Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) WTOREK 8 LISTOPADA 1949 ROKU Nr 307 (1232)



Minister Obrony Narodowej RP
Marszałek Polski Konstanty Rokosowski

Wspaniała defilada w Moskwie

Ludność Stolicy ZSRR manifestuje na rzecz pokoju i braterstwa wszystkich narodów świata

MOSKWA (PAP) — Poniedziałkowe uroczystości poświęcone 32-ej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej rozpoczęły **się tradycyjną defiladą wojsk garnizonu moskiewskiego na Placu Czerwonym.**

Od wczesnego ranka formacje wojskowe rozstawiały się potężnymi czworobokami naprzeciwko Mauzoleum i skupiały się na przyległych ulicach. Na gmachu Rady Ministrów ZSRR naprzeciwko murów Kremla widniały olbrzymie czerwone sztandary, portrety Lenina i Stalina, herby 16 republik radzieckich i transparenty z hasłami jubileuszowymi.

Na trybunie Mauzoleum zajęli miejsca przywódcy partii bolszewickiej i kierownicy rządu radzieckiego.

Na trybunach zebrali się przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego, działacze kultury i sztuki, wybitni stachanowcy. Obecni są również akredytowani w Moskwie przedstawiciele dyplomatyczni, a wśród nich charge d'affaires RP J. Zambrowicz. Licznie reprezentowane są delegacje zagraniczne przybyłe na obchód rocznicy Wielkiej Rewolucji, m. in. delegacje z krajów demokracji ludowej, z Chin, Korei i demokratycznych Niemiec, jak również weteran francuskiego ruchu robotniczego Marcel Cachin.

Minister sił zbrojnych ZSRR, marszałek Wasilewski odebrał raport od dowodzącego defiladą generała Artemiewa, po czym przejechał przed frontem wojsk, **składając im życzenia z okazji 32-ej Rocznicy Października.**

Przemówienie Marsz. Wasilewskiego

Następnie marszałek Wasilewski wygłosił z trybuny Mauzoleum **przemówienie do wojska i ludności Związku Radzieckiego.**

Marszałek Wasilewski podkreślił imponujące sukcesy osiągnięte przez narody ZSRR w dziedzinie przedterminowego wykonania pięciolatki powojennej, stwierdzając, że sukcesy te **idą w parze z systematycznym wzrostem dobrobytu mas pracujących ZSRR.** Sukcesy Związku Radzieckiego — oświadczył Marszałek Wasilewski — **to świadectwo triumfu idei** Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Sytuację w Związku Radzieckim mówca przeciwstawił położeniu w krajach kapitalistycznych, w których pogłębiają się trudności gospodarcze i przeciwieństwa polityczne. Imperialiści szukają wyjścia z tych trudności i przeciwieństw w dalszym atakowaniu praw ludności pracującej swoich krajów i wzmożeniu przygotowań do nowej wojny. W tym celu stosują oni wszelkie środki, uciekają się do prowokacji i szpiegostwa, korzystają z usług prawicowych socjalistów i zdradzieckiej bandy Tito.

Związek Radziecki pod wodzą Wielkiego Stalina — oświadczył marszałek Wasilewski — **prowadzi konsekwentną i niezmordowaną walkę o pokój, o bezpieczeństwo i o przyjaźń między narodami. Ta polityka Związku Radzieckiego cieszy się aktywnym poparciem wszystkich zwolenników pokoju i demokracji.**

Marszałek Wasilewski zakończył swe przemówienie okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i na cześć wielkiego wodza całej postępowej ludzkości — **Józefa Stalina.**

Na trybunach rozległy się huczne oklaski. Artyleria dała salwy honorowe, a orkiestra wojskowa, składająca się z tysiąca ludzi, odegrała hymn Związku Radzieckiego.

Defilada na Placu Czerwonym

Przed trybunami na Placu Czerwonym przeciągały kolejno w świetnym ordynku bataliony słuchaczy Akademii Wojskowych, szkół oficerskich i podoficerskich różnych rodzajów broni, oddziały piechoty i kawalerii. W chwili, gdy defilowały pierwsze oddziały wojska, ukazało się nad Placem Czerwonym lotnictwo.

Najpierw przeciągnęły eskadry potężnych radzieckich „twierdz latających", a za nimi trójkami, eskadrami, pułkami — samoloty myśliwskie i to wyłącznie odrzutowe. Leciały one z szybkością przewyższającą szybkość głosu w idealnie utrzymanym szyku.

W ślad za kawalerią wjechały na Plac Czerwony, poprzedzone oddziałami motocyklistów dywizje wojsk zmotoryzowanych, zaopatrzone wspaniale w artylerię, miotacze min i broń pancerną. Pułk za pułkiem przeciągali gwardziści radzieccy, którzy na polu bitwy z najeźdźcą hitlerowskim zdobyli zaszczyt noszenia sztandarów gwardii z podobizną wielkiego Lenina.

Przez Plac Czerwony przeszła kolumna zmotoryzowanych wojsk desantowych, następnie znowu artyleria — od małych dział przeciwczołgowych do potężnych moździerzy, artyleria ciężka i najcięższa.

Po defiladzie rozpoczęła się manifestacja ludności Moskwy. Olbrzymią kolumną w różnobarwnych kostiumach szły dziesiątki tysięcy sportowców radzieckich. Za sportowcami kroczyły długie szeregi robotników i naukowców, studentów i artystów, ludności wszystkich dzielnic stolicy ZSRR. Nad manifestantami — las sztandarów i transparentów. Liczne napisy stwierdzają, że ludzie radzieccy, chlubiąc się swymi sukcesami, **cieszą się również szczerze i głęboko z sukcesów mas pracujących bratnich krajów demokracji ludowej — Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Albanii, ze zwycięstw wielkiego narodu chińskiego i z faktu nieustannego wzmacniania się obozu pokoju. W pochodzie niesiono portrety Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, wodza narodu chińskiego Mao-Tse-Tunga, Prezydenta Czechosłowacji Gottwalda, generalnego sekretarza Węgierskiej Partii Pracujących Rakosi'ego, sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Georgiu Deja, sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii Czerwenkowa, premiera albańskiego Envera Hodży i innych czołowych działaczy krajów demokracji ludowej.**

Potężna manifestacja ludności moskiewskiej przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych. Wywarła ona niezwykle silne wrażenie na gościach zagranicznych. Marcel Cachin, patrząc z głębokim wzruszeniem na szeregi demonstrantów powiedział:

„Demonstracja ta jest żywą ilustracją do słów referatu tow. Malenkowa, żywym dowodem, że narody Związku Radzieckiego widzą swój cel w niezmordowanej walce o powszechny pokój, bezpieczeństwo, postęp i szczęśliwą przyszłość".

Masy pracujące całego świata

manifestują na cześć bohaterskiego narodu radzieckiego

W Anglii

LONDYN (PAP) — W Londynie odbyła się w niedzielę uroczystość z okazji 32 Rocznicy Rewolucji Październikowej.

Zamieniła się ona w najpotężniejszą od czasu wojny manifestację na rzecz pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Wielka sala Empress Hall zgromadziła ponad 9 tys. londyńczyków. Przy stole prezydialnym zasiedli charge d'affaires ambasady radzieckiej w Londynie, ambasadorowie Polski i Czechosłowacji, charge d'affaires Bułgarii, minister pełnomocny Rumunii oraz członkowie radzieckiej delegacji kulturalnej z akademikiem Wołginem na czele, posłowie parlamentu brytyjskiego Pritt i Platts-Mills, prof. Crowther, generalny sekretarz górników brytyjskich Arthur Horner, przewodniczący szkockiego kongresu związków zawodowych Pearson, burmistrz londyńskiej dzielnicy Fultham i inni.

Wiec zagaił przewodniczący Brytyjsko - Radzieckiego Towarzystwa Przyjaźni, ks. Stanley Evans.

9-tysięczny tłum powstał z miejsc skandując powoli słowa depeszy powitalnej, skierowanej do narodu radzieckiego. Depesza ta głosi:

„Do naszych przyjaciół ludów Związku Radzieckiego i ich wielkiego wodza, Józefa Stalina! Londyńczycy zebrani na dzisiejszej uroczystości witają wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego. Wasz postęp przynosi nadzieję całej ludzkości, żyjącej w opanowanym przez kryzys świecie. Wasze nieugięte stanowisko w obronie pokoju i na rzecz zakazu produkcji bomby atomowej wzbudza szacunek wszystkich postępowych miłujących pokój ludzi. Witając was pozdrawiamy jednocześnie waszego wielkiego przywódcę Stalina, który będzie obchodził 70 rocznicę swych urodzin w przyszłym miesiącu.

Zapewniamy was, że nigdy nie zapomnimy waszych wspaniałych zwycięstw w walce przeciwko wspólnym wrogom hitlerowskim. Niech żyje Związek Radziecki! Niech żyje przyjaźń brytyjsko-radziecka!"

Wiec zakończył się odśpiewaniem „Pieśni przyjaźni" kompozytora angielskiego Allana Busha, skomponowanej specjalnie na tę uroczystość.

Słowa przyjaźni i podziwu płyną do Moskwy ze wszystkich krajów

We Francji

PARYŻ (PAP) — Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Radzieckiej w sali Playél w Paryżu odbyła się w niedzielę wieczorem uroczysta akademia z okazji XXXII rocznicy Rewolucji Październikowej. Na trybunie obok ambasadora ZSRR w Paryżu, Bogomołowa zasiedli: **Duclos, Marty, Mauvais, gen. Petit, Eugenie Cotton ze Związku Kobiet Francuskich, Jeannette Vermmersch oraz przedstawiciele Związku b. Kombatantów, Związku b. Więźniów Politycznych, Unii Republikańskiej Młodzieży Francuskiej i innych organizacji demokratycznych.**

Generał Petit skierował braterskie pozdrowienie w imieniu przyjaciół ZSRR do wielkiego sojusznika Francji — Związku Radzieckiego i jego wodza, Generalissimusa Stalina.

Przemawiając w imieniu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson podkreślił **więzy przyjaźni łączące młodzież francuską z bohaterską młodzieżą radziecką.**

Następnie wśród burzy oklasków zabrał głos ambasador ZSRR Bogomołow, **który wskazał na pokojową pracę narodów Związku Radzieckiego i na jego wolę pokoju.**

Zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję, podkreślającą doniosłość przyjaźni francusko-radzieckiej oraz rolę Związku Radzieckiego i jego wodza, Generalissimusa Stalina w walce o pokój.

* * *

PARYŻ (PAP) W związku z rocznicą Rewolucji Październikowej w **całej Francji odbyły się liczne manifestacje i wiece.**

W departamencie Tarbes odbył się wiec z udziałem 15 tysięcy osób, na którym **Maurice Thorez wygłosił przemówienie o historycznym znaczeniu Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.**

W XIII dzielnicy Paryża odbył się wiec, na którym przemówienie wygłosił Andre Marty.

W Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Czechosłowacja uroczyście uczciła 32-gą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W potężnej manifestacji w Bernie Morawskim, która zgromadziła 120 tysięcy osób, wzięły udział delegacje radziecka i polska z członkiem Akademii Nauk ZSRR, prof. Udalcowem i ministrem Rumińskim na czele.

Przemówienie wygłosił premier Zapotocky, który podkreślił **głęboką sympatię, jaką żywi lud czechosłowacki dla ideałów Wielkiej Rewolucji Październikowej.**

W Ostrawie do wielotysięcznych rzesz górników i robotników przemówił minister Obrony Narodowej, generał Svoboda, który oświadczył m. in., **iż święto Wielkiej Rewolucji Październikowej jest nie tylko świętem narodu radzieckiego i mas pracujących całego świata, lecz również świętem wszystkich sił demokratycznych i postępowych — walczących o pokój.**

Na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP) — Na centralną akademię, zorganizowaną w budapeszteńskiej Operze Państwowej z okazji 32-ej rocznicy Rewolucji Październikowej przybyli: przewodniczący prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Szakasits, członkowie rządu z premierem Dobi na czele, członkowie Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz społeczeństwa stolicy.

Na akademii odczytano treść depeszy, wystosowanej przez węgierskich ludzi pracy do Generalissimusa Stalina.

Nowe wspaniałe zwycięstwa

Chińskich Wojsk Ludowych

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, **że Armia Ludowa wyzwoliła miasto Patung, ważny port na rzece Jang - Tse. Wojska kuomintangowskie wycofały się w popłochu z miasta w kierunku zachodnim.**

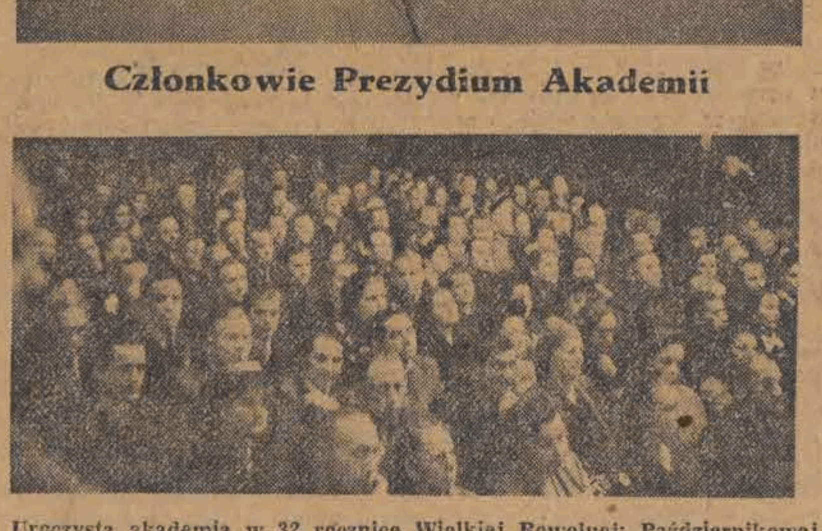
Na północ od Macao w prowincji Kwantung Wojska Ludowe otoczyły grupę wojsk kuomintangowskich i wzięły do niewoli przeszło tysiąc żołnierzy i oficerów. **Wojska Ludowe zdobyły przy tym 22 działa, 70 ciężkich karabinów maszynowych i dwa statki rzeczne.**

Z wyspy Kinmen, leżącej w pobliżu portu Amoy oddział złożony z kilkuset żołnierzy i oficerów kuomintangowskich przypłynął na pokładzie parowca i poddał się Wojskom Ludowym.

Uroczysta Akademia w Łodzi



Członkowie Prezydium Akademii



Uroczysta akademia w 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej zgromadziła przedstawicieli łódzkiego świata pracy, nauki i sztuki.

Generał Czujkow

przewodniczącym Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech

MOSKWA (PAP). — Rada Ministrów ZSRR mianowała generała Czujkowa przewodniczącym Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech.

Jak wiadomo komisja ta została utworzona na miejsce radzieckiej administracji wojskowej.

Zastępcą przewodniczącego Komisji Kontrolnej mianowany został Semiczastnow, doradcą politycznym komisji — Semienow.

Włókniarze domagają się kart oszczędności

Akcja która przyniesie państwu miliardy złotych oszczędności

Wielką troskę o rozszerzenie i pogłębienie systemu oszczędzania wykazują robotnicy przemysłu włókienniczego.

Niezwykle charakterystyczny jest list nadesłany przez przodownika pracy — tkacza z PZPB w Pabianicach, ob. Śniadego — odznaczonego orderem „Sztandaru Pracy".

W liście tym czytamy m. in.:

„Ja, jako tkacz na 8-miu krosnach, oszczędnie gospodarzę materiałem, z którego wyrabiam tkaninę.

Od czasu rozpoczęcia walki o oszczędność zmniejszyłem np. ilość odpadków o połowę. Obliczam sobie, że jeśli w ciągu 8 godzin na 8-miu krosnach wyrabiam 500 cewek wątku, oszczędzam jedną dwudziestą wątku na każdej cewce. Daje to dziennie prawie kilo wątku, który uratowany jest dla produkcji — nie poszedł do odpadków. Kilogram takiego wątku kosztuje 600 zł a więc dziennie robię prawie 600 złotych oszczędności. Rocznie daje to setki tysięcy złotych. Podobne oszczędności uzyskuję przy obrabianiu osnów do końca."

W dalszym ciągu swego listu ob. Śniady pisze: „Należało by spisywać oszczędności każdego robotnika. Należy według mego zdania wprowadzić Kartę Oszczędności. W karcie tej notowało by się oszczędności uzyskiwane przez pracownika."

Podobnej treści są i dalsze nadesłane do Zarządu Głównego Zw. **Włókniarzy listy robotnicze z innych branż przemysłu włókienniczego.**

Tow. wicepremier Hilary Minc

do pracowników przemysłu skórzanego

W związku z przedterminowym wykonaniem 3-letniego planu produkcji w przemyśle skórzanym, które nastąpiło dnia 25 ubiegłego miesiąca, Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, wicepremier Hilary Minc, nadesłał na ręce naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego w Łodzi, mgra Zdzisława Kaszuby, depeszę następującej treści:

„Robotnikom, pracownikom inżynieryjno-technicznym i administracyjnym przemysłu skórzanego przesyłam z powodu wykonania planu 3-letniego — podziękowanie."

* * *

W tym samym czasie Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nadesłał do Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego pismo, w którym wyraża podziękowanie całemu zatrudnionemu personelowi z organizacją partyjną na czele, za włożony wysiłek w odbudowę gospodarczą Polski Ludowej.

Na zakończenie swego listu Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzy pracownikom przemysłu skórzanego dalszej owocnej pracy na odcinku produkcyjnym w realizowaniu planu 6-letniego.

ZWYCIĘSTWO SOCJALIZMU i DEMOKRACJI NA CAŁYM ŚWIECIE JEST NIEUNIKNIONE

Przemówienie tow. G. Malenkowa na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów w XXXII rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). — W niedzielę 6 bm. o godz. 19-ej czasu moskiewskiego w Wielkim Teatrze ZSRR rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Delegatów wspólnie z przedstawicielami organizacyj partyjnych i społecznych oraz Armii Radzieckiej, poświęcone uczczeniu 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W prezydium zasiadają przywódcy Partii Bolszewickiej i Rządu Radzieckiego. Sala przyjmuje burzliwą owacją wniosek o wybranie prezydium honorowego w osobach członków **Biura Politycznego KC WKP(b) z J. Stalinem na czele.**

G. Malenkow zabiera głos, by wygłosić przemówienie o 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Towarzysze!

Narody Związku Radzieckiego i nasi przyjaciele za granicą święcą dzisiaj 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Naród radziecki z uzasadnioną dumą spogląda na wyniki swej walki i pracy. Czasy, w których żyjemy, towarzysze, wejdą do historii naszej Ojczyzny, **jako wielka epoka stalinowska. Nigdy jeszcze w dziejach naszej ojczyzny nie były tak zespolone pomiędzy sobą narody, zamieszkujące jej niezmierzone przestrzenie.**

Waśń i nienawiść między narodami, jakie panowały przed Rewolucją, od dawna już ustąpiły w naszym kraju miejsca przyjaźni i braterskiej współpracy wszystkich ludów. W ramach wielkiej wzajemnej przyjaźni narodów Związku Radzieckiego znalazły ujście siły twórcze narodów wielkich i małych.

Nigdy na przestrzeni całej swej historii Ojczyzna nasza nie miała tak sprawiedliwie i dobrze zakreślonych granic państwowych. Spójrzcie na mapę. Na Zachodzie — Ukraina skupiła — w jedną rodzinę cały naród ukraiński. Usunięta została niesprawiedliwość historyczna w stosunku do granic Białorusi i Mołdawii. Na Zachodzie nie ma już Prus Wschodnich — tej odwiecznej bazy wypadowej najazdu na naszą ojczyznę. Nieco bardziej na północ — wytyczone zostały trwałe nowe granice, odpowiadające interesom umocnienia obrony Leningradu. Na Dalekim Wschodzie, w nowej roli obrońcy bezpieczeństwa naszej Ojczyzny występuje szereg wysp Kurylskich, a Sachalin połączony znowu w jedną całość, odgrywa w obronie Związku Radzieckiego większą rolę niż dawniej połowa tej wyspy.

Nigdy jeszcze na przestrzeni całej swej historii Ojczyzna nasza nie była otoczona tak przyjaznymi wobec naszego państwa sąsiednimi krajami. Ze Związkiem Radzieckim graniczą obecnie: zamiast wrogiego wobec Rosji państwa polskiego — przyjazna Demokratyczna Polska Ludowa, zamiast rozczłonkowanej przez hitlerowców Czechosłowacji, do niedawna jeszcze cierpiącej pod jarzmem zaborców faszystowskich — przyjazna Czechosłowacja Ludowo-Demokratyczna, zamiast byłego wasala Niemiec hitlerowskich — przyjazna Węgierska Republika Ludowa, zamiast wrogiej wobec Związku Radzieckiego Rumunii przyjazna Rumuńska Republika Ludowa, zamiast dawnej Bułgarii stanowiącej dodatek do hitlerowskiej machiny wojennej, Związek Radziecki ma wiernego przyjaciela w Bułgarskiej Republice Ludowej; narody: polski, czechosłowacki, węgierski, rumuński, bułgarski zespolone są wieczystą przyjaźnią z narodami Związku Radzieckiego, na Wschodzie ze Związkiem Radzieckim graniczy Mongolska Republika Ludowa, złączona z nami wieloletnią przyjaźnią, naszym przyjaznym sąsiadem jest młoda Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, i wreszcie, miast ujarzmionych przez drapieżnych kapitalistów zagranicznych Chin mamy obecnie na Wschodzie wielkiego sąsiada — przyjazną nam wolną Chińską Republikę Ludową.

Witając 32-ą rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, ludzie radzieccy pełni są niezachwianej wiary w powodzenie dalszego marszu naszego kraju naprzód drogą do komunizmu. W gigantycznym współzawodnictwie dwóch systemów — systemu socjalizmu i systemu kapitalizmu — widać jasno przewagę systemu socjalistycznego.

Dość wspomnieć, że **Związek Radziecki na przestrzeni 32 lat swego istnienia wytrzymał dwie ciężkie wojny — wojnę 1918 — 1920 roku przeciwko wrogom wewnętrznym i zewnętrznym oraz wielką wojnę ojczyźnianą w latach 1941 — 1945 przeciwko zaborcom hitlerowskim. Równocześnie wiadomo, że Stany Zjednoczone, najsilniejszy kraj kapitalizmu, ponad 80 lat rozwijały się w gruncie rzeczy w warunkach pokojowych, gdy nikt nie przeszkadzał im w budowie swojej gospodarki. Kto chce oceniać rzetelnie i obiektywnie sukcesy socjalistycznego systemu gospodarki, ten nie powinien zapominać o tej ważkiej okoliczności.**

Nasz naród wierzy głęboko w słuszność swej sprawy. Nauka marksistowsko-leninowska, ogarnawszy masy, stała się olbrzymią siłą w walce o zwycięstwo nowego nad starym, o zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem.

Na słusznej drodze do nowych zwycięstw

Stoimy na słusznej drodze ku nowym zwycięstwom.

Naród radziecki wita 32-gą rocznicę Października **poważnymi sukcesami we wszystkich dziedzinach socjalistycznej gospodarki narodowej i kultury.**

Minęło 3 lata i 10 miesięcy od chwili, gdy ludzie radzieccy pod kierownictwem Partii Bolszewickiej **przystąpili do realizacji planu pierwszej powojennej pięciolatki stalinowskiej.** Z radosnym uczuciem spełnionego obowiązku możemy dziś powiedzieć: **Przedwojenny poziom gospodarki narodowej został nie tylko osiągnięty, ale i przekroczony. Mamy wszelkie podstawy, aby uważać, że pierwsza powojenna pięciolatka będzie wykonana przed terminem.**

W pięcioletnim planie postanowiono, że **rozmiary produkcji całego przemysłu ZSRR w r. 1950 powinny przekroczyć o 48 proc. produkcję przedwojenną z roku 1940.** W październiku roku bieżącego produkcja całego przemysłu przekroczyła o **przeszło 50 proc. średnią produkcję miesięczną z roku 1940. Tak więc przemysł ZSRR pracuje dziś na znacznie wyższym poziomie niż przed wojną i na wyższym poziomie niż plan pięcioletni przewidywał na rok 1950. Jest to olbrzymi sukces naszego budownictwa socjalistycznego. Należy podkreślić, że już we wrześniu 1949 roku osiągnięty został przedwojenny poziom produkcji przemysłowej na obszarach kraju, które ucierpiały wskutek wrogiej okupacji.**

Podjęte przez rząd kroki, w celu lepszego wykorzystania mocy produkcyjnej oraz dla mobilizacji wewnętrznych zasobów przedsiębiorstw, dały możność **zwiększenia uprzednio ustalonych w planie na 1949 rok zadań w dziedzinie produkcji przemysłowej. Te zwiększone plany są przekraczane z kwartału na kwartał.**

Globalna produkcja całego przemysłu Związku Radzieckiego w ciągu 10 miesięcy bieżącego roku wzrosła w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego o 20 proc. Przy czym wydobyto ponad plan **wiele węgla i nafty oraz wyprodukowano dodatkowo znaczną ilość metalu, energii elektrycznej, chemikalii, materiałów drzewnych i budowlanych, maszyn i artykułów powszechnego użytku.**

Wykonaniu powojennego planu pięcioletniego towarzyszy **rozmach nowego budownictwa przemysłowego.** W ciągu 3 lat i 9 miesięcy pięciolatki powojennej odbudowano, **zbudowano i uruchomiono ponad 4 600 państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, nie licząc przedsiębiorstw spółdzielczych i innych drobnych przedsiębiorstw.**

Niewyczerpana inicjatywa twórcza ludzi radzieckich, którzy **po bolszewicku troszczą się o rozwój gospodarki narodowej kraju, wydobyła nowe rezerwy, znajdujące się w przemyśle socjalistycznym. Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w ciągu 9 miesięcy 1949 roku w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o 14 proc.; obniżone zostało zużycie surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej na jednostkę produkcji; plan obniżenia kosztów własnych jest pomyślnie wykonywany.**

W ciągu 9 miesięcy 1949 roku koszty własne produkcji przemysłowej w cenach porównywalnych obniżyły się o 7.2 proc.

Zapoczątkowany w ubiegłym roku, z inicjatywy przodujących robotników, **ludowy ruch patriotyczny na rzecz ponadplanowej akumulacji osiągnął wielkie wyniki. Dzięki uzyskanym oszczędnościom przemysł dał dodatkową produkcję na sumę przeszło 20 miliardów rubli.**

Wielkie sukcesy uzyskało również nasze **rolnictwo socjalistyczne.** Już w 1948 roku globalne plony upraw zbożowych osiągnęły bez mała poziom 1940 roku, a urodzaj bieżącego roku przewyższył poziom 1940 roku. **Problem zbożowy w naszym kraju został już rozstrzygnięty i dalsze sukcesy w tej dziedzinie opierają się na mocnej podstawie. Nasza socjalistyczna gospodarka rolna ma wszelkie** niezbędne warunki ku temu, by z roku na rok zwiększała się urodzajność upraw zbożowych, technicznych i innych.

Realizowana jest skutecznie przyjęta przed rokiem decyzja Partii i rządu **o planie leśnych pasów ochronnych,** wprowadzenia **płodozmianów trawo - polnych oraz budowy stawów i zbiorników wody dla zabezpieczenia wysokich i trwałych urodzajów.** Dokonano już zasiewu leśnych pasów ochronnych na powierzchni przeszło 500 tysięcy ha. **Jeszcze większą powierzchnię przygotowano pod zasiew lasów w 1950 roku.**

W szybkim tempie wzrasta **uzbrojenie techniczne gospodarki rolnej.** Przemysł socjalistyczny dostarcza gospodarce rolnej z każdym rokiem coraz to więcej różnorodnych maszyn rolniczych. **W 1949 roku rolnictwo otrzymuje 150 tysięcy traktorów, obliczonych w jednostkach o mocy 15-tu koni mechanicznych, 29 tysięcy kombajnów ,ponad 1.600 tysięcy narzędzi przyczepnych i innych maszyn rolniczych. Innymi słowy, rolnictwo otrzymuje 3 do 4 razy więcej traktorów i maszyn rolniczych niż w przedwojennym 1940 roku.**

Postępy w gospodarce zbożowej zapewniły **możność likwidacji opóźnienia w rozwoju hodowli bydła, jednej z najważniejszych gałęzi gospodarki rolnej.** Zadanie podniesienia i wszechstronnego rozwoju hodowli bydła stało się głównym **zadaniem Partii i państwa w gospodarce rolnej.**

Historyczną rolę w wykonaniu tego zadania odgrywa powzięte w kwietniu 1949 roku **postanowienie Komitetu Centralnego WKP(b) i Rady Ministrów ZSRR o trzyletnim planie rozwoju** hodowli bydła produktywnego w kołchozach i sowchozach w latach 1949 — 1951. **Plan ten przewiduje zapewnienie w najkrótszym terminie takiego rozwoju hodowli bydła, w wyniku którego produkcja mięsa, słoniny, masła, jaj, mleka i innych produktów hodowli bydła dla zaopatrzenia ludności — powinna wzrosnąć w 1951 roku nie mniej, niż półtora raza w porównaniu z rokiem 1948. Przewiduje się zwiększenie na wielką skalę produkcji wełny, skóry i innych surowców dla przemysłu lekkiego.**

Postanowienie to spotkało się z wielką aprobatą pracowników **kołchozów i sowchozów** i jest pomyślnie wprowadzane w życie. W ciągu ostatniego roku kołchozy i sowchozy zwiększyły pogłowie bydła rogatego o 20 procent, pogłowie owiec o 13 procent i pogłowie świń o 72 procent.

W obecnej chwili przeprowadza się pomyślnie do końca dostawy zboża i innych produktów gospodarki rolnej. W bieżącym roku **kołchozy i sowchozy dostarczyły państwu o 128 milionów pudów więcej zboża niż w roku ubiegłym. Znacznie więcej dostarczono również nasion oleistych, buraka cukrowego, mięsa, mleka i innych produktów gospodarki rolnej.**

Mamy więc prawo stwierdzić, że **nasz przemysł i nasza gospodarka rolna wkroczyły w fazę dalszego, potężnego rozwoju. Wszystko to stwarza nowe możliwości dalszego podwyższenia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego.**

W odróżnieniu od kapitalistycznego systemu gospodarki — socjalizm jest nie do pomyślenia bez **codziennej troski państwa o podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących — i na tym polega prawo rozwoju socjalizmu.**

W trosce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących, **rząd przeprowadził w końcu 1947 roku, po reformie walutowej i po zniesieniu systemu kartkowego, obniżkę cen towarów powszechnego użytku. W następstwie tej obniżki cen, ludność zyskała w ciągu roku około 86 miliardów rubli.**

Dalszy rozwój gospodarki narodowej ZSRR, wzrost produkcji towarów powszechnego użytku i nowe osiągnięcia w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej, stworzyły możliwość dokonania powtórnej obniżki cen, która została też przeprowadzona do dnia 1 marca rb. Dzięki obniżce cen ludność zyskała dodatkowo, na wszystkich odcinkach handlu detalicznego, **około 71 miliardów rubli w ciągu roku.** W wyniku pierwszej i drugiej obniżki cen wzrosła zdolność nabywcza rubla i poprawił się kurs rubla radzieckiego w porównaniu z kursem walut zagranicznych. **Podniosła się realna płaca zarobkowa robotników i inteligencji, obniżyły się wydatki chłopów na zakup artykułów przemysłowych.**

Narodowi radzieckiemu nie grozi żadna „marshallizacja", nie wisi nad nim stała groźba obniżenia stopy życiowej, obniżenia realnej płacy zarobkowej, jak to się dzieje w krajach kapitalistycznych. Nad narodem radzieckim nie wisi, jak miecz Damoklesa, groźba nędzy i bezrobocia. Wręcz przeciwnie, **w Związku Radzieckim każdy pracujący, otrzymując wynagrodzenie stosownie do swych zdolności za swą pracę, ma wszelką możliwość podwyższenia swej stopy życiowej.**

Rozwija się budownictwo mieszkaniowe na wielką skalę. W ciągu 3 lat i 9 miesięcy pięciolatki powojennej, przedsiębiorstwa państwowe oraz instytucje, rady miejskie i ludność, korzystająca z pomocy państwa, zbudowały i odbudowały w miastach i osiedlach robotniczych mieszkania **o ogólnej przestrzeni ponad 61 milionów metrów kwadratowych. W ośrodkach wiejskich odbudowano i zbudowano w tym samym okresie czasu ponad 2 miliony domów mieszkalnych.**

Znaczne sukcesy osiągnięto w **dziedzinie nauki, kultury i sztuki.**

Ostatnio, **harmonijna współpraca nauki z produkcją, uczonych z przodującymi robotnikami, inżynierami, technikami, agronomami i kołchoźnikami niewątpliwie się wzmocniła.**

Prawdziwa nauka, związana z życiem, zrywa bez litości ze wszystkimi przestarzałymi tradycjami, nie znosi bezwładu, rutyny, obojętności wobec tego co nowe i co kiełkuje. Przodująca nauka w warunkach społeczeństwa socjalistycznego **śmiało patrzy w przyszłość. Państwo socjalistyczne stwarza jak najbardziej pomyślne warunki dla rozwoju nauki.** Nauka radziecka otwiera nieograniczone możliwości wykorzystania nieprzeliczonych bogactw naszej ojczyzny, służy wiernie umocnieniu jej siły i potęgi.

Nauka radziecka kieruje się myślą o służbie dla sprawy pokoju i rozkwitu naszej ojczyzny. **Jeśli energia atomowa w ręku imperialistów stanowi źródło produkcji śmiercionośnych narzędzi, środek zastraszania, instrument szantażu i przemocy — to w ręku ludzi radzieckich może ona i powinna być potężnym środkiem niebywałego dotychczas postępu technicznego, dalszego szybkiego wzrostu sił wytwórczych naszego kraju.**

Wraz ze wzrostem sił wytwórczych naszego kraju **rozwija się kultura narodów ZSRR — socjalistyczna w treści, narodowa w formie.** Naród radziecki kocha i ceni sztukę i literaturę piękną, odzwierciedlające wiernie, na podstawie metody realizmu socjalistycznego, bogate, bujne życie naszego kraju, **wytężoną i ofiarną pracę ludzi radzieckich — budowniczych komunizmu. Partia i rząd otaczają stałą troską ideowo-artystyczny rozwój sztuki i literatury.** W Związku Radzieckim sztuka i literatura **służą ludowi,** są z nim zespolone nierozerwalnymi więzami. Naród radziecki dokonuje wielkiej twórczej pracy. Rzeczą godną uwagi jest przy tym fakt, **że na wszystkich frontach naszego wielkiego budownictwa socjalistycznego, we wszystkich gałęziach narodowej gospodarki, techniki, nauki góruje to, co jest przodujące, nowe, postępowe.**

W tym wyraża się olbrzymia **przewaga naszego ustroju. Obowiązek nasz polega na tym, aby i w przyszłości opierać się na wszystkim co przoduje, popierać to ze wszystkich sił, pomnażać i rozpowszechniać wszechstronnie postępowe poczynania i dodatnie przykłady naszej pracy oraz postępować w ten sposób, abyśmy dorównywali osiągnięciom nowatorów i przodujących ludzi radzieckich.**

W Związku Radzieckim **wysoko ceni się uczciwą pracę i zachęca się do niej.** Nie może też być inaczej w społeczeństwie, w którym stosunki produkcyjne oparte są nie na zasadach wyzysku i konkurencji, lecz **na zasadach twórczej współpracy i socjalistycznego współzawodnictwa.**

Partia i rząd radziecki szeroko stosują system nagród i premii za **osiągnięcia i sukcesy w pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki i kultury.**

W okresie, który upłynął od zakończenia wojny ojczyźnianej od 1945 r. do 1949 roku — **odznaczono orderami i medalami ZSRR przeszło 510 tysięcy robotników, kołchoźników, uczonych, personelu inżynieryjno-technicznego, urzędników, lekarzy, nauczycieli i innych pracowników za osiągnięte przez nich sukcesy w dziedzinie przemysłu, komunikacji, gospodarki rolnej, nauki, kultury i sztuki. W tym samym okresie 4.800 robotników przemysłowych i przodowników rolnictwa otrzymało tytuły Bohaterów Pracy Socjalistycznej oraz 2.540 pracowników nauki, techniki, sztuki i literatury otrzymało wysokie tytuły laureatów nagrody stalinowskiej.**

Rozwój gospodarki narodowej, rozkwit kultury socjalistycznej wywołuje i będzie wywoływał **nowy przypływ energii twórczej, inicjatywy i wynalazczości wśród**

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej)

Armia Radziecka osłania pokój

wespół z milionami postępowych ludzi świata

Rozkaz ministra sił zbrojnych ZSRR — marszałka Wasilewskiego

MOSKWA (PAP) — Minister sił zbrojnych Związku Radzieckiego — marszałek Wasilewski, ogłosił z okazji XXXII rocznicy Rewolucji Październikowej, następujący rozkaz dzienny:

Towarzysze żołnierze, marynarze, podoficerowie, oficerowie, generałowie i admirałowie!

Siły zbrojne Związku Radzieckiego obchodzą dziś wraz z całym narodem radzieckim XXXII rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Naród radziecki powitał to historyczne święto wielkimi zwycięstwami we wszystkich dziedzinach gospodarczych i kulturalnych. Praca gospodarcza i kulturalna partii bolszewickiej, mądre kierownictwo naszego ukochanego Wodza tow. Stalina i rozmach pracy mas ludowych zapewniły nowe sukcesy w dziele dalszego rozwoju naszego przemysłu, rolnictwa, kultury i materialnego dobrobytu rzesz pracujących.

Armia, lotnictwo i marynarka wojenna powitały dzisiejsze święto znacznymi osiągnięciami w dziedzinie gotowości bojowej i politycznego uświadomienia. W okresie przeszkolenia letniego, żołnierze radzieccy pogłębili swe wiadomości wojskowe i polityczne oraz wzmogli swą wytrzymałość i gotowość bojową.

Krocząc naprzód ku komunizmowi naród radziecki i jego siły zbrojne nie zapominają o niebezpieczeństwie nowej wojny, którą przygotowują już jawnie imperialiści w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w Anglii, stojący na czele międzynarodowej reakcji.

Jednakże imperialistom Ameryki i Anglii, jak również wszystkim innym podżegaczom wojennym przeciwstawiają się dziś liczne, zwarte szeregi zwolenników pokoju — bohaterski naród radziecki i jego rząd oraz bojownicy o pokój i demokrację na całym świecie. Rząd radziecki walczy konsekwentnie i wytrwale o pokój i współpracę międzynarodową. Politykę Związku Radzieckiego popierają wszyscy zwolennicy pokoju i demokracji. Szeregi bojowników o pokój mnożą się i wzrastają.

Cała postępowa ludzkość wita gorąco historyczne zwycięstwo bohaterskiego narodu chińskiego nad siłami imperialistycznej reakcji oraz utworzenie Ludowej Republiki Chin.

Punktem zwrotnym w historii Europy jest utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. To historyczne wydarzenie ma wyjątkowo wielkie znaczenie dla zabezpieczenia trwałego pokoju w Europie.

Radzieckie siły zbrojne, bezgranicznie oddane swemu narodowi, rządowi radzieckiemu i swemu Wodzowi, Wielkiemu Stalinowi **nie powinny zapominać o stojących przed nimi zadaniach.**

W nadchodzącym okresie przeszkolenia zimowego personel armii, lotnictwa i marynarki wojennej powinien **doskonalić w dalszym ciągu swą gotowość bojową i uświadomienie polityczne.** Najważniejszym warunkiem pomyślnego spełnienia tych odpowiedzialnych zadań jest **twarda dyscyplina wojskowa, oparta na wysokim uświadomieniu wszystkich wojskowych i głębokim poczuciu obowiązku. Oficerowie, generałowie i admirałowie powinni wychowywać żołnierzy w duchu wielkich idei Lenina-Stalina, rozwijać w nich poczucie radzieckiego patriotyzmu oraz wysokie kwalifikacje moralne i bojowe. Wszyscy dowódcy powinni domagać się ścisłego wykonywania regulaminu wojskowego i łączyć umiejętnie wysoki stopień wymagań wobec podwładnych z prawdziwie ojcowską troską w stosunku do nich.**

Towarzysze, żołnierze, marynarze, podoficerowie, oficerowie, generałowie i admirałowie! Składam wam życzenia z okazji dzisiejszego święta XXXII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Dla uczczenia tego święta rozkazuję oddać 20 salw artyleryjskich w stolicy naszej Ojczyzny Moskwie, w stolicach Republik Związkowych oraz w bohaterskich miastach Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Niech żyje nasza potężna Ojczyzna Związek Radziecki! Niech żyje bohaterski naród radziecki i jego siły zbrojne!

Niech żyje nasza niezwyciężona partia bolszewicka!

Niech żyje nasz wielki Wódz i Nauczyciel tow. Stalin!

ZWYCIĘSTWO SOCJALIZMU i DEMOKRACJI
NA CAŁYM ŚWIECIE JEST NIEUNIKNIONE

Przemówienie tow. G. Malenkowa na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów w XXXII rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

(Dalszy ciąg ze str. 2-giej)

robotników, kołchoźników i inteligencji. Nasze państwo będzie również nadal oceniało należycie **zasługi nowatorów w przemyśle i w rolnictwie, zasługi działaczy nauki i sztuki, wnoszących poważny wkład w materialną i duchową kulturę naszego kraju i pomnażających jego chwałę.**



Sukcesy nasze są bezsprzeczne. Jednakże towarzysz Stalin uczy nas, że nie wolno wpadać w zarozumiałość i spoczywać na laurach. Tam gdzie panuje zarozumialstwo, dobroduszny kwietyzm i samouwielbienie, gdzie brak bolszewickiej sprężystości i samokrytyki — ustaje dalszy ruch naprzód, następuje nieuchronnie zastój.

Skłonność do przesady jest ludzką cechą. I w naszym środowisku są towarzysze, posiadający tę wadę. Ci ludzie, jeśli zaczynają się czymkolwiek zachwycać, to robią to do przesady. Nie potrafią oni słusznie oceniać sukcesów, a równocześnie dostrzegać braków w tym celu, by je usunąć.

Tymczasem nasze sukcesy, rozmach naszego ruchu naprzód zależy w ogromnej mierze właśnie od tego, **jak stanowczo zwalczamy braki w naszej pracy.** Partia uczy nas, byśmy byli nieubłagani w walce z brakami. Partia nasza uczy, że **należy uczciwie przyznawać się do swych błędów, aby szybciej je naprawiać i aby nie powtarzać ich w przyszłości.** Lecz są też tacy, — pożal się Boże — prącownicy, którzy przyswoili sobie pierwszą część tej wskazówki Partii. Dopuszczają się oni wciąż błędów w swej pracy, **do błędów tych się przyznają, a następnie powtarzają je znów ze spokojnym sumieniem. Czy nie czas już uznać dla dobra sprawy, że tacy popełniający błąd po błędzie pechowi kierownicy są hamulcem dla naszego marszu naprzód?**

W każdej dziedzinie sztuka kierownictwa polega przede wszystkim na tym, by przewidzieć trudności i przeszkody, mogące zahamować rozwój, żeby skierować zawczasu wysiłki na przezwyciężenie tych trudności i przeszkód, żeby nie dopuścić tym samym do przerw, żeby usunąć niebezpieczeństwo zastoju, żeby zapewnić ruch naprzód.

Partia zdołała osiągnąć sukcesy między innymi dlatego, że stosowała umiejętnie w swej pracy metodę krytyki i samokrytyki, naprawiała błędy, które się wydarzyły i wychowywała w ten sposób kadry.

Związek Radziecki jest za pokojem i broni sprawy pokoju

Towarzysze! Jeśli mamy wziąć pod uwagę główny element naszej polityki zagranicznej, to, krótko mówiąc, **ten główny element wyraża się w tym, że Związek Radziecki jest za pokojem i broni sprawy pokoju.** Związek Radziecki prowadzi nieustępliwie politykę pokoju i przyjaźni między narodami. **Nie chcemy wojny i uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec.**

Polityka pokojowa Związku Radzieckiego wypływa z najgłębszych, najbardziej zasadniczych podstaw socjalistycznego ustroju społecznego i interesów narodu radzieckiego.

Znosząc do reszty odwieczny wyzysk człowieka przez człowieka wewnątrz naszego kraju, zlikwidowaliśmy tym samym przyczyny i przesłanki, które w świecie kapitalistycznym są źródłem polityki, zmierzającej do eksploatacji i ujarzmienia innych narodów.

Stworzywszy nieznany w historii ludzkości wzór braterskiej współpracy ludów różnych ras i narodowości, zlikwidowaliśmy tym samym na zawsze politykę, która opiera dobrobyt jednego państwa na ujarzmieniu innych państw. Obca jest nam polityka, która za swą przewodnią zasadę uważa gwałcenie suwerenności państwowej innych narodów.

Państwu socjalistycznemu **nie jest potrzebna ekspansja zewnętrzna.** Nie są mu potrzebne zabory kolonialne. Radziecki system socjalistyczny wykorzenił przyczyny, rodzące kryzysy ekonomiczne, z których prowodyrzy świata kapitalistycznego szukają zwykle wyjścia na drodze awantur wojennych. Imperialiści liczą na awantury wojenne dlatego, że obawiają się pokojowego współzawodnictwa z socjalizmem. Jest jednak rzeczą oczywistą, że **awantury wojenne nie rokują imperialistom nic, oprócz katastrofy.**

Ludzie radzieccy nie boją się pokojowego współzawodnictwa z kapitalizmem. Dlatego występują oni przeciw nowej wojnie, w obronie pokoju, choć są absolutnie pewni swej niepokonanej siły.

Ludzie radzieccy zdają sobie w pełni sprawę ze swej **odpowiedzialności wobec historii.** Dowiedli oni tego wtedy, gdy, nie żałując sił, bronili własną piersią ojczyzny i całej postępowej ludzkości przed atakiem faszystowskich barbarzyńców. **Dowodzą oni tego i w okresie powojennym, gdy znani naśladowcy faszystowskich barbarzyńców wznoszą nad światem krwawą dłoń nowej wojny.**

Wierny swej niezmiennie pokojowej polityce, rząd radziecki **broni przez cały okres powojenny programu, którego realizacja będzie służyła poważnemu utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Program ten zawiera współpracę wielkich mocarstw, ograniczenie zbrojeń i bezwzględny zakaz broni atomowej. Program ten przewiduje ścisłe wykonanie uchwał poczdamskich w sprawie Niemiec, pokojowe uregulowanie sprawy Japonii i rozszerzenie stosunków handlowo-gospodarczych między krajami.**

Jeśli ten program nie jest realizowany, to tylko dlatego, że nie odpowiada on podżegaczom wojennym. **Jednakże rząd radziecki nie osłabia swych wysiłków w walce o utrwalenie pokoju. Proponuje on stale, by potępiono przygotowania do nowej wojny, czynione w szeregu krajów, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Anglii, by zakazano bezwarunkowo broni atomowej i by ustanowiono odpowiednią kontrolę międzynarodową.**

Niedawno rząd radziecki zaproponował, ażeby 5 wielkich mocarstw — **Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Chiny i Związek Radziecki** — zawarło **pakt w sprawie utrwalenia pokoju.** Możliwe, że podżegacze wojenni udaremnią tę propozycję. **Jednakże Związek Radziecki będzie nadal, z jeszcze większą energią, prowadził walkę o pokój. Ludzie radzieccy nie będą szczędzili ani sił ani pracy, ażeby jak najbardziej wzmacniać i rozszerzać szeregi zwolenników pokoju i udaremnić zbrodnicze plany agresorów.**

Żyjemy w epoce, kiedy z dniem każdym wzmaga się ruch mas ludowych na drodze do demokracji i socjalizmu, kiedy obóz pokoju i demokracji przekształcił się w potężny czynnik w całej sytuacji międzynarodowej.

Historia nie znała tak masowego ruchu, jakim jest ruch międzynarodowego obozu zwolenników pokoju. **Nie ma ani jednego kraju, w którym ten ruch nie miałby swej bazy, w którym by nie rozrastał się wszerz i w głąb.**

Jak wiadomo, w kwietniu bieżącego roku w Paryżu i w Pradze odbył się Światowy Kongres Zwolenników Pokoju. Brało w nim udział **561 organizacji narodowych, 12 międzynarodowych stowarzyszeń uczestników ruchu pokojowego przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny. Ogółem na Kongresie reprezentowanych było 600 milionów zorganizowanych zwolenników pokoju.** Kongres ten wykazał w sposób całkiem oczywisty, że **u podstaw międzynarodowego ruchu zwolenników pokoju leży nie** pacyfistyczna ideologia, która łączy zazwyczaj **negację wojny w słowach z całkowitą bezczynnością — lecz mocne postanowienie aktywnej walki przeciwko podżegaczom wojennym oraz pokrzyżowania ich zdradzieckich planów i zamysłów.**

Kongres Zwolenników Pokoju wezwał wszystkie narody do aktywnej walki o pokój. Apel ten spotkał się z jak najszerszym oddźwiękiem i poparciem we wszystkich krajach. **Narody przestały być bierne i gotowe są bronić aktywnie sprawy pokoju, ponieważ w pamięci ich zbyt żywe są okropności i ofiary minionej wojny.**

Wielkość i potęga międzynarodowego ruchu pokoju polega na tym, że **ruch ten jednoczy pod swymi sztandarami setki milionów ludzi pracy umysłowej i fizycznej, niezależnie od ich przynależności rasowej i narodowej, niezależnie od ich przekonań religijnych i politycznych.**

Siła ruchu pokoju polega również na tym, że rozwija się on na trwałej i wzmacniającej się wciąż podstawie organizacyjnej. Wiadomo, że prawie we wszystkich krajach świata utworzone zostały **narodowe komitety zwolenników pokoju.** Wiele z nich odbyło już narodowe kongresy, stanowiące nader przekonywujące demonstracje woli mas ludowych, **zdecydowanych pokrzyżować zbrodnicze zamysły podżegaczy wojennych.**

Niedawno odbył się Wszechzwiązkowy Kongres Zwolenników Pokoju również u nas — w Związku Radzieckim. Jak należało się spodziewać, Kongres ten wykazał, że w naszym kraju walka o pokój nie jest sprawą jakiegoś jednego odłamu społeczeństwa radzieckiego, lecz **dosłownie wszystkich co do jednego ludzi radzieckich, że pokojowa polityka rządu radzieckiego opiera się na jednomyślnej woli całego narodu radzieckiego.**

Zjednoczenie się sił zwolenników pokoju odbywa się na skalę **nie tylko narodową, lecz i międzynarodową.** Trudno więc przeceniać znaczenie działalności takich organizacji, walczących o pokój, jak **Światowa Federacja Związków Zawodowych, skupiająca przeszło 70 milionów pracujących, Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet, licząca 80 milionów członkiń, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, jednocząca przeszło 60 milionów młodych robotników, chłopów, pracowników umysłowych i młodzieży szkolnej, Międzynarodowy Związek Studentów, którego organizacje istnieją w 54 krajach oraz wiele innych organizacji demokratycznych, jednoczących zwolenników pokoju.**

Coraz donośniej rozlegają się głosy w obronie pokoju, coraz szerzej rozwija się **potężny ruch mas ludowych przeciwko agresorom i podżegaczom wojennym, o niepodległość narodową i pokojową współpracę narodów.** Minęły czasy, kiedy imperialiści mogli przygotowywać wojnę w głębokiej tajemnicy i kiedy wojna nagle spadała na narody, stawiając je przed faktem już rozpoczętej wojny. **Potężny ruch zwolenników pokoju świadczy o tym, że narody stanowią siłę, która zdolna jest okiełznać agresorów.**

W związku z sukcesami obozu pokoju **podżegacze wojenni wpadają w coraz większą wściekłość.** Z dniem każdym występuje na jaw coraz bardziej program głównych wrogów pokoju. Program ten przewiduje utworzenie, drogą przemocy i nowych wojen, światowego imperium amerykańskiego, które rozmiarami swymi ma przewyższać wszystkie imperia, oparte na zdobyczy, jakie istniały kiedykolwiek w historii. Chodzi nie mniej i nie więcej jak tylko o to, żeby zamienić cały świat **w kolonie amerykańskich imperialistów i zepchnąć suwerenne narody do roli niewolników.**

Czym różnią się obłędne pomysły tego rodzaju „amerykanizacji" wszystkich krajów i kontynentów od wariackiego planu Hitlera — Goeringa „germanizacji" najpierw Europy, a następnie całego świata? Czym różnią się te pomysły od nie mniej wariackich planów Tanaka — Tojo podporządkowania japońskim imperialistom całej Azji i basenu Oceanu Spokojnego? W istocie rzeczy tylko tym, że agresywny program podżegaczy do nowej wojny przewyższa, razem wzięte, plany ich niemieckich i japońskich poprzedników.

Czy nie orientacja na przygotowanie nowej wojny leży u podstaw osławionego **„planu Marshalla"?** Wiadomo, że coroczne kredyty na tzw. „pomoc" w ramach „planu Marshalla" dla krajów Europy Zachodniej wynoszą około 4 miliardów dolarów. I oto okazuje się, że równocześnie **główne kraje marshallowskie, pod presją Stanów Zjednoczonych, wydają corocznie na wyścig zbrojeń, na rozpętanie militaryzmu — przeszło 6 miliardów dolarów.** Jedna z głównych funkcji „planu Marshalla" polega więc w rzeczywistości na tym, by zapewnić forsowną militaryzację ekonomiki zachodnio-europejskiej.

Jest rzeczą zupełnie jasną gwoli jakim celom zawarto w roku 1949 północnoatlantycki pakt wojenny. Jest to narzędzie bezpośredniego przygotowania nowej wojny imperialistycznej. Jednym z najważniejszych elementów agresywnej polityki podżegaczy wojennych jest tzw. dyplomacja atomowa, której awanturniczy charakter jest teraz całkowicie ujawniony. Istotnie, przecież ta dyplomacja opierała się na absolutnie fałszywym założeniu wstępnym, a mianowicie na przypuszczeniu, jakoby Stany Zjednoczone posiadały monopol broni atomowej. W rzeczywistości jednak — jak wiadomo — **rząd radziecki nie czynił tajemnicy z tego, że dysponuje on bronią atomową. W 1947 roku rząd radziecki podał do wiadomości międzynarodowej opinii publicznej, że tajemnica bomby atomowej już nie istnieje. Jednak** że podżegacze wojenni, którzy stracili poczucie rzeczywistości, wciąż jeszcze kontynuują osławioną dyplomację atomową.

Nie chcemy wojny i uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec. Niech jednak nikt nawet nie pomyśli, że daliśmy się zastraszyć tym, że podżegacze wojenni pobrzękują szabelką. Nie my, lecz imperialiści i agresorzy powinni bać się wojny. Co mówi doświadczenie historii? Mówi ono, że pierwsza wojna światowa, rozpętana przez imperialistów, doprowadziła do zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej w naszym kraju.

Doświadczenie historii mówi dalej, że druga wojna światowa, rozpętana przez imperialistów, doprowadziła do wprowadzenia ustrojów ludowo-demokratycznych w szeregu krajów środkowo i południowo-wschodniej Europy, **że doprowadziła do zwycięstwa wielkiego narodu chińskiego.**

Czy mogą być jakiekolwiek wątpliwości, że jeżeli imperialiści rozpętają trzecią wojnę światową, to wojna ta stanie się mogiłą już nie poszczególnych krajów kapitalistycznych, lecz całego kapitalizmu światowego.

Trzeba pamiętać również o czymś innym. **Minęły czasy, gdy podżegaczom wojennym udawało się tumanić naród amerykański, że nie będzie on rzekomo ponosił ciężkich ofiar wojny, że mięsa armatniego starczy w Europie i w Azji.**

Naród amerykański zaczyna pojmować, **że nastał czas, gdy imperialiści nie będą mogli prowadzić wojny jedynie rękami innych narodów. Naród amerykański zaczyna pojmować, że jeśli podżegacze wojenni zorganizują nową rzeź, to rozpacz matek, żon, sióstr i dzieci — będzie udziałem i kontynentu amerykańskiego. A rozpacz ta jest straszna. Chwyci ona nieuchronnie za gardło i zadusi podżegaczy wojennych.**

Siły demokracji i socjalizmu zwyciężą

Jednocześnie ze wzrostem i rozwojem Związku Radzieckiego rosną i **krzepną siły demokracji i socjalizmu na całym świecie.**

Kraje demokracji ludowej w środkowej i południowo - wschodniej części Europy — **Czechosłowacja, Polska, Bułgaria, Węgry, Rumunia, Albania — w 1949 roku posunęły się naprzód na drodze budownictwa socjalistycznego.** W krótkim czasie w krajach demokracji ludowej rozwinęła się szeroko **twórcza inicjatywa mas.** Republiki ludowo - demokratyczne wkroczyły w tę fazę rozwoju, kiedy lud, **zaznawszy radości wolnego, niepodległego życia, czuje się gospodarzem kraju i wszystkie swe siły poświeca sprawie wzmocnienia i rozwoju swej ojczyzny.**

W krajach demokracji ludowej realizuje się w szybkim tempie, na podstawie planów państwowych, **socjalistyczne uprzemysłowienie gospodarki narodowej. Przedwojenny poziom produkcji przemysłowej został znacznie przekroczony. Uczyniono już pierwsze kroki w kierunku socjalistycznej przebudowy gospodarki rolnej. Wzrasta dobrobyt ludu.**

Jeszcze niedawno Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria i Węgry należały do tych państw, z których niepowstrzymanym strumieniem szła fala emigracji ludzi pracy. Według znacznie zmniejszonych danych — tylko w okresie od 1920 do 1939 roku z krajów tych emigrowały ponad 3 miliony ludzi. **Obecnie ta haniebna karta została na zawsze odwrócona. Teraz ludzie, którzy zmuszeni zostali w przeszłości do opuszczenia ojczyzny, wracają do niej, włączając się aktywnie do szeregów budowniczych socjalizmu.**

Imperialiści wyrażają swą „dezaprobatę" wobec ustroju państwowego w krajach demokracji ludowej. Nie ma w tym nic dziwnego. Było by rzeczą nienaturalną gdyby się oczekiwało od nich jakiegokolwiek innego stosunku wobec krajów, w których u władzy znajduje się lud, w których suwerenność narodowa nie jest przedmiotem kupna i sprzedaży. Było by to, jak to się mówi, pół biedy, gdyby imperialiści ograniczali się jedynie do dezaprobaty słownej. Jednakże imperialiści nie ograniczają się do tego. Pozwalają sobie wtrącać się bezceremonialnie do spraw wewnętrznych republik ludowo - demokratycznych. **Prowadzą oni przeciwko tym krajom zbrodniczą robotę dywersyjną, wykorzystując w tym celu przede wszystkim dywersyjno-szpiegowską bandę jugosłowiańskich faszystów.**

Proces sądowy szpiegowskiego centrum Rajka i jego wspólników w Budapeszcie wykazał, że podżegacze wojenni i ich jugosłowiańscy lokaje nie cofają się przed niczym. Usiłują oni zahamować historyczny rozwój republik ludowo - demokratycznych, przygotować przeciwko nim zbrojną, imperialistyczną interwencję oraz przekształcić je w swe kolonie.

Proces budapeszteński dowiódł równocześnie, że **dywersyjne plany imperialistów przeciwko krajom demokracji ludowej załamują się raz za razem.** Nacjonalistyczna faszystowska klika Tito — Rankowicza została zdemaskowana ostatecznie, jako szpiegowska agentura imperializmu, wykorzystywana przez imperialistów dla wrogiej roboty przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. **Zdemaskowanie to zadało silny cios knowaniom imperialistów. Teraz już nie będą mogli maskować się ani sami mocodawcy, ani ich jugosłowiańscy pachołkowie, ponieważ maski zostały zerwane, podstępne plany ujawnione, przestępcy — schwytani na miejscu zbrodni. Możemy im powiedzieć: tak będzie i w przyszłości, albowiem tam, gdzie wolne i niepodległe ludy same stanowią o swoich losach, knowania imperialistów i ich lokajów jugosłowiańskich doznają nieuchronnego fiaska.**

Wyjątkowo doniosłym sukcesem obozu pokoju i demokracji jest **utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest to fakt o pierwszorzędnym znaczeniu międzynarodowym.**

Jak wskazał towarzysz Stalin w swym piśmie do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej p. Wilhelma Piecka i do premiera p. Otto Grotewohla, „utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi zwrotny punkt w dziejach Europy".

W ciągu ostatnich 30 lat **Niemcy dwukrotnie wkraczały na arenę międzynarodową jako siła agresywna i dwukrotnie rozpętywały krwawe wojny:** najpierw pierwszą wojnę światową, a potem drugą wojnę światową. Działo się tak dlatego, że **polityką niemiecką kierowali niemieccy imperialiści, agresorzy - zaborcy. Jeśli teraz, z chwilą utworzenia miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przeważą w Niemczech siły ludowo - demokratyczne, pragnące trwałego pokoju, a agresorzy - zaborcy zostaną izolowani — będzie to oznaczało zasadniczy zwrot w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że przy pokojowej polityce Niemieckiej Republiki Demokratycznej, obok pokojowej polityki Związku Radzieckiego, cieszącej się sympatią i poparciem narodów Europy — pokój w Europie można uważać za zabezpieczony.**

(Dalszy ciąg na str. 4-tej)

ZWYCIĘSTWO SOCJALIZMU i DEMOKRACJI NA CAŁYM ŚWIECIE JEST NIEUNIKNIONE

Przemówienie tow. G. Malenkowa na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów w XXXII rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

(Dalszy ciąg ze str. 3-ciej)

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest wyrazem procesu zjednoczenia i skupienia demokratycznych sił narodu niemieckiego. Nie można zabezpieczyć pokoju europejskiego, a więc również i pokoju międzynarodowego, jeżeli zagadnienie Niemiec nie będzie właściwie rozstrzygnięte. Nie można rozwiązać sprawy niemieckiej, jeżeli demokracja niemiecka nie weźmie w swe ręce losów kraju, nie pozbawi magnatów Ruhry ich gospodarczej i politycznej bazy, jeśli nie dokona ona w kraju radykalnych przemian demokratycznych.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oznacza, że wewnątrz Niemiec powstają już te najważniejsze przesłanki, które są niezbędne do radykalnego rozwiązania problemu niemieckiego na demokratycznych zasadach.

Demokratyczne siły narodu niemieckiego, wiedzione poczuciem odpowiedzialności za przyszłość swej ojczyzny, poczuciem odpowiedzialności wobec całego świata, biorą w swe ręce losy kraju. Stworzyły one demokratyczną republikę i obecnie zakładają fundamenty nowych, miłujących pokój Niemiec.

Akt ten odpowiada zasadniczym interesom narodowym całego ludu niemieckiego. Odpowiada on całkowicie uchwałom konferencji poczdamskiej. Wszystkie narody, miłujące pokój, witają Niemiecką Republikę Demokratyczną, okażą jej sympatię i udzielą jej aktywnego poparcia w jej szlachetnych poczynaniach.

Zwycięstwo ludu chińskiego, który zrzucił odwieczny ucisk reakcji feudalnej i jarzmo obcego imperializmu, posiada historyczną doniosłość dla utrwalenia sprawy pokoju. W 1923 roku Lenin wskazywał, że wynik światowej walki między kapitalizmem a komunizmem zależy w ostatecznym rachunku od tego, że Rosja, Indie i Chiny stanowią olbrzymią większość ludzkości i że ta większość niezwykle szybko wciąga się do walki o wyzwolenie. Z chwilą zwycięstwa ludu chińskiego, kraje demokracji ludowej w Europie i Azji, wraz z radzieckim mocarstwem socjalistycznym, liczą około 800 milionów ludzi. Należy też uwzględnić, że w samych krajach kapitalistycznych i w ich koloniach istnieją setki milionów ludzi pracy, walczących o pokój i demokrację. Imperializm amerykański zamierzał wykorzystać Chiny jako podstawową bazę swego panowania w Azji i w basenie Oceanu Spokojnego w charakterze jednego z rozstrzygających ogniw w okrążeniu Związku Radzieckiego. W tym celu imperialiści zamierzali przekształcić Chiny w gigantyczną kolonię amerykańskiego imperium światowego. Według dalece niewyczerpujących danych, Stany Zjednoczone wydały na umocnienie antyludowego reżimu Kuomintangu, na podsycanie wojny domowej w Chinach, do 6 miliardów dolarów. Jeszcze w roku 1925 towarzysz Stalin mówił: „Siły rewolucyjnego ruchu w Chinach są niezmierzone. Nie ujawniły się one jeszcze jak należy. Ujawnią się one jeszcze w przyszłości. Władcy Wschodu i Zachodu, którzy nie widzą tych sił i nie liczą się z nimi w dostatecznym stopniu, ucierpią z tego powodu... Tu prawda i sprawiedliwość jest całkowicie po stronie chińskiej rewolucji.

Oto dlaczego sympatyzujemy i będziemy sympatyzowali z rewolucją chińską w jej walce o wyzwolenie narodu chińskiego spod jarzma imperialistów i o zjednoczenie Chin w jedno państwo. Kto z tą siłą nie liczy się i nie będzie się z nią liczył, ten przegra na pewno".

Życie potwierdziło całkowicie to, co zapowiedział towarzysz Stalin. Chińska Partia Komunistyczna zahartowana w ogniu walki narodowo-wyzwoleńczej, uzbrojona w zwycięską naukę marksizmu-leninizmu, okazała się na wysokości swego historycznego zadania. Pod wypróbowanym kierownictwem swego wodza Mao Tse-Tunga zorganizowała ona i zjednoczyła robotników, chłopów, inteligencję — wszystkie patriotyczne siły narodu. Stworzyła ona potężną armię narodowo - wyzwoleńczą, która rozgromiła hordy Kuomintangu, uzbrojone w broń amerykańską i kierowane w istocie przez amerykańskie sztaby. Rewolucja ludowa okazała się niewspółmiernie silniejsza od reakcyjno-agresywnego bloku chińskich feudałów i amerykańskich imperialistów.

Zwycięstwo demokracji chińskiej otwiera nową kartę w dziejach nie tylko narodu chińskiego, lecz wszystkich narodów Azji, uciskanych przez imperialistów. Walka narodowo - wyzwoleńcza narodów Azji, basenu Oceanu Spokojnego, całego kolonialnego świata wzniosła się na nowy, znacznie wyższy szczebel. Triumf demokracji chińskiej oznacza poważne wzmocnienie pozycji światowego, demokratycznego obozu antyimperialistycznego, walczącego o trwały pokój. Toteż mamy prawo powiedzieć z całkowitym przekonaniem, że siły demokracji i socjalizmu rosną, podczas gdy siły kapitalizmu i podżegaczy wojennych doznają uszczerbku.

Porównując sytuację w obozie socjalizmu i w obozie kapitalizmu nie możemy pominąć następującego czynnika ogromnej wagi. Podczas gdy w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej gospodarka nieprzerwanie rozwija się, ekonomika idzie wciąż wzwyż, w Stanach Zjednoczonych widać coraz więcej oznak zbliżającego się kryzysu ekonomicznego. Czynniki rządowe i niektórzy oficjalni ekonomiści w Ameryce uciekają się do wszelkich możliwych wybiegów, ażeby ukryć przed narodem amerykańskim i zagranicą rzeczywisty stan rzeczy.

Jednakże ta kampania sztucznego optymizmu nikogo nie przekona. Przeciwnie, wzmaga ona jedynie niepokój amerykańskiej opinii publicznej, która doskonale pamięta, że w ślad za takimi samymi uspokajającymi zapewnieniami prezydenta Hoovera wybuchł niebywały kryzys w latach 1929 — 1933. Objawów kryzysu gospodarczego nie można ukryć! Począwszy od jesieni ubiegłego roku produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych systematycznie spada. W lipcu 1949 roku stanowiła ona jedynie 65 proc. najwyższego poziomu, osiągniętego w latach wojennych i była o 18 proc. niższa od poziomu z października 1948 r. W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 roku produkcja stali spadła o 28 proc., produkcja maszyn o 21 proc., metali kolorowych o 32 proc., towarów włókienniczych o 27 proc. Po nieznacznym, sezonowym wzroście wskaźnika produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych w sierpniu i wrześniu nastąpił dalszy znaczny spadek produkcji przemysłowej w październiku. Według oficjalnych danych, produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych skurczyła się w październiku o przeszło 11 proc. Oznacza to, że poziom produkcji przemysłowej Stanów Zjednoczonych od października 1948 roku do października 1949 roku obniżył się o 22 proc. Jeżeli porównać przebieg produkcji przemysłowej z początków kryzysu z lat 1929 — 1933 z przebiegiem produkcji przemysłowej lat 1948—49, to okaże się, że w pierwszym roku kryzysu z lat 1929—1933 spadek produkcji przemysłowej wyniósł 15 proc., a w okresie rocznym począwszy od października 1948 roku — 22 proc.

Mimo, że wielu monopolistów woli raczej redukować produkcję, niż obniżać ceny, zaznaczył się już spadek cen giełdowych i hurtowych w dziedzinie produkcji zarówno przemysłu lekkiego jak i ciężkiego. Wahają się i spadają kursy akcji przemysłowych. Kurczą się detaliczne obroty towarowe, rosną zapasy towarów. Eksport amerykański spadł w porównaniu z pierwszym półroczem 1947 roku, kiedy stał na najwyższym poziomie — o 19 proc.

Według oficjalnych danych, liczba całkowicie bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatniego roku wzrosła dwukrotnie, a wraz z częściowo zatrudnionymi, pracującymi niepełny tydzień — wynosi przeszło 14 milionów ludzi.

W rzeczywistości — jak stwierdzają amerykańskie związki zawodowe — liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych jest znacznie większa, niż wykazuje oficjalna statystyka.

Szczególna cecha obecnego kryzysu amerykańskiego polega m. in. na tym, że dojrzewa on w warunkach, gdy monopoliści amerykańscy zaprzęgli do swej służby prawie całą gospodarkę świata kapitalistycznego. Przy pomocy tzw. „planu Marshalla" rozprowadzają oni sztucznie produkcję, nie znajdującą zbytu wewnątrz kraju, a przez tzw. program uzbrojenia państw obcych sztucznie zatrudniają szereg gałęzi przemysłu. A jakiż jest rezultat? Amerykańskie koła rządzące bynajmniej nie uratowały gospodarki Stanów Zjednoczonych przed zbliżającym się kryzysem. Za to zrobiły one wszystko co mogły, by przerzucić na barki krajów marshallowskich koszty tego kryzysu. Należy przy tym pamiętać, że gospodarka kapitalistycznych krajów Europy i bez tego znajduje się w stanie upadku. Podczas, gdy rozmiary produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego wzrosły w ostatnich 20 latach dziesięciokrotnie, produkcja przemysłowa kapitalistycznej Europy, ogólnie biorąc, pozostała w ciągu tych 20 lat na tym samym poziomie.

Międzynarodowe stosunki gospodarcze w świecie kapitalistycznym znajdują się w stanie poważnej dezorganizacji. Handel światowy znajduje się na poziomie niższym od tego, który osiągnięto przeszło 20 lat temu. Obieg pieniężny cechuje inflacja i gwałtowny spadek siły nabywczej pieniądza. Stopa życiowa mas ludowych spada gwałtownie w dalszym ciągu. Kraje kapitalistyczne mają obecnie nie mniej niż 40 milionów bezrobotnych i częściowo bezrobotnych.

W tych warunkach wzmożony atak Stanów Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marshallowskich rokuje im ponure perspektywy. Przeprowadzona ostatnio przez wszystkie niemal państwa kapitalistyczne dewaluacja może stanowić jaskrawy przykład gospodarczej agresji imperializmu amerykańskiego.

Po sztucznym zdeprecjonowaniu w porównaniu z dolarem waluty narodowej swych kapitalistycznych „partnerów", monopoliści Stanów Zjednoczonych zamierzają forsować dalsze inwestowanie swych kapitałów do gospodarki Europy Zachodniej, jak również w krajach kolonialnych. Może to oznaczać tylko jedno — monopoliści amerykańscy zamierzają zagarnąć za bezcen całe gałęzie przemysłu w krajach Europy Zachodniej, a także kolonie krajów europejskich. Dewaluacja stanowi zarazem nowy atak amerykańskiego kapitału monopolistycznego i jego partnerów zachodnioeuropejskich na stopę życiową mas pracujących.

Tak więc można powiedzieć, że sytuacja na świecie układa się dzisiaj w ten sposób, że sprawy krajów i narodów, które obywają się bez tzw. „pomocy" amerykańskiej, idą niezgorzej i jesteśmy przekonani, że w przyszłości pójdą jeszcze lepiej. Tymczasem w samej Ameryce i w krajach, którym Ameryka „pomaga", sprawy stoją coraz gorzej.

W tym stanie rzeczy nic dziwnego, że obóz imperializmu ogarnęła trwoga, a najbardziej zaciekli przedstawiciele tego obozu wpadają w szał wściekłości i wzmagają swą dywersyjną politykę przeciwko krajom, które nie życzą sobie klękać przed miliarderami amerykańskimi.

Towarzysze! Prawie trzecia część wieku dzieli nas od tego przełomowego dnia, gdy na szóstej części kuli ziemskiej rozpoczął się nowy okres w historii ludzkości.

Dziś my, ludzie radzieccy, wspominamy ze szczególną dumą historyczne dzieło, jakiego dokonała nasza Partia i nasz naród pod przewodem Lenina i Stalina.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna żyje i zwycięża w czynach naszej pełnej chwały Partii Bolszewickiej, w dziele bohaterskiego narodu Związku Radzieckiego. W naszym marszu naprzód, na drodze do komunizmu, siłą przewodnią i kierującą jest nasza Partia Komunistyczna. Partia skupia, daje natchnienie i organizuje ludzi radzieckich, jednoczy ich wysiłki dla osiągnięcia wielkiego celu — budowy społeczeństwa komunistycznego.

Jej mocna więź z ludem krzepnie z każdym dniem. W tym jest źródło niezwyciężonej potęgi Partii i państwa radzieckiego. Partia nasza stanowi monolit, stanowi siłę jednolitą, niewzruszoną, zespoloną — jak nigdy — wokół Komitetu Centralnego, wokół towarzysza Stalina. Ta jedność bolszewickich szeregów była zawsze, jest i będzie fundamentem mocy Partii. Wielka Rewolucja Październikowa, jej ideały walki o pokój między narodami, o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o równouprawnienie i przyjaźń narodów — żyją i zwyciężają w budownictwie socjalistycznym, jakie rozwinęło się we wszystkich krajach demokracji ludowej, w historycznym zrywie wielkiego narodu chińskiego, w utworzeniu i wzmacnianiu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wielka Rewolucja Październikowa żyje i zwycięża w tej walce, którą prowadzi potężny front zwolenników pokoju, demokracji i socjalizmu przeciwko siłom agresji imperialistycznej, przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Niechże się pienią z wściekłości ci, na których historia wydała wyrok. Im większy szał ogarnia obóz podżegaczy wojennych, tym więcej powinno być spokoju i opanowania w naszym obozie pokoju. Kroczymy pewnie pod kierownictwem naszego genialnego Nauczyciela i Wodza — Towarzysza Stalina — na spotkanie jutra. Wiemy z całą pewnością, zwycięstwo socjalizmu i demokracji na całym świecie jest nieuniknione.

Niech żyje Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i jej niezwyciężony sztandar!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Pierwszy rozkaz Marszałka Rokosowskiego

W pierwszym swym rozkazie Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski, Konstanty Rokosowski, powiedział:

„Szeregowcom i oficerom Wojska Polskiego

rozkazuję

wzorem bohaterów spod Lenino, Warszawy, Gdańska, Budziszyna, Berlina stać wiernie na straży Polski Ludowej, jej niepodległości i nienaruszalności jej granic na Odrze, Nysie i Bałtyku: zacieśniać węzły braterstwa z potężną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej."

W ustach Marszałka Rokosowskiego słowa te mają szczególną treść i szczególną wymowę. Marszałek Rokosowski, syn polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego, jeden z najznakomitszych dowódców stalinowskich, był tym, który w zwycięskich bojach z Niemcami hitlerowskimi wykuwał granice naszego kraju i kładł podwaliny pod wolność i niepodległość Polski. Konstanty Rokosowski staje teraz na czele naszego wojska, którego zadaniem jest bronić pokoju, bezpieczeństwa i całości naszych granic.

Znaczenie tego faktu jest i powinno być jasne dla każdego.

Na czele naszego Wojska staje człowiek, którego całe życie wypełnione było zwycięską walką o wolność człowieka pracy i który w walce tej — a zwłaszcza w bojach z hitleryzmem okrył się nieśmiertelną sławą.

Marszałek Rokosowski na czele Armii Polskiej — to głębokie i szybkie przyswojenie sobie przez naszych żołnierzy i oficerów najwyższych osiągnięć radzieckiej wiedzy i sztuki wojskowej. To wzmocnienie siły naszego Wojska i umocnienie bezpieczeństwa Polski. To wzmocnienie roli naszego kraju jako ważnego ogniwa frontu pokoju.

Podżegacze wojenni, ci, którzy inspirują neohitlerowskich rewizjonistów niemieckich, nie lubią imienia Rokosowskiego. Zbyt dobrze pamiętają go jako pogromcę tych, którzy już raz porwali się do zdobycia panowania nad światem. Tym większą miłością i szacunkiem otaczają też naszego Marszałka ci wszyscy, którzy nienawidzą wojny i walczą o pokój.

Bo imię Rokosowskiego nierozerwalnie jest związane ze zwycięstwem sił pokoju i wolności i sromotną klęską pretendentów do panowania nad światem.

Marszałek Rokosowski rozkazuje zacieśniać węzły braterskie z Armią *Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej.* Rozkaz ten Armia nasza, krew z krwi i *kość z kości* ludu polskiego wykona z gotowością i radością. W braterstwie z Armią Radziecką tkwi bowiem źródło siły naszego kraju i naszego wojska. Braterstwo to jest gwarancją, że Armia nasza wykona zadania, jakie stawia jej naród. Nikt też inny zapewne nie mógłby zrobić tyle dla zacieśnienia braterstwa Armii Polskiej i Armii Radzieckiej — ile właśnie Konstanty Rokosowski, syn polskiego narodu i polskiej klasy robotniczej, całym sercem związany w ciągu całego swego życia z narodem polskim, Polak, z którego naród radziecki uczynił jednego z najlepszych swych dowódców i strategów.

Marszałek Rokosowski nie od dziś cieszy się w narodzie polskim serdeczną popularnością. Już pierwsze echa, jakie wywołała jego nominacja na stanowisko ministra Obrony Narodowej świadczą o niewzruszonym naszym zaufaniu, iż z takim samym mistrzostwem, jakie rozwinął na polu bojów wykona zadanie dalszego rozwoju naszego wojska i umocnienia obronności Rzeczypospolitej.

Bohaterom Armii Wyzwolicielki

Warszawa składa wieńce na grobach żołnierzy radzieckich

WARSZAWA (PAP). W dniu 7 bm. w 32 rocznicę Rewolucji Październikowej przedstawiciele Partii, wojska, organizacji społecznych i zakładów pracy złożyli wieńce przy Pomniku Braterstwa Broni i Wdzięczności.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR przy Pomniku Braterstwa Broni złożyła wieniec z czerwonych kwiatów delegacja KC z ministrem Matuszewskim na czele. Na szarfie widnieje napis: „BOHATEROM ARMII WYZWOLICIELKI — KOMITET CENTRALNY PZPR".

W imieniu KW PZPR wieniec złożyli sekretarze komitetu, tow. tow. Zawadzki, Gliniarz, Bilecki i Hofman.

Generał Rodkiewicz złożył wieniec w imieniu wojska, zaś w imieniu Zarządu Miejskiego i Stołecznej Rady Narodowej, prezydent Tołwiński i wiceprzewodniczący SRN, tow. Dworakowski.

Ponadto przy Pomniku Braterstwa Broni wieńce złożyły delegacje dzielnic partyjnych, ZMP oraz Ligi Kobiet.

U stóp Pomnika Wdzięczności na Rondzie Waszyngtona wieńce złożyli przedstawiciele Komitetu Warszawskiego PZPR, TPŻ, Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację oraz delegacje poszczególnych zakładów pracy.

Hołd robotniczej Łodzi dla poległych bohaterów Armii Radzieckiej

Park Poniatowskiego wczoraj w godzinach wieczornych był miejscem wzruszającej demonstracji. Z całej Łodzi zebrały się tu delegacje robotników, Wojska Polskiego, młodzieży szkolnej, aby wspólnie oddać hołd tym, którzy krew przelali za wspólną wolność — bohaterskim żołnierzom Armii Radzieckiej.

Przed godziną 17-tą pod Pomnikiem Wdzięczności zaczęły się gromadzić delegacje z wieńcami i sztandarami. Wkrótce plac wokół pomnika zapełnił się. Przybyli przedstawiciele Łódzkiego i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, oraz Zarządu Miejskiego z prezydentem m. Łodzi — tow. Minorem na czele.

Orkiestra wojskowa odegrała hymny radziecki i polski.

Na mównicę wstąpił prezydent Łodzi tow. Minor, który mówił o wdzięczności, jaką winniśmy Związkowi Radzieckiemu za wolność, wywalczoną przez żołnierzy radzieckich wspólnie z polskimi, za wolność okupioną krwią wspólnie przelaną przez żołnierza radzieckiego i polskiego.

Szeroko mówił prez. Minor o bohaterskiej postawie i brawurze żołnierzy radzieckich w walce z faszyzmem hitlerowskim: „Tak walczyć mogli jedynie żołnierze wychowani w kraju socjalizmu, w kraju, któremu swe wyszkolenie wojskowe zawdzięcza również Marszałek Polski i Minister Obrony Narodowej R. P. — Konstanty Rokosowski".

Następnie krótkie przemówienie wygłosił przedstawiciel Wojska Polskiego kpt. Dworniak.

Przy dźwiękach „Międzynarodówki" kolejno podchodziły delegacje, składające wieńce na mogiłach bohaterów poległych w r. 1945 w bitwie o Łódź.

Podnóże pomnika tonie po prostu w żywych kwiatach.

Ze wzruszeniem i w skupieniu delegacja za delegacją składają wieńce pod pomnikiem.

Młodzież szkolna, wojsko, ZMP, robotnicy, wszyscy manifestują swą wdzięczną pamięć dla poległych bohaterów, dla tych, co zginęli „za naszą wolność i waszą". sw

Przyjęcie w ambasadzie ZSRR w Warszawie

Warszawa (PAP). W dniu 7 bm. ambasador ZSRR w Warszawie W. Lebiediew z małżonką wydał w salonach ambasady przyjęcie z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Na przyjęcie przybył Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Obecni byli: marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa, rząd in corpore z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, generalicja, przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, związków zawodowych oraz organizacji społecznych i kulturalnych.

Hitlerowscy zbrodniarze wojenni skazani na karę śmierci

Bydgoszcz (PAP). Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy ogłosił w dniu 7 bm. wyrok w procesie przestępców wojennych Hildebrandta i Henzego. Sąd skazał b. wyższego dowódcę SS i policji Richarda Hildebrandta i prezydenta policji miasta Bydgoszczy Maxa Henzego **na karę śmierci.** Oskarżeni uznani zostali winnymi przeprowadzania masowych wysiedlań Polaków na Pomorzu i na terenie Prus Wschodnich. Za ich aprobatą dokonano dziesiątek tysięcy morderstw tak na ludności polskiej, jak i na żydowskiej.

W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że tak Hildebrandt, jak i Henze działali świadomie na niekorzyść Polaków, mordując ich i wysyłając do karnych obozów pracy w celu kompletnego ich wyniszczenia.

Kronika Tomaszowa

KOMU WINSZUJEMY
Wtorek, dnia 8 listopada 1949 r.
Dziś: Seweryna

WAŻNIEJSZE TELEFONY
4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru).

ADRES REDAKCJI:
R. S. W. „Prasa", Plac Kościuszki 16, tel. 2-50, godziny przyjęć 10 — 12.

O znaczeniu Wielkiej Rewolucji Październikowej mówią tomaszowscy robotnicy

PRZEWODNICZĄCA RADY ZAKŁADOWEJ JANINA SMOŁÓWNA:

— „Darujcie mi, że powiem tak prosto z serca: jestem robotnicą i ozdobnie, po literacku, nie umiem swych myśli wyrazić.

Sądzę, że nadchodzący 7 listopada powinien być najradośniejszym świętem mas pracujących, nie mniejszym niż Pierwszy Maja. To jest przecież dzień, w którym zaczęło się nowe życie na jednej szóstej części kuli ziemskiej. Najradośniejszy dzień zwycięstwa wielkiej idei Marksa i Lenina, życia, opartego na prawdziwej wolności i sprawiedliwości.

Wielkiej Rewolucji zawdzięczamy, że oto po nieszczęściach i tragediach narodowych już drugi raz cieszymy się odzyskaną niepodległością, tym razem niepodległością prawdziwą".

PRZODOWNIK PRACY WACŁAW NIEWIADOMSKI:

— „Lud jest długo cierpliwy, ale gdy przebierze się miarka — gniew tego ludu staje się straszny. Dzień 7 listopada — to ostrzeżenie dla wyzyskiwaczy, dla całej tej pasożytniczej, światowej kliki, która przywykła od wieków tuczyć się krwią i potem ludu.

I my walczymy z resztkami tej wrogiej siły, która rozbita wprawdzie, działa jeszcze milczkiem i podstępnie. W tej walce z resztkami kapitalizmu, zawsze nam będzie przyświecać pamięć nadludzkich zmagań bratnich narodów radzieckich — w dniach Wielkiej Rewolucji".

CZŁONKINI ZMP MARIA STAŃKO:

Dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej, która zadała ostateczny cios zgniłemu ustrojowi kapitalistycznemu—powstało na gruzach carskiej Rosji nowe państwo — Związek Radziecki, w którym realizują się tęsknoty i pragnienia młodzieży.

Lecz Rewolucja Październikowa jest również momentem, dzięki któremu raz odzyskaliśmy niepodległość w 1918 r., a i dziś, w wyniku bohaterstwa narodu radzieckiego i jego armii—zrzuciliśmy jarzmo okupacji i lud pracujący chwycił władzę w swe ręce. W wyniku tego — i u nas zaistniały inne, lepsze warunki dla młodzieży robotniczej i chłopskiej. Dziś — przed naszym młodym pokoleniem stoją otwarte wszystkie drogi i dostępne jej są wszelkie środki.

Toteż w 32 rocznicę młodzież pracująca rozumie i pamięta, że swe osiągnięcia zawdzięcza przede wszystkim Rewolucji Październikowej.

CZOŁOWY RACJONALIZATOR PFSJ Nr 1 JÓZEF LESZCZYŃSKI:

Rewolucja Październikowa wyzwoliła narody Związku Radzieckiego spod jarzma caratu, obaliła ustrój imperialistyczno-kapitalistyczny i oddała władzę w ręce ludu, wyzwoliła narody spod ucisku kapitalistów.

Polsce Rewolucja Październikowa przyniosła wolność, bo wyzwoliła Polskę spod panowania caratu, niestety, wskutek zdrady polskiego rządu sanacyjnego z Piłsudskim na czele, naród nasz szybko ją utracił, by odzyskać ją po raz wtóry znów dzięki bohaterstwu narodów Związku Radzieckiego.

Doświadczenia Rewolucji Październikowej mówią nam, że aby być wolnym — to nie wystarczy tylko chwycić władzę w swoje ręce, ale należy być czujnym i umieć rozpoznać wroga klasowego, który pragnie osłabić zdobycze klasy robotniczej. Należy go rozpoznać i — zniszczyć.

Polska klasa robotnicza czerpie i czerpać będzie z doświadczeń zwycięskiej Rewolucji, ze zwycięskich walk proletariatu narodów radzieckich, z walk, pracy i dróg — po których narody radzieckie prowadzi Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna (bolszewików).

Tak mówimy, tak myślimy, takie jest nasze stanowisko

Uroczystościami organizowanymi w 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej — zakończyliśmy Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, miesiąc, który jak na terenie całego kraju, tak i u nas, w Tomaszowie miał manifestacyjny przebieg.

I spoglądając na te październikowe tygodnie, które mamy już poza sobą, — nie uważamy za najbardziej istotne ilość zebrań, ilość akademii i uroczystości zorganizowanych w Tomaszowie w ciągu „Miesiąca", za najbardziej istotną uważamy postawę klasy robotniczej, mas pracujących wobec zagadnienia przyjaźni i sojuszu z naszym Wielkim Sprzymierzeńcem. Za istotne uważamy to, co mówi, jak myśli robotnik, przodownik pracy, nowator, urzędnik i nauczyciel—gdy mowa o niezachwianym braterstwie z narodami Związku Radzieckiego, gdy mowa o znaczeniu Kraju Socjalizmu.

Na innym miejscu drukujemy fragmenty z artykułów, zamieszczonych w gazetkach ściennych wydanych w miesiącu październiku. Artykułów, pisanych przez młodych i starych, przez robotnika i kolejarza, przez urzędnika fabrycznego i urzędnika instytucji społecznej. Drukujemy również dzisiaj wypowiedzi przedstawicieli świata pracy w rocznicę Rewolucji Październikowej, wypowiedzi, określające, co myślą i jak oceniają znaczenie Rewolucji ludzie pracy naszego miasta.

Wszystkie wypowiedzi i wszystkie fragmenty artykułów są proste, są jasne, są—i to jest najbardziej istotne — szczere, tak jak szczerą jest postawa mas pracujących, polskiej klasy robotniczej, naszego, tomaszowskiego proletariatu — wobec Związku Republik Radzieckich.

I ta postawa, jaką manifestowaliśmy, jaką manifestował tomaszowski świat pracy w ciągu Października—nie jest postawą od święta, postawą na jeden miesiąc. Jest ona okrzepłą postawą naszego codziennego dnia, naszych perspektyw rozwojowych, naszej woli coraz szybszego marszu do Socjalizmu.

Dlatego dla nas Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni nie kończy się dziś. Co dzień, w codziennej pracy, w codziennym wysiłku manifestujemy i manifestować będziemy nasz pozytywny stosunek do naszego Wyzwoliciela, co dzień uczymy się i czerpać będziemy doświadczenia z walk i pracy narodów radzieckich, z doświadczeń i nauk WKP(b) i jej wielkiego wodza i wodza wszystkich pracujących na całym świecie Generalissimusa Stalina.

Taka jest nasza postawa. Tak myśli i mówi proletariat tomaszowski. Tak z każdym dniem człowiek pracy umacnia więzy, jakimi nierozerwalnie złączyły się losy naszego narodu, losy mas pracujących naszego kraju z losami narodów i mas pracujących potężnego Związku Radzieckiego.

Co widziałem w Związku Radzieckim w 1932 r.

Tow. Roman Łuczkiewicz, sekretarz Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Tomaszowie był w 1932 roku w Związku Radzieckim. Chętnie wraca wspomnieniami do tych czasów, do tych trudnych choć zwycięskich dla Związku Radzieckiego lat, w których pełną realizację znalazły już zdobycze i osiągnięcia Październikowej Rewolucji.

My, z sanacyjnej, faszystowskiej Polski — oglądaliśmy w jakich warunkach żyje się w młodym państwie budującego się socjalizmu. Widzieliśmy tę zadziwiającą dbałość o człowieka pracy, o warunki, w jakich pracuje i żyje. Higiena, bezpieczeństwo pracy, ubranie ochronne, stołówki — przewyższające swą estetyką nasze lokale rozrywkowe, świetlice, teatry, które były zawsze przepełnione stanowiły dla nas w czasach tych nieosiągalne zdobycze.

Oglądaliśmy sowchozy i kołchozy z ich pierwszymi zdobyczami. Pierwszymi, a mimo to już wówczas bezmała w każdej wsi były szkoły, świetlice, wspaniale urządzone stołówki w sowchozach, ośrodki zdrowia, które docierały do miejscowości najbardziej oddalonych od miast.

Prawda, nie widzieliśmy przepychu, ale te trudne jeszcze wtedy warunki, w jakich żył robotnik i chłop radziecki — były przepychem dla naszych żyjących w kapitalistycznym jarzmie robotników.

Zapoznano nas z szeroko rozbudowanym życiem kulturalno-oświatowym, tworzona z rozmachem fizkulturą, z wszelkimi i wszystkimi zdobyczami socjalnymi, jakie ludziom pracy gwarantował ustrój radziecki.

I zrozumieliśmy wtedy, że wszystko to co widzimy, obok czego żyjemy, z czym się stykamy — to właśnie Rewolucja Październikowa, to życie, które tamte wielkie dni stworzyły.

Piętnaście lat władzy radzieckiej przetworzyły człowieka. Inny sposób myślenia, stosunek do pracy i otaczających go zagadnień.

Braliśmy udział w ekipach robotniczych wyjeżdżających na wieś. Dziś i u nas one wyjeżdżają, ale mimo pełnego uznania dla naszych osiągnięć na tym odcinku — daleko nam do rozmachu, do twórczej, rewolucyjnej atmosfery, w jakiej to odbywało się już wtedy w Związku Radzieckim.

A poza tym — wzajemny stosunek człowieka do człowieka bez względu na zajmowane przez niego stanowisko. Dalej — warunki, jakie gwarantowało państwo, a w których człowiek wzrastał. Domy dziecka z tamtejszych lat, wiele razy przerastają nasze dzisiejsze przedszkola. Tam od dzieciństwa wychowywano nowego człowieka, człowieka radzieckiego, obywatela socjalistycznego państwa.

Obywatel radziecki wzrastał w atmosferze głębokiego internacjonalizmu, nierozerwalnej łączności i spójni jego interesów z interesami robotników krajów kapitalistycznych — przy jednoczesnym głębokim patriotyźmie i ukochaniu swojej ziemi.

Uroczyste akademie poświęcone 32 rocznicy Rewolucji Październikowej odbyły się w całym województwie

KUTNO — W dniu 4 bm. kolejarze kutnowscy urządzili uroczystą akademię dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Uroczystość tę zagaił prezes Koła ZZK tow. Fangrot witając przedstawicieli Partii, Zw. Zawodowych, oraz wszystkich przybyłych.

Referat na temat Wielkiej Rewolucji Październikowej wygłosił przedstawiciel Wydziału Komunikacyjnego K. W. Łódź tow. Kociemski, który przedstawił zebranym wysiłek, jaki klasa robotnicza Rosji, na czele z WKP (b)) musiała włożyć po obaleniu zgniłego carskiego aparatu państwowego w zbudowanie nowych form rządów oraz przeobrażenie życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego Związku Radzieckiego.

Klasa robotnicza na czele z Partią i jej przywódcą tow. Stalinem zbudowała potężne państwo socjalistyczne, które rozbiło faszystowskich grabieżców i wyzwoliło większą część państw Europy, a między nimi i Polskę. To pozwoliło narodom wyzwolonym na zbudowanie ustroju Demokracji Ludowej. Przykład Rewolucji Październikowej promieniuje na cały świat podrywając klasę robotniczą do walki z kapitalistami.

Na część artystyczną akademii złożyły się utwory i pieśni radzieckie w wykonaniu orkiestry, chóru i solistów ZZK.

F. K.

ZGIERZ — Dnia 6 bm o godzinie 18-ej odbyła się w Zgierzu ogólnomiejska akademia poświęcona 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Referat związany tematycznie z tą rocznicą wygłosił wiceprezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Zgierzu prof. Cink.

Liczne akademie i odczyty odbyły się we wszystkich większych fabrykach i instytucjach m. Zgierza.

I. M.

ZELÓW — Dnia 5 bm. o godz. 18-tej w sali teatralnej przy szkole Nr 1 w Zelowie odbyła się uroczysta akademia, poświęcona 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Referat o znaczeniu Rewolucji Październikowej wygłosił przedstawiciel KW PZPR tow. Wojciech Walczak.

Część artystyczną akademii składającą się z deklamacji i śpiewu wykonał zespół artystyczny z PZPB w Zelowie.

Po akademii odbyła się zabawa ludowa.

— — —

W dniu 6 bm. w tej samej sali akademię ku czci Rewolucji Październikowej urządził Międzyszkolny Komitet. Akademia ta zorganizowana była dla rodziców [illegible] uczęszczających do szkół [illegible]skich.

W części [illegible] referat [illegible] wygłosił kierownik [illegible] ły Nr 1, tow. Szyman [illegible] W części artystycznej udział [illegible] ły zespoły szkolne.

NOWY CZŁOWIEK WSI RADZIECKIEJ

Nauka i technika na usługach chłopstwa kołchozowego

Naród radziecki, który stworzył społeczeństwo socjalistyczne i udostępnił kulturę najszerszym masom ludności, zlikwidował też, trwające od wieków, zacofanie wsi. Szybko zaciera się w ZSRR różnica poziomu kulturalnego miasta i wsi. Podstawą tego procesu są ogromne zmiany, jakie zaszły na wsi w okresie władzy radzieckiej wraz z wprowadzeniem ustroju kołchozowego.

Chłopi w kołchozach przy prowadzeniu gospodarki zespołowej stosują najnowszą technikę oraz najnowsze zdobycze agronomii. Zmiana warunków pracy — to najważniejszy czynnik, który zapewnił rozkwit kultury wsi radzieckiej.

Już przed wojną używano w kołchozach 102 rodzaje maszyn rolniczych. Dziś miasto zaopatruje nadal wieś w coraz nowocześniejsze maszyny. Tak np. w III kwartale br. wyprodukowano traktorów o 54 procent więcej, aniżeli w tymże okresie 1948 roku, o 65 procent więcej kombajnów, o 35 procent więcej skomplikowanych młockarni itd.

Szybko przeprowadza się elektryfikację rolnictwa. W ciągu 1947-48 r. wybudowano 11.417 elektrowni wiejskich. Istnieje wiele obwodów całkowicie zelektryfikowanych. Tak np. na Ukrainie ponad 3.500 kołchozów i około 1.000 stacji maszynowych oraz wiele warsztatów remontowych korzysta z prądu elektrycznego. W wielu kołchozach zelektryfikowano już młockę, czyszczenie ziarna, udój krów, strzyżenie owiec itd.; na polach radzieckich pojawiły się traktory elektryczne.

Zmiana charakteru pracy rolnika rozszerzyła widnokrąg radzieckiego chłopstwa, obudziła jego inicjatywę twórczą i potężny pęd do nauki.

Państwo radzieckie przeznacza bardzo poważne kwoty na rozwój wiejskiej sieci szkolnej, na instytucje kulturalno-oświatowe. W roku 1914 szkoły wiejskie liczyły 6,1 miliona uczniów, z czego w szkołach średnich kształciło się zaledwie 14.600 dzieci. W 1939 roku w szkołach wiejskich ZSRR było już 22,1 miliona dzieci.

Na jesieni roku bieżącego zrobiono poważny krok naprzód w kierunku rozwoju szkolnictwa na wsi radzieckiej. Dotychczas siedmiolatka obowiązywała tylko w miastach i osadach typu fabrycznego. Poczynając od 1949-50 roku szkolnego na całym terytorium ZSRR, zarówno w mieście jak i na wsi obowiązuje powszechne nauczanie siedmioletnie.

150.000 klubów wiejskich, czytelni, bibliotek, ponad 4 tysiące okręgowych Domów Kultury obsługuje wieś radziecką. Liczba tych instytucji, organizowanych i utrzymywanych na koszt państwa rośnie z roku na rok. Równocześnie wiele kołchozów, zwłaszcza po wojnie, tworzy na własny koszt różnego typu instytucje kulturalno-oświatowe, m. in. tzw. wszechnice wiejskie.

A oto jeszcze jedna liczba świadcząca o rozwoju kulturalnym wsi radzieckiej. Mieszkańcy okręgów wiejskich Republiki Ukraińskiej otrzymują codziennie 3,5 miliona rozmaitych gazet i czasopism.

Na wsi mieszka i pracuje liczna inteligencja. Okręg krasnoufimski obwodu świerdłowskiego jest tego typowym przykładem. Wsie jego liczą 250 nauczycieli, 28 agronomów, 36 zootechników i weterynarzy, 28 lekarzy i felczerów. W ośrodkach maszynowych pracuje poważna liczba wykwalifikowanych specjalistów w dziedzinie mechanizacji gospodarki rolnej. Kolektywizacja, która wywołała potrzebę całego szeregu nowych specjalności, stworzyła też jeden z najbardziej popularnych zawodów — zawód mechanizatora.

Zmienił się również wygląd zewnętrzny wsi radzieckiej. Przed 20 laty na miejscu obecnego kołchozu im. W. M. Mołotowa (w kraju Ałtajskim) gnieździło się kilkadziesiąt nędznych domków chłopskich. Obecnie wszyscy członkowie kołchozu im. Mołotowa mieszkają w nowych domach, mają elektryczność, wodociąg, a dookoła domu — ogródek. W kołchozie widzimy również piękne, duże gmachy szkoły średniej, szpitala, sklepu spółdzielczego, klubu, apteki; radiowęzła, poczty, zarządu kołchozu. Podobne zmiany zauważyć można w każdej prawie wsi radzieckiej. Obok budowy nowych gmachów użyteczności publicznej, coraz większa liczba kołchozów całkowicie przebudowuje swe osiedla. We wszystkich nowowybudowanych kołchozach stosuje się osiągnięcia najnowszej architektury wiejskiej ZSRR.

Zniwelowanie różnicy poziomu kulturalnego miasta i wsi obok zacierania różnicy pomiędzy pracą fizyczną, a umysłową jest jednym z padstawowych warunków zwycięstwa komunizmu, który radzieckie masy chłopskie budują wespół z całym narodem. Dzisiejszy kołchoźnik stosujący najnowsze zdobycze nauki przy uprawie roli, człowiek, który stale się kształci, a wolny czas spędza nad książką lub w amatorskim kółku artystycznym — to człowiek zupełnie nowego typu, człowiek, przed którym stoją otworem nieograniczone możliwości dalszego rozwoju.

ORMO-wcy walczą z nielegalnym handlem

STRYKÓW. — Dzięki energicznej działalności ORM-owców, coraz częściej dochodzi do likwidacji nielegalnego handlu wódką, tytoniem i mięsem, uprawianego przez miejskich i wiejskich spekulantów.

W ostatnich dniach dwóch ormowców w czasie pełnienia służby, wykryło u mieszkańca Strykowa—Włodarczyka, duże zapasy mięsa, pochodzące z tajnego uboju, a u ob. Grabowskiego — wódkę monopolową, którą ten ostatni sprzedawał bez zezwolenia.

C. W.

WSPOMNIENIA z dalekiego kołchozu

Zimą 1941 roku losy wojny rzuciły mnie wraz z rodziną do jednego z kołchozów Świerdłowskiej Guberni. Liczyłam wtedy zaledwie 11 lat, lecz tamte obfite w wydarzenia lata pamiętam, jak dziś.

Był mroźny wieczór, gdy zapukaliśmy do chaty kołchoźnicy Dawidowej, u której mieliśmy zamieszkać. I od pierwszej chwili, gdy ujrzałam jej miłą, tchnącą życzliwością twarz, zrozumiałam, chociaż byłam wówczas jeszcze dzieckiem — że u tej kobiety odnajdziemy nasz zagubiony w wojennej zawierusze dom rodzinny. I naprawdę tak się stało. Tylko później przekonałam się zarazem, że dom ten stanowiła dla nas nie tylko jasna i przytulna chata Dawidowej, lecz był nim cały kołchoz, liczna gromada ludzi, przybyłych z różnych stron, a tworzących tutaj niejako wspólną rodzinę. Tak się złożyło, że w tym kołchozie żyli i pracowali przedstawiciele różnych narodowości. Obok siebie mieszkali więc Kozacy, Kirgizi, Ukraińcy, nawet Tatarzy. Niby ludzie różnego pochodzenia, a żyli ze sobą jednak w jakże przykładnej zgodzie! Początkowo nie mogłam tego pojąć. Jak to, u nas na wsi niby wszyscy „swoi", a o miedzę wiodą między sobą zapalczywe spory, a tu wspólnie uprawiają ziemię, wspólnie sieją i zbierają, i kochają się jak bracia!

Z biegiem czasu poznawałam coraz bliżej kołchozowych ludzi. Podobno najlepiej poznaje się swe otoczenie w nieszczęściu, w trudnych chwilach życia. Takie też nadeszły niezadługo.

Niemcy wdzierali się coraz bardziej w głąb radzieckiego kraju.

Kto mógł, śpieszył na front. W kołchozie pozostali tylko starcy i dzieci. A praca mimo to szła normalnym trybem. Armia przecież potrzebowała żywności.

Ogromny jest patriotyzm radzieckich ludzi. Tam każdy rwał się na front. Tam oblężenie Stalingradu i Leningradu przeżywane było przez prostych kołchoźników do głębi. Tam sama tylko myśl o możliwości zajęcia Moskwy przez wroga przejmowała rozpaczą i zgrozą Dawidową i inne kobiety. Ale potem z tym większą zaciętością i energią uwijały się one po polach, w ogrodach, stodołach, aby tylko przygotować niezbędne zapasy dla wojska, aby radzieccy żołnierze mieli dość sił do obrony ojczyzny.

Ciężkie to były dla nas lata. Mówię — dla nas — gdyż wtedy już serdecznie zżyliśmy się z kołchozem, staliśmy się członkami tej wielkiej rodziny.

W ciągu długich wieczorów zimowych życie kołchozu ogniskowało się w Domu Kultury. Tam było radio, gazety, najświeższe wiadomości z frontu. Podczas najcięższego nawet okresu, stale przyjeżdżało kino objazdowe. W takie wieczory kobiety robiły na drutach swetry i rękawice dla żołnierzy. Największym wydarzeniem było zawsze przybycie kogoś z frontu na urlop. Wieść, że przyjechał „diadia" Pietia, Sasza lub inny „frontowiec" roznosiła się lotem błyskawicy i wnet ów szczęśliwy dom, goszczący bohatera, był dosłownie oblężony przez wszystkich mieszkańców kołchozu.

Rozgromienie Niemców pod Stalingradem, odwrót ich armii przyniósł radosne odprężenie w naszym życiu. Lecz praca, płynąca z poczucia obowiązku, ze zrozumienia potrzeb kraju, była niemniej wytężona i ofiarna. Posypały się hojne dary i składki dla nieszczęśliwych mieszkańców Stalingradu i Leningradu. Kołchoz troszczył się już o swych braci, o szybką odbudowę zniszczonych miast. Kołchoz już planował, obmyślał, robił projekty na przyszłość. Byłam wówczas starsza i mogłam już stwierdzić słuszność oraz wyższość takiej właśnie wspólnej gospodarki nad pracami rozdzielonej na wiele drobnych gospodarstw wsi. Zrozumiałam, że można jeszcze więcej kochać „nasze" pola niż „moje" pola, że takie uczucie daje o wiele więcej zadowolenia.

Toteż, gdy wypadło nam opuścić kołchoz i wracać do kraju, nie przyszło mi to łatwo. Płakali, żegnając nas kołchoźnicy, płakaliśmy i my.

Wiele lat upłynęło od tej pory, lecz tamte wspomnienia tkwią we mnie zawsze żywe. W zagubionym pośród ogromnego kraju radzieckiego kołchozie została część mego serca. Tak, właśnie serca. Tam bowiem poznałam ludzi, będących sobie braćmi i pokochałam ich.

Anna Wiszowata
podmajstrzy przędzalni PZPW Nr 6.

Ogłoszenia drobne

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 8 listopada 1929 r.

DWUNASTOLECIE REWOLUCJI

Dzienniki donoszą o uroczystych obchodach i wielkiej manifestacji w Moskwie. Obchód dwunastej rocznicy Wielkiej Rewolucji nacechowany był poważnym entuzjazmem wielkich mas ludności, dzięki pomyślnemu zakończeniu pierwszego roku realizacji pięcioletniego planu uprzemysłowienia ZSRR.

ŚWIĘTO ROBOTNIKÓW ŁÓDZKICH

„Republika" podaje, że „w Łodzi komuniści w dniu 12-ej rocznicy Rewolucji Październikowej, odbyli kilka wieców w fabrykach i pod gołym niebem.

FABRYKANCI ODRZUCAJĄ ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW

„Głos Poranny" zamieszcza tekst listu związku fabrykantów do Zw. Zaw. Włókniarzy. Fabrykanci odrzucają stanowczo żądania w sprawie honorowania ustalonej taryfy płac, nie zgadzają się na udzielenie dożywotnich zapomóg starym robotnikom itp. W zakończeniu autorzy listu piszą, że „nie widzą potrzeby wspólnej konferencji z przedstawicielami robotników w powyższych sprawach".

FRYZJERZY CHCĄ GOLIĆ W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Na walnym zebraniu cechu fryzjerów i perukarzy postanowiono domagać się zezwolenia na otwarcie zakładów fryzjerskich w niedziele i święta w godzinach od 9 do 12 w południe.

KRONIKA SKANDALICZNA

A oto kilka interesujących tytułów z trzech poważnych pism porannych. „Mąż, żona i ta trzecia — 15-letni podlotek". „60-letni starzec dopuścił się gwałtu na nieletnich dziewczynkach". „Wstrząsająca tragedia właściciela Gumpolu". „Samobójstwo w taksówce". „Eksmisja dyplomaty chilijskiego" i „Polowanie reprezentacyjne w komorze cieszyńskiej".

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27

We wtorek, dnia 8 listopada br., o godzinie 16 i 20 występ sławnego czterdziestoosobowego Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca Gruzińskiej Republiki Radzieckiej.

W środę, dnia 9 listopada br. o godzinie 18 występ sławnego czterdziestoosobowego Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca Gruzińskiej Republiki Radzieckiej.

Passe-partout nieważne. Bilety do nabycia w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tylko dla członków.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki", komedia w 4-ch aktach Józefa Bliźińskiego, z udziałem A. Dymszy.

TEATR „OSA"
Traugutta 1, tel. 272-70

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia radziecka „Wzywa was Tajmyr".

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3-ch aktach K. Zellera.

TEATR LALEK „PINOKIO" TPD czynny codziennie — oprócz poniedziałków — wznowił sztukę pod tyt. „Wilk, koza i koźlęta" — Grabowskiego.

Początek widowiska w dni powszednie — godz. 9.30, w niedziele i święta — godz. 12.

TEATR LALEK „ARLEKIN"

Codziennie o godz. 17 min. 15 widowisko masek i lalek p. t. „WESOŁA MASKARADA". W niedzielę i święta dwa widowiska: godz. 15 min. 15 ; 17 min. 15. W poniedziałki teatr nieczynny.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Jaracza 2

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Łódzki Teatr żydowski wystawia dziś klasyczną sztukę rosyjską — „Bez winy winni" Ostrowskiego.

KINA

ADRIA dla młodz. — (Stalina 1) — „Zaklęta narzeczona" — godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Milcząca barykada" — godz. 16, 18.30 21 — film dozwolony dla młodz.

BAJKA (Franciszkańska 31) „Pan Nowak" — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 47" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2-4) (dla młodz.) — „Złoty róg" — godz. 16 ,18, 20

MUZA (Pabianicka 173) — „Zakazane piosenki"— godz. 18, 20 — film dozwolony dla dzieci

POLONIA (Piotrkowska 67) „Gdzieś w Europie" — godz. 16, 18.30, 21 film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE (Żeromsk. 76) — „Diabelska grań" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Maskarada" — godz. 16.30, 18.30 20.30 — film dozw. dla młodzieży

ROMA (Rzgowska 84) — „Świat się śmieje" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci

REKORD (Rzgowska 2) — „Młoda Gwardia" 1-sza seria; dla młodz. godz. 16, seanse normalne godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Cztery serca" — godz. 1[illegible], 18.30, 20.30 — film dozwol. dla dzieci

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Sąd honorowy" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwol. dla młodz.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Program składany" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodz.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Spotkanie nad Łabą" — godz. 17, 19, 21 — film dozwolony dla młodz.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Milcząca barykada" — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Panna bez posagu" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodz.

RADIO

WTOREK 8 LISTOPADA

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 „Z życia Węgier". 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) „W świetlicy TPD" — pogadanka P. Bąka. 14.30 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 14.55 Audycja PCK dla chorych. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) Audycja Ligi Kobiet. 16.30 (Ł) W ramach audycji „W pracowniach łódzkich uczonych, artystów i pisarzy" — rozmowa z dyr. Teatru Nowego w Łodzi J. Merunowiczem. 16.40 (Ł) Interludium z płyt. 16.50 (Ł) Rozmowa z uczestnikiem Rewolucji Październikowej. 17.00 Muzyka rozrywkowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Pomorskiej. 17.45 „Kronika „SP" — audycja słowno-muzyczna. 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 Czeska muzyka kameralna w wyk. kwartetu. 18.40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — wykład z cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego". 19.00 Pogadanka z cyklu: „Chiny — kraj starej kultury". 19.15 Mistrzowie „Bel-Canta". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka taneczna i rozrywkowa. 21.55 (Ł) Felieton St. Brucza. „O wiśniowym sadzie" Czechowa. 22.05 (Ł) Muzyka z płyt. 22.13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22.15 (Ł) Recital altówkowy M. Szaleskiego, przy fortep. prof. K. Bacewicz. 22.35 (Ł) „Słowo honoru" — opowiadanie L. Pantielejewa. 22.55 Muzyka rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Koncert muzyki poważnej. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Prasa warszawska o meczu Polska-Albania...

W ataku jedynie Hogendorf i Baran zdali egzamin

Zwycięstwo naszych piłkarzy nad Albanią 2:1 nie wywołało radośniejszego oddźwięku w naszej prasie sportowej. Nie mamy powodów wznosić toastów na cześć naszej reprezentacji, nie tylko z powodu samego wyniku, ale przede wszystkim z powodu gry.

Mecz stał na bardzo przeciętnym poziomie. Przyczynił się do tego w znacznej mierze silny wiatr oraz słaba gra ataków obu drużyn. Albańczycy przewyższali Polaków lepszą grą w polu oraz opanowaniem piłki, jednak atak zawodził zupełnie pod bramką. Zawiłe kombinacje i brak zaskakującego strzału, to przede wszystkim słabe strony linii ofensywnej gości.

JEDEN Z NAJSŁABSZYCH MECZÓW NASZEJ JEDENASTKI

Reprezentacja Polski zagrała jeden ze słabszych meczów w tym sezonie. Zawiodła przede wszystkim linia ataku, którego chaotyczna gra spowodowała brak łączności z pomocą. Polacy byli zbyt powolni, przegrywali większość pojedynków o piłkę i nie kryli dostatecznie przeciwników.

JEDYNIE ŁODZIANIE ZDALI EGZAMIN

Atak był najsłabszą formacją drużyny polskiej. Z wyjątkiem prawej strony Hogendorf — Baran, która była jedynym inicjatorem ofensywnej gry napastników, pozostali zawiedli. Cieślika rehabilituje częściowo pięknie strzelona bramka, w sumie jednak wypadł słabo, nie potrafiąc uwolnić się spod opieki pomocnika Spahiu.

Najsłabszymi w tej linii byli Wiśniewski i Swicarz. Ten ostatni nadrabiał brak formy zbyt ostrą grą. Kohut, który zastąpił kontuzjowanego Barana, wniósł do gry nieco przebojowości, a przede wszystkim wyróżnił się jako autor, pięknie strzelonej, zwycięskiej bramki. Mordarski, który zmienił pod koniec meczu słabego Wiśniewskiego, grał zbyt krótko, aby można, było ocenić jego wartość.

POMOC SŁABA

Pomoc, jako całość, nie zachwyciła. Obaj boczni — Wieczorek i Suszczyk — grali poniżej swoich możliwości, a przy tym zbyt nieczysto. Parpan w roli stopera był, jak zwykle, jednym z najlepszych w drużynie polskiej i obok tria obronnego przyczynił się w głównej mierze do zwycięstwa. Z obrońców lepszy był Barwiński, obaj jednak całkowicie wypełnili swoje zadanie. Borucz w bramce bronił pewnie i skutecznie i zasłużył również na wysoką notę.

ALBAŃCZYCY ZAWODZILI POD BRAMKĄ

Reprezentacja Albanii zademonstrowała grę w nieco przestarzałym wydaniu. Goście grali krótkimi, dolnymi podaniami, gubiąc się w zawiłych kombinacjach pod bramką przeciwnika. Niemal zupełnie nie widziało się długich podań na skrzydła, szybkiego przerzucania gry i przebojowych wypadów napastników.

NAJLEPSZY L. BORICI

W ataku najlepszym zawodnikiem, odbijającym się wyraźnie od współpartnerów, był L. Borici. Jako środkowy napastnik był on inicjatorem wszystkich akcji ofensywnych, a zmieniając stale pozycje, stanowił trudnego do upilnowania przeciwnika. Pomoc, podobnie jak i reszta defensywy gości, grała dobrze. Boczni pomocnicy potrafili utrzymać stałą łączność z linią ataku i zasilali ją celnymi podaniami. Trio obronne było najsilniejszą linią drużyny albańskiej.

BRAMKARZ GOŚCI PODBIŁ WARSZAWĘ

Doskonały bramkarz oraz obaj obrońcy wykazali, że mogą być trudnym przeciwnikiem dla najlepszych drużyn europejskich.

Nowy rekordzista świata



F. Wanin (ZSRR) w biegu na 30 km. ustanowił nowy rekord świata w czasie 1:39.14,6. Dawny rekord wynosił 1:40,46,4.

Zawikłana sytuacja w łódzkiej klasie A

Ostatnie zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A nie wyjaśniły jeszcze kto będzie jesiennym mistrzem okręgu łódzkiego. Kolejarz łódzki po ładnej grze z Włókniarzem ze Zgierza wygrał z nim przekonywująco, zamieniając się jednocześnie pozycjami.

Concordia straciła szanse (po klęsce z ŁKS-Włókniarzem IB) na uzyskanie czołowej lokaty w tabeli.

Godny uwagi jest również fakt wygrania meczu w Koluszkach przez Spójnię (2:0, bramki zdobył Kozłowski Kaz.) z tamtejszym Kolejarzem. Jeśli Spójni uda się wygrać mecz niedzielny w Piotrkowie z Concordią, zostanie mistrzem jesiennym okręgu. W wypadku uzyskania remisu, trzy zespoły, a mianowicie Kolejarz, Włókniarz i Spójnia będą posiadać po równej ilości punktów.

Boruta rozegra jeszcze mecz z Kolejarzem z Koluszek, lecz wynik jego nie wpłynie znacznie na ukształtowanie się *tabeli końcowej*.

Tabelka

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela przedstawia się następująco:

	gier	st. pkt.	st. br.
Kolejarz (Łódź)	9	13:5	28:17
Włókniarz (Zgierz)	9	13:5	18:17
Spójnia (Łódź)	8	12:4	21:7
Concordia (Piotrków)	8	10:6	18:10
Związkowiec (Łódź)	9	9:9	16:14
„Emjeden" (Żychlin)	9	8:10	15:22
Boruta (Zgierz)	8	6:10	19:18
ŁKS-Włókn. IB	9	6:12	13:24
Związkowiec (Tomaszów)	9	6:12	11:13
Kolejarz (Kol.)	8	3:13	12:19

Hallo, tu Praga!

„Bratislava" wciąż prowadzi

PRAGA (obsł. wł.). — Niedzielne spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi czechosłowackiej, przyniosły następujące wyniki:

Sparta — Pilzno 3:1, Ostrava — Zylina 2:1, Trnava — Bratislava 2:5, Manet — Kladno 4:1, Zidenice — Teplice 3:4, Bohemians — Slavia 3:1, Koszyce — ATK 2:3.

W mistrzostwach prowadzi Bratislava — 36 pkt. i st. br. 86:30, przed Spartą — 32 pkt. i st. br. 80:36 oraz Bohemians — 29 pkt. i st. br. 65:43. Do zakończenia mistrzostw pozostały jeszcze każdej drużynie do rozegrania trzy mecze.

Buhl utrzymał formę

KRAKÓW (obsł. wł.). — Rozegrany na bieżni stadionu miejskiego w Krakowie lekkoatletyczny trójbój sprinterski *zakończył się zwycięstwem* Buhla („Ogniwo Cracovia"), który wygrał wszystkie trzy konkurencje, uzyskując następujące rezultaty: 60 m — 7,1 sek., 100 m — 11,2 sek. i 200 m — 23,7 sek.

Buhl zdobył łącznie 2,252 pkt. przed Wałkiem („Ogniwo Cracovia") — 1,954 pkt. Startowało 12 zawodników.

Kolarze zobowiązali się realizować uchwałę Biura Politycznego KC PZPR

Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego zorganizował w Warszawie dwudniową konferencję z udziałem prezesów i sekretarzy okręgów. Na obradach omówiono szczegółowo uchwałę BP KC PZPR i działalność sportowo - administracyjną Związku oraz zbliżający się w przyszłym roku jubileusz XXX-lecia istnienia PZKol.

Przedstawiciele okręgów złożyli sprawozdania, omawiając wszelkie niedociągnięcia i trudności napotykane w pracy. Jak wynika ze sprawozdań, główną bolączką kolarstwa jest brak sprzętu.

Z całokształtem pracy Związku zapoznali zebranych przedstawiciele Zarządu PZKol. Związek zamierza wydać w najbliższym czasie wyścigowe przepisy kolarskie.

Narada dała wiele pożytecznego materiału i wskazówek, które usprawnią pracę Związku.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się do wykonania zadań wytyczonych przez uchwałę KC PZPR oraz nakreślają sposoby ich realizacji.

Mistrzowie świata i Europy w hokeju na lodzie

LONDYN (OBSŁ. WŁ.). — W dniach 13—22 marca 1950 r. odbędą się w Londynie mistrzostwa świata i Europy w hokeju na lodzie. Organizatorzy mistrzostw spodziewają się udziału 14 państw: Kanady, USA, Czechosłowacji, Polski, Szwajcarii, Szwecji, Austrii, Belgii, Holandii, Francji, Włoch, Norwegii, Finlandii i Anglii.

Drużyny będą podzielone na grupy, których zwycięzcy zakwalifikują się do rundy finałowej. Drużyna, która zajmie pierwsze miejsce zdobędzie tytuł mistrza świata, a w wypadku, gdy będzie to zespół europejski — również tytuł mistrza Europy.

Jeśli pierwsze miejsce zajmie Kanada lub USA, tytuł mistrza Europy zdobędzie następna w kolejności drużyna europejska.

Porażka hokeistów w Ołomuńcu

PRAGA (obsł. wł.). — Hokeiści polscy, przebywający obecnie w Czechosłowacji na obozie treningowym, rozegrali jako „Legia" (Warszawa) mecz z reprezentacją Ołomuńca, przegrywając 2:6. (1:1, 0:2, 1:3). Bramki dla „Legii" zdobyli: Ziaja i Skarżyński.

Szwajcaria mistrzem świata w piłce rowerowej

KOPENHAGA (obsł. wł.). — W Kopenhadze odbyły się mistrzostwa świata w piłce rowerowej przy udziale 6-ciu państw. Tytuł mistrzowski zdobyła Szwajcaria przed Francją i Czechosłowacją.

Zespół czechosłowacki w składzie Sedlacek — Danes wygrał w eliminacjach z Francją 7:5 i przegrał z Szwajcarią 0:3.

W puli finałowej Czechosłowacy przegrali z Szwajcarią 2:3 i z Francją 1:3.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział fabryczny 216-19
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31

Kolportaż.

Łódź. Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 280-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-06955

W. Ażajew — 311

Daleko od Moskwy

Za kilka dni Kowszow udaje się do Moskwy. Formalnie przygotujemy wszystko i damy mu do rąk dokładne sprawozdanie — dwadzieścia stron maszynopisu, poza tym różne tabele, szematy, diagrammy: wykresy. Nieformalnie jednak jesteśmy obowiązani przefiltrować w mózgu to wszystko, czego nie można będzie umieścić na tych dwudziestu stronicach. Pomyślcie, dokąd Kowszow jedzie. Przywołajcie na pomoc wasze sumienie i rozum! Gdy powrócicie stąd do swych oddziałów, starajcie się nie rozproszyć w różnych drobiazgach, starajcie się poprzez sito analizy przesiać cyfry, fakty i wnioski — jak to czyni kamieniarz — wówczas zostaną na sicie duże kamienie ważnych spraw, drobnostki natomiast odpadną."

Załkind siedział obok okna, wchłaniając świeżość nadchodzącego wieczoru. Obserwował też z zainteresowaniem, jak słowa Batmanowa przenikają do świadomości ludzi, zaczynając ich niepokoić. Lśni w ustach Załkinda złoty ząb: partyjny organizator, uśmiecha się, bo z twarzy zebranych można czytać jak z książek. Niezadowolenie Greczkina ulotniło się, przestał wytrzeszczać oczy i rozglądać się wokoło. Tania Wasilczenko słucha z napięciem.

Michał Borisowicz przypomniał sobie, jak z początkiem zimy przyjechała z punktu do zarządu i rozpoczęła walkę z nowym kierownictwem budowy. Ileż wypadków zaszło od tamtych czasów! Jak zmienili się ludzie!

Załkind skierował spojrzenie na Fedosowa. I ten był wyraźnie zainteresowany. A przecież uważał zebranie za niepotrzebne.

„Należy złożyć sprawozdanie? To pocóż tyle słów? Złożymy sprawozdanie, nic to trudnego". Owszem, ale nie tak, mój drogi sprawa wygląda...

Wyznaczając zebranie z Batmanowem, nie pokładał Załkind wielkich nadziei. Obaj wątpili, czy naczelnicy oddziałów po zebraniu wymyślą coś innego ponad dawne ustanowione, zwykłe formy sprawozdań. A przecież trzeba wzbudzić w nich niespokojną myśl o odpowiedzialności chwili! Trzeba, by zrozumieli i odczuli całą trudność misji Aleksego! Niech nawet nie dodadzą nic specjalnego do sprawozdania Kowszowa, ale napewno osiągną w swojej pracy większe niż obecnie rezultaty!

— Słucham was wszystkich uważnie — rozległ się głos Batmanowa.

Stał przy oknie, z odrzuconą w tył głową i ognistym spojrzeniem ogarniał ludzi.

— Pragnę zatrzymać się na konkretnych faktach. Zacznę od głównego księgowego. Zarzucił nas cyframi, tak że niektórym mdło się zrobiło. Czy Kowszow powinien robić to samo i oszałamiać cyframi towarzyszy z Prezydium?

— Cyfry — to wielka rzecz, nie wolno ich lekceważyć! — rzucił dotknięty do żywego starszy księgowy, starzec z zadowoloną twarzą.

— Mam lekceważyć wasze cyfry? Nie, na to mi nie pozwala, ani wasz wiek, ani stanowisko! — uśmiechnął się Batmanow i wszyscy się roześmieli.

Tylko nie straszcie nas, towarzyszu księgowy, cyframi. W istocie swojej są one martwe i nie potrafią nas dogonić. Albo będą sobie drzemać w tece Kowszowa, albo przefruną z ucha do ucha, nie dotykając głęboko tych, wobec których będzie składać raport.

A teraz — Batmanow objął spojrzeniem twarze zebranych — poruszamy na przykład taką kwestię: towarzysz Stalin prosił nas, działaczy gospodarczych, aby przebudować, przestawić wszystko na wojenną stopę. I co żeśmy uczynili? Okazaliśmy nadzwyczajną, jak na pokojowe czasy, żywotność. w wielu wypadkach zrezygnowaliśmy z pomocy Moskwy nawet wtedy, gdy pomoc była poprostu konieczną. Jak o tym opowiecie? Fedosow, was się o to pytam?

Fedosow wstał zaczerwieniony ze wstydu.

— Wiem, Wasyli Maksimowiczu, co macie na myśli. Mam wiele do powiedzenia i mogę to wyrazić i cyframi i słowem: lwią część materiałów technicznych wyprodukowaliśmy na miejscu, nie ubiegając się o fundusze państwowe.

(d. c. n.)

Czołowi przywódcy WKP(b) i państwa radzieckiego



W. Mołotow



JÓZEF STALIN



L. Beria



G. Malenkow



K. Woroszyłow



Ł. Kaganowicz



N. Bułganin



A. Andrejew



A. Mikojan



N. Szwernik



N. Chruszczew



A. Kosygin

OSTOJA SOCJALIZMU I POKOJU

Dzieje ludzkości znają różne przewroty i rewolucje. Istota jednak wszystkich tych rewolucji, łącznie z Wielką Rewolucją Francuską, polegała zawsze na tym, że władza z rąk dawnych wyzyskiwaczy i gnębicieli przechodziła w ręce nowych wyzyskiwaczy i gnębicieli.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa tym się różni od wszystkich poprzednich rewolucji, że po raz pierwszy na świecie władza przeszła w ręce klasy, której historycznym zadaniem jest wyrwanie z korzeniami wszelkiego wyzysku i ucisku w społeczeństwie.

Drogę do rewolucji, naukę o strategii i taktyce rewolucji, naukę o partii i jej kierowniczej roli w rewolucji, stworzyła i w praktyce wypróbowała partia bolszewicka z Leninem i Stalinem na czele.

Na tych doświadczeniach i naukach proletariat i masy pracujące całego świata uczą się dziś, jak należy zwycięsko walczyć o władzę we własnym kraju.

To jest pierwszy moment, dla którego uznajemy przodownictwo ZSRR.

Dzieje rewolucyjnego ruchu robotniczego na świecie znają fakty kiedy proletariat sięgał po władzę i zdobywał ją. Takim faktem były np. 2-miesięczne rządy Komuny Paryskiej w 1871 roku.

Proletariat ZSRR — był jednak pierwszym w dziejach światowego ruchu robotniczego, który nie tylko zdobył władzę, ale, zawdzięczając naukom Lenina i Stalina, zwycięsko utrzymał ją, mimo ruiny gospodarczej kraju i głodowej blokady imperialistów, mimo zaciętego oporu białogwardyjskich generałów i ich armii, mimo zbrojnej interwencji państw kapitalistycznych.

I nie tylko utrzymał swą władzę, ale zbudował socjalistyczne bezklasowe społeczeństwo w swoim kraju, prowadząc naród obecnie ku komunizmowi.

Bez Związku Radzieckiego i jego zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami nie było by państw demokracji ludowych, nie było by Polski Ludowej. Nie było by również Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego wyrosła i zwyciężyła Chińska Republika Ludowa. I to nie tylko dlatego, że zdruzgotawszy armię hitlerowską i zadawszy śmiertelny cios japońskiemu faszyzmowi, Związek Radziecki dopomógł tym masom chińskim w zrzuceniu imperialistycznego jarzma Kuomintangu. Na teoretycznym dorobku Lenina-Stalina, na ich nauce o rewolucji w krajach kolonialnych, wykształciła się szturmowa i kierownicza siła chińskiej rewolucji —Komunistyczna Partia Chin, bez której powstanie Chińskiej Republiki Ludowej było by niemożliwe.

Jeśli więc rola militarno-polityczna, którą Związek Radziecki odegrał w wojnie światowej, przyspieszyła zwycięstwo Chińskiej Republiki Ludowej, to ideologiczna i teoretyczna rola WKP(b) w ukształtowaniu oblicza Komunistycznej Partii Chin — zadecydowała w ogóle o drodze do jej zwycięstwa.

Na teoretycznych osiągnięciach i historycznych doświadczeniach ZSRR uczy się dziś klasa robotnicza i masy pracujące państw demokracji ludowej sztuki zakładania fundamentów socjalizmu w swoich własnych krajach.

I to jest drugi moment, dla którego uznajemy przodownictwo ZSRR.

Związek Radziecki powstał do życia w walce partii bolszewickiej i ludu rosyjskiego przeciwko wojnie imperialistycznej. Walka z wojną imperialistyczną wynika organicznie z najgłębszych podstaw ustrojowych Związku Radzieckiego, z jego walki o socjalizm, z jego walki przeciwko wszelkiemu uciskowi i wyzyskowi, z jego walki o społeczne i narodowe wyzwolenie ludów ujarzmionych, z jego internacjonalizmu. I dlatego dążenie do pokoju nie jest dla Związku Radzieckiego sprawą koniunkturalną czy okolicznościową.

Imperialiści amerykańscy starali się wmówić w opinię świata że hasło pokoju w ustach Związku Radzieckiego jest manewrem mającym osłonić jego rzekomą słabość i obawę przed groźbą bomby atomowej USA.

Dzisiaj wszyscy widzą śmieszność tych usiłowań. Dzisiaj wszyscy już widzą — i potwierdził to sam Truman — że Związek Radziecki posiada tajemnicę energii atomowej. A jednocześnie wszyscy widzą, że pokojowa polityka Związku Radzieckiego nie uległa z tego powodu żadnym zmianom.

Związek Radziecki jest dziś główną siłą, ostoją i nadzieją wszystkich ludów na świecie, pragnących utrwalenia pokoju. I to jest trzeci podstawowy moment, dla którego uznajemy przodownictwo ZSRR.

Do czego obowiązuje nas w codziennym życiu społecznym **uznanie przodującej roli ZSRR?**

Obowiązuje ono nas do tego, abyśmy zrozumieli — partyjni i bezpartyjni w naszej codziennej pracy politycznej, produkcyjnej, kulturalnej, naukowej, artystycznej i wszelkiej innej, że od tego, czy i w jakim stopniu potrafimy zrealizować nauki i doświadczenia ZSRR u siebie w kraju, **zależy nasza siła i wielkość.** Abyśmy zrozumieli, że od tego zależy, czy będziemy żyć i rozwijać się jako wolny naród, utrwalając pokój na świecie i podnosząc swój kraj na coraz wyższy poziom dobrobytu i kultury, czy też staniemy się żerem chciwości amerykańskich bankierów, którzy chcieliby uczynić z nas mięso armatnie dla swoich rozgrywek imperialistycznych i niosą narodowi bezrobocie, kurczenie się życia gospodarczego, ucisk, dyskryminację i upodlenie narodowe, tak jak to się dzieje w krajach marshallowskich. Abyśmy wszyscy zrozumieli, że **uznanie przodującej roli ZSRR to podstawowy warunek naszych dalszych zwycięstw na drodze do socjalizmu, to podstawowy warunek obrony naszej niepodległości przed niebezpieczeństwem imperializmu amerykańskiego.**

Taka jest treść przodownictwa ZSRR.

Uznanie przodującej roli ZSRR jest dziś jednym z zasadniczych kryteriów, według którego można odróżnić szczerego marksistę-leninistę od człowieka maskującego się lub wroga.

Kto zwalcza prawdę o przodującej roli Związku Radzieckiego, ten nie uznaje leninizmu, nie uznaje jego nauk i doświadczeń, ten stacza się do obozu wroga — na pozycje imperializmu i titowskiego renegactwa.

I odwrotnie. **Kto szczerze wyznaje leninizm — ten szczerze uznaje przodownictwo ZSRR i rozumie, że uznanie tego przodownictwa jest podstawowym warunkiem zwycięstwa pokoju na świecie i podstawowym warunkiem zwycięstwa socjalizmu w krajach demokracji ludowej.**



Czujność i przenikliwość WKP(b)

wzorem dla światowego ruchu robotniczego

Historia 32 lat Związku Radzieckiego — to zarazem historia działalności i rozwoju partii bolszewickiej, która — pod przewodem LENINA I STALINA była dźwignią PRZEŁOMU PAŹDZIERNIKOWEGO, organizatorką dzieła przebudowy socjalistycznej oraz gwarantką osiągnięć, sukcesów i zwycięstw narodu radzieckiego. Droga, którą WKP(b) poprowadziła Związek Radziecki do szczytów potęgi gospodarczej i moralno-politycznego autorytetu, zapewniając Państwu Rad triumf nad niemieckim faszyzmem, nie była prosta, łatwa i wygodna — wprost przeciwnie, wymagała od Partii żelaznej woli i stanowczości, czujności i przenikliwości oraz najgłębszej wiary w słuszność linii partyjnej.

Partia Lenina i Stalina, zanim oparła na granitowych fundamentach przyszłość ZSRR, zanim otwarła przed narodem radzieckim perspektywy i możliwości, mogące być udziałem jedynie socjalistycznej zbiorowości, musiała pokonać i zmiażdżyć wielu potężnych wrogów, przezwyciężyć i przełamać wiele **olbrzymich trudności i przeszkód.** Najpierw trzeba było toczyć walkę na śmierć i życie z **kontrrewolucją rodzimą,** wspieraną przez interwentów zagranicznych; później nadludzki trud odbudowy kraju ze zniszczeń pierwszej wojny światowej, z chaosu kilkuletnich walk na frontach wewnętrznych; wreszcie — zapoczątkowanie **stalinowskich pięciolatek** — ogromny, twórczy, wykuwający przyszłość wysiłek całego narodu, przerwany napaścią hitleryzmu na Związek Radziecki. Ten pobieżny skrót działań i osiągnięć sprzed r. 1941, których duszą i mózgiem była WKP(b), nie byłby całkowity i wystarczający, gdybyśmy pominęli milczeniem walkę kierownictwa partyjnego z dywersją i zdradą we własnych szeregach, walkę, zakończoną zwycięsko w latach 1935—37, a więc na krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Walka z dywersją i zdradą

T. zw. opozycyjne komórki **bucharinowskiej prawicy i trockistowskiej pseudo-lewicy** tkwiły w organiźmie partyjnym od samego początku Rewolucji Październikowej i swą podziemną, zdradziecką działalnością w niemałym stopniu przyczyniały się do pogłębienia politycznych, gospodarczych i militarnych trudności, z którymi musiała się zmagać młoda władza radziecka. **Lenin,** który był wielkim znawcą ludzi, jeszcze przed r. 1917 nazwał Trockiego judaszem i wyraził się o nim w sposób następujący: **„Nazwisko Trockiego oznacza: frazeologię lewicową oraz jednoczenie się z prawicą przeciwko celom lewicy...“** Zaś znany agent brytyjskiego wywiadu Bruce Lokhart pisał w swych pamiętnikach, że Intelligence Service, natychmiast po wybuchu Rewolucji Październikowej poczęła wyzyskiwać dla swych celów różnice zdań pomiędzy Leninem a Trockim.

Trockistowska „piąta kolumna"

Późniejsze postępowanie Trockiego, który stał się główną sprężyną wszelkich intryg, knowań i zamachów antyradzieckich, uzasadniło w pełni opinię Lenina. A zarazem— nie zawiódł Trocki nadziei, pokładanych w nim przez wywiady państw imperialistycznych. Jego **„piąta kolumna“ w łonie WKP(b)** nie była jedynie jakąś „opozycyjną" frakcją wewnątrzpartyjną, lecz miała charakter zakonspirowanej, szeroko rozgałęzionej szpiegowsko - dywersyjnej organizacji, powiązanej wieloma nićmi z wywiadami obcymi, a zwłaszcza z wywiadem hitlerowskim i japońskim. Gdy nadzieje trockistowskich spiskowców na „pokojowe" obalenie kierownictwa partyjnego zawiodły, a zagraniczni mocodawcy do takiego przewrotu przynaglali, „opozycyjni" zbrodniarze postanowili przejść **do bezpośredniej akcji sabotażowej i terrorystycznej** siejąc w podstępny sposób niezadowolenie wśród mas i mordując szereg wybitniejszych działaczy partyjnych. W ramach tej skrytobójczej „akcji" trockistowski bandyta zastrzelił w grudniu 1934 r. sekretarza leningradzkiej organizacji partyjnej — **Kirowa;** w ramach tejże „akcji" szajka trucicieli postarała się **o zgładzenie ze świata Kujbyszewa, Menżyńskiego** i innych.

Wszystkie tryby i sprężyny tej podłej roboty zostały jednak w końcu wykryte. Procesy moskiewskie z lat 1935 — 37, ujawniły całą ohydę działań i zamierzeń t. zw. opozycji. Winowajcy zbrodni ponieśli zasłużoną karę. Partia oczyściła radykalnie i stanowczo swe szeregi, a czas był po temu najwyższy, bo jakżeż możnaby stawić czoło napastnikom faszystowskim w parę lat później, mając zdrajców, dywersantów i szpiegów we własnym obozie?

Trockistowska zaraza, wytępiona na obszarach ZSRR, znajduje sobie przecież schronienie i możność wegetacji gdzieniegdzie poza granicami Związku Radzieckiego. Lecz tak się zawsze składa, że ludziom pijącym z brudnych kałuż trockistowskiej „rewolucyjności", z satysfakcją i skwapliwie podają ręce agenci wywiadów państw kapitalistycznych, — a że te wyciągnięte ręce zawodowych szpiegów nie są puste, rozumie się samo przez się. I z reguły trudno ustalić **gdzie kończy się „trockista"** a zaczyna po prostu **agent jakiegoś Intelligence Service.**

Tito i jego klika

Cuchnącymi odpadkami trockistowskich teoryjek karmi się dziś **Tito i jego belgradzka klika,** odgrywając rolę — zdemaskowanej już zresztą — „piątej kolumny" w międzynarodowym froncie wolności i pokoju. Nikczemni zdrajcy titowscy są „godnymi reprezentantami" tradycji trockistowskich, posługują się bowiem **wszelkimi zbrodniczymi środkami** — prowokacją, skrytobójstwem, oszukiwaniem własnego narodu i sprzedawaniem własnej ojczyzny.

Proces Rajka i współoskarżonych odsłonił w całej nagości **zgniliznę i nikczemność titowskiego reżimu,** a jednocześnie raz jeszcze potwierdził przenikliwość i słuszność postępowania kierownictwa WKP(b), które przyczyniło się do zdemaskowania zdrajców jeszcze półtora roku temu. Dziś już żaden uczciwy człowiek nie wątpi, że Tito i jego klika za sowitą opłatą wyasygnowaną przez bankierów amerykańskich robi najbardziej brudną robotę.

Zdrajców czeka niesławny koniec

Sielanka, choć tak „naturalna" i „tradycyjna" nie będzie trwała długo. Titowscy zdrajcy są już dziś **całkowicie osamotnieni w świecie ludzi uczciwych,** postępowych, wiernych wolnościowym ideałom. Sojusz dyktatora belgradzkiego z imperializmem amerykańskim nie jest wiecznotrwały: o terminie jego zerwania wypowie rozstrzygające słowo naród jugosłowiański, nie zamierzający zginać karku pod jarzmo podwójnego ucisku. Żywoty dyktatorów i uzurpatorów są zazwyczaj krótkie, a koniec ich — niesławny. Nie uniknie tego losu i belgradzki władca, który — za garść dolarów — skoczył aż po uszy w bagno hańby, podłości i zdrady.

Światowy ruch robotniczy ucząc się z doświadczeń WKP(b) pozbędzie się „piątych kolumn" bez względu na rodzaj i kolor flag, którymi by się osłaniały, — odetnie zeschłe, zmurszałe, przegniłe gałęzie od **mocnego, strzelistego i zdrowego pnia marksizmu - leninizmu. Odetnie te gałęzie i rzuci na śmietnik, podobnie jak to w swom czasie uczyniła przezornie zwycięska Partia bolszewicka, likwidując bucharinowsko - trockistowskich zdradzieckich i podstępnych spiskowców.**

B. D.





Feliks Dzierżyński

Tradycja hasła **„Za Waszą i naszą wolność"** — hasła ze sztandarów powstańców 1863, hasła polskich komunardów w Paryżu, Proletariatczyków, wszystkich polskich rewolucjonistów — znalazła pełny wyraz **w udziale Polaków w Wielkiej Rewolucji Październikowej.** Tak, jak rosyjscy rewolucjoniści popierali i brali czynny udział w polskim ruchu rewolucyjnym — podobnie i w Rewolucji roku 1917 chlubnie zapisały się nazwiska Polaków: **Dzierżyńskiego, Marchlewskiego, Kona, Wesołowskiego, Figielskiego i tysięcy polskich rewolucjonistów — żołnierzy Rewolucji Październikowej.**

Rok 1917 zastał wielu Polaków na obszarach carskiej Rosji, bądź to żołnierzy, bądź to uciekinierów z terenu wojny z Niemcami, bądź więźniów i zesłańców w carskich katorgach. **Ogromna większość tych Polaków, zwłaszcza robotników i chłopów — opowiedziała się za rewolucją.**

Natomiast Polacy, którzy przeszli na służbę carską i „dorobili się" wyższych stopni oficerskich usiłowali gromadzić siły dla zdławienia rewolucji. Powstał Polski Naczelny Komitet Wojskowy, który usiłował odciągnąć masy żołnierskie od walki o wolność i sprawiedliwość społeczną. Zawiązały się jednak rewolucyjne Polskie Komitety Żołnierskie, którym w znacznej mierze udało się zniweczyć zakusy reakcyjnych generałów. W Biełgorodzie wybuchł „bunt" rezerwowego pułku strzelców polskich. Żołnierze tego pułku wypowiedzieli walkę reakcji i wystąpili przeciwko oficerom, zakładając podwalinę pod szybko rosnące **polskie czerwone siły zbrojne.**

Zachodnia Dywizja Strzelecka

Pułk biełgorodzki stał się podporą rewolucji i walki o władzę radziecką. Walczył on na najbardziej odpowiedzialnych odcinkach frontu — przeciw białogwardyjskiej armii gen. Korniłowa i wyborowym oddziałom junkrów. Pułk ten w marcu 1918 roku przemianowany został na Czerwony Pułk Rewolucyjnej Warszawy. Obok niego powstawały inne jednostki polskie, jak pułki — Lubelski, Siedlecki, Warszawskich Czerwonych Huzarów, Mazowieckich Czerwonych Ułanów i dwa dywizjony Polskiej Artylerii Czerwonej.

Z jednostek tych powstała w Tambowie Pierwsza Czerwona Brygada Polska, a w Witebsku — Druga Brygada. Brygady te stworzyły **Zachodnią Dywizję Strzelecką.** Przy dywizji tej założono specjalną szkołę dowódców nazwaną **Szkołą Czerwonych Komunardów.**

Formacje polskie walczą w wojnie domowej pod Kurskiem, Carycynem, Kazaniem, Jarosławiem, Perekopem, Kachowką, Tauryda, zwalczają reakcjonistów w Orszy, anarchistów — w Moskwie. **Polskie Czerwone Oddziały dobrze spełniają swe zadania i chlubnie wpisują imię Polaków w dzieje Wielkiej Rewolucji.**

Polscy rewolucjoniści na barykadach

Oprócz polskich czerwonych jednostek wojskowych, w Rewolucji Październikowej uczestniczyły tysiące Polaków, którzy zdobywali Pałac Zimowy, walczyli na ulicach Moskwy, zasilali szeregi Gwardii Czerwonej i następnie Armii Czerwonej. Wielu Polaków zajmowało najbardziej odpowiedzialne stanowiska. Zasiadali w miejscowych Radach Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, Komisjach Walki z Kontrrewolucją i wnieśli poważny wkład w zwycięstwo Rewolucji.

Wśród tysięcy Polaków poległych za sprawę rewolucji, byli członkowie SDPRR (bolszewików), SDKPiL, PPS-lewicy i bezpartyjni. Wśród nich znajdowali się szeregowi rewolucji i jej czołowe postacie.

Wszyscy oni słusznie zdawali sobie sprawę z tego, że wyzwolenie Polski i jej niepodległość może nastąpić tylko dzięki zwycięstwu radzieckiej rewolucji. Ci prawdziwi proletariaccy internacjonaliści głęboko miłując swą ojczyznę, nie szczędzili ofiar i wysiłku w walce o zwycięstwo władzy radzieckiej.

Bohater Rewolucji Październikowej

Wódz Rewolucji — **Józef Stalin nazwał Feliksa Dzierżyńskiego bohaterem Rewolucji Październikowej.** Narody radzieckie z miłością nazywają Dzierżyńskiego za jego nieugiętość w walce ze śmiertelnymi ich wrogami — Żelaznym Feliksem. W Rewolucji Październikowej Dzierżyński bierze udział, jako członek Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego przy Radzie Piotrogrodzkiej. Należy również do Ośrodka Partyjnego, który ze **Stalinem na czele** — kierował powstaniem. W nocy z 6 na 7 listopada 1917 roku Dzierżyński zdobywa Pocztę, Telegraf i Stację Telefoniczną. Gdy drugi Ogólnorosyjski Zjazd Rad uchwalił Dekret o Pokoju, Dzierżyński w imieniu SDKPiL i rewolucyjnych robotników polskich oświadcza: „Z rewolucyjną Rosją zawsze się dogadamy".

Po zwycięstwie Rewolucji, w trudnym dla ZSRR okresie interwencji z zewnątrz i spisków wewnątrz kraju Dzierżyński zostaje mianowany przewodniczącym Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (WeCzeka). Dzierżyński zajmuje najbardziej odpowiedzialne stanowiska. Jako Komisarz Komunikacji uruchamia transport, a następnie odbudowuje szereg gałęzi przemysłu radzieckiego, jako przewodniczący Najwyższej Rady Gospodarstwa Ludowego.

Gdy zmarł 20 lipca 1926 roku na udar serca, Józef Stalin, żegnając swego wiernego druha, pisze o nim: **„Nie znając odpoczynku, imał się każdej pracy, oddając całego siebie, całą energię — Sprawie, którą powierzyła mu Partia — spłonął w ogniu pracy dla dobra proletariatu".**



Julian Marchlewski

Julian Marchlewski

Julian Marchlewski urodzony 17 maja 1866 roku we Włocławku, oddał wszystkie swe siły, wiedzę i ogromne doświadczenie rewolucyjne sprawie Rewolucji Październikowej. A doświadczenie to było niemałe. Od gimnazjalnych czasów bierze udział w kółkach uczniowskich, pracuje w II Proletariacie, zakłada Związek Robotników Polskich, jest jednym z założycieli, ideologów i przywódców SDKPiL.

Po wybuchu Rewolucji Październikowej który zastaje go w Niemczech, bierze udział w walkach rewolucyjnych i wiosną 1918 roku wyjeżdża do ZSRR. Pracuje na froncie gospodarczym — jest członkiem naczelnych władz przemysłu włókienniczego.

W 1922 roku Marchlewski zostaje mianowany rektorem Komunistycznego Uniwersytetu Zachodu w Moskwie. W 1925 roku zmarł na ciężką chorobę nerek. W ciągu swej czterdziestoletniej działalności rewolucyjnej dał wielki wkład w sprawę rewolucji. Napisał około 50 książek i broszur.

Żołnierze Wielkiej Sprawy

Z tysiąca Polaków, walczących na wszystkich frontach rewolucji, większość pozostanie bezimienna dla polskiej klasy robotniczej. Z czasów owych niewiele utrzymało się dokumentów, a nieliczne znane sylwetki w okresie przedwrześniowego terroru sanacji nie zawsze zdołały przetrwać w pamięci klasy robotniczej. Odpowiednie studia historyczne, poszukiwania dokumentów, wspomnienia żyjących jeszcze świadków owych wielkich dni — dorzucą obecnie nowe szczegóły i nowe nazwiska.

Polska klasa robotnicza może być dumna z ofiarności i wysiłku, jaki złożyli w dniach wielkiej rewolucji socjalistycznej jej najlepsi synowie. Pamięć żołnierzy Wielkiej Sprawy, Polaków — bohaterów Rewolucji Październikowej czcić będziemy zawsze i w sercach naszych zajmą oni miejsca obok Waryńskiego, Jarosława Dąbrowskiego, Findera, Fornalskiej, Buczka i Świerczewskiego.

Rok 1917



Sprawdzanie przepustek przed Smolnym

Wielki Dzień Rewolucji



Przed szturmem Pałacu Zimowego

W naszych oczach rodziła się REWOLUCJA



WIELKI PAŹDZIERNIK
któremu zawdzięczamy Ojczyznę

Już kilkadziesiąt lat minęło od przełomowych **wydarzeń 1917 roku**, a pamiętam je tak wyraziście, jak żadne inne okresy mego życia. Niby na kliszy wiernie utrwalone obrazy, nienaruszone czasem, pozostały gdzieś głęboko we wspomnieniach. I jeszcze dziś słyszę przeraźliwy głos gwizdka, oznajmiającego nam, że „już się zaczęło", że nadszedł kres panowania caratu. Długo czekaliśmy na tę upragnioną chwilę.

Pracowałam wówczas w Piotrogrodzie, w fabryce zbrojeniowej koło Finlandzkiego Dworca. I chociaż byłam Polką, nie istniały żadne różnice między rosyjskimi robotnikami a nami, przybyszami „ewakuowanymi" z Polski.

Pierwszy niejako „chrzest bojowy" otrzymałam w Łodzi **podczas Rewolucji 1905 r.** Duch walki, wzrosły na barykadach Łodzi, pogłębił się, nabrał sił podczas pobytu w uciskanej przez carat Rosji.

Rewolucja lutowa porwała nas, jak wicher. Widzę, jak robotnicy naszych zakładów, uzbrojeni w sztaby żelazne, za nimi kobiety i młodzież, ciągną ulicami miasta w stronę więzienia, gdzie gnębiono działaczy robotniczych. Widzę tysiączne tłumy, szturmujące tę potężną twierdzę, widzę później więźniów oswobodzonych nieprzytomnych z radości. Krwawe walki rozgorzały w owe dni marcowe w Piotrogrodzie. Miasto stało się jednym polem bitwy. Fabryki były nieczynne. Powstańcy z bezprzykładnym bohaterstwem, często gołymi rękoma zdobywali dom po domu, ulicę po ulicy. O tym, co się działo wtedy w Piotrogrodzie, trudno opowiedzieć w kilku słowach. Następowały rzeczy wielkie. Rodziło się bohaterstwo i poświęcenie bez granic. Każdy — młody, czy stary — był na ulicach miasta. W naszych oczach walił się w gruzy ustrój ucisku i przemocy. Nawet wojsko przechodziło na naszą stronę. Pamiętam, jak wysłana przeciw tłumowi sotnia (kompania) kozaków na nasz okrzyk „Witajcie bracia" rzuciła broń i połączyła się z nami. **Rewolucja lutowa** szybko skończyła się klęską barbarzyńskiego, feudalnego caratu, ale do zwycięstwa klasy robotniczej było jeszcze daleko. Do władzy rwała się burżuazja.

...A potem po raz drugi zadźwięczał donośnie gwizdek wśród naszych hal fabrycznych. Było to **w październiku tegoż roku.** I znów powitaliśmy go okrzykiem radości.

Lud dość miał krwawych rządów Kiereńskiego — agenta imperializmu francuskiego i anglosaskiego.

Jeszcze rano dowiedzieliśmy się, że **Lenin** ujął w swe ręce kierownictwo powstania. Radości nie było granic. Lenin i Stalin byli wśród nas. Ta świadomość mnożyła nasze siły. I znów stanęły fabryki, a ulice miasta rozbrzmiały odgłosem strzałów. Wojska rewolucyjne były już lepiej wyszkolone i przygotowane do walki niż przedtem.

Wieczorem 25 października zwycięstwo było już w rękach bolszewików. Gdy następnego dnia podążałam do swego mieszkania przy Newskim Prospekcie, miasto tętniło radością. Ale jeszcze nie prędko zapanował spokój i ład. Następne lata spędziłam w Bisku i tam zarówno w czasie wojny domowej jak i później poznałam, jak trudno jest utrwalić zdobycze rewolucji, gdy wściekłe resztki klas posiadających w oparciu o obce wywiady dążą do przywrócenia tego co wyrokiem historii bezpowrotnie minęło. Widziałam jak na każdym kroku **ukryci i jawni wrogowie** starali się szerzyć niezadowolenie wśród ludności, jak prowokatorzy nieraz występując z czerwonymi opaskami na rękawach utrudniali urzeczywistnianie wielkich idei Rewolucji. Ciężką walkę musiała toczyć wtedy partia bolszewicka.

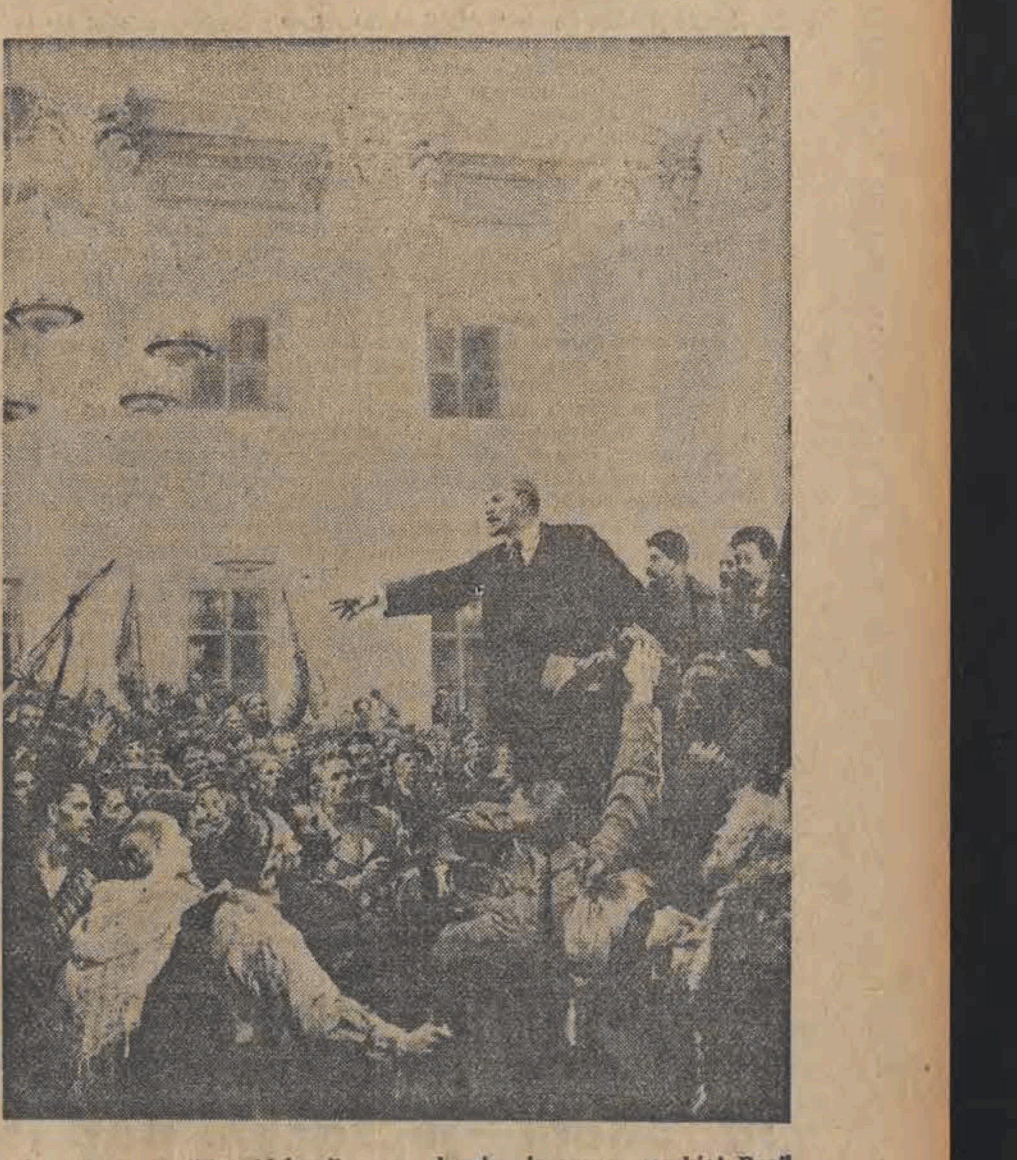
Tam, w Bisku, zetknęłam się z **tow. Kalininem,** który wędrował z miejsca na miejsce, sprawdzając, jak działa aparat nowego socjalistycznego państwa.

Upłynęło jeszcze dużo czasu, zanim partia bolszewicka wychowała **nowe społeczeństwo.** Widziałam sama, że przemiana ta nie przyszła łatwo. Dlatego rozumiem dobrze to wszystko co dzieje się dziś w Polsce Demokratycznej i rozumiem konieczność nieubłaganej walki z rozbitkami klas posiadających.

Przemiany, które nastąpiły u nas, nie nadeszłyby nigdy, gdyby nie **Rewolucja Październikowa.** Rewolucji Październikowej zawdzięczamy to, że mamy dzisiaj Ludową Ojczyznę, że jutro mieć będziemy **Polskę Socjalistyczną.**

O tym wiem ja stara robotnica, która przeżyłam pamiętne dni Wielkiej Rewolucji. Tę prawdę powinni zrozumieć wszyscy, pragnący pokoju i szczęścia dla siebie i swego kraju.

Maria Olejniczak
robotnica z PZPW Nr 2



Dnia 7 listopada (25 października wg. obowiązującego w carskiej Rosji kalendarza julijskiego) 1917 r. w Piotrogrodzie rozpoczął się II Wszechrosyjski Zjazd Rad, który proklamował objęcie władzy państwowej przez Rady i stworzył pierwszy w historii ludzkości rząd robotniczo-chłopski, — Rady Komisarzy Ludowych. Przewodniczącym Rad został wybrany Lenin, komisarzem do spraw narodowościowych — Stalin. Na zdjęciu: Lenin proklamuje władzę radziecką. Na trybunie obok Lenina Stalin i Swierdłow.

Staliśmy przy warsztatach
z karabinami w pogotowiu

Znałem trzy Rosje, — **carską, mieńszewicką i radziecką.** I właśnie dlatego rocznica Rewolucji Październikowej stanowi dla mnie wielkie święto. Ludzie radzieccy są mi bliscy. Przebywałem w Rosji od 1912 do 1918 roku. Robotników rosyjskich widziałem zarówno przy pracy, jak i w walce.

Dzisiaj wszyscy podziwiamy wielkość Związku Radzieckiego i bohaterstwo jego ludzi. Ja tych ludzi oglądałem w najgroźniejszym czasie dla młodej Republiki Radzieckiej. **Wojna i Rewolucja.** Zniszczony kraj i wielki głód wywołany przez kapitalistów i interwentów. Właśnie w tym okresie rewolucyjni robotnicy wykazali wiele odwagi i ofiarności.



Pracowałem w Fabryce Jedwabnych Wstążek z Tujakowem i Makejem. Ten drugi, wówczas 70-letni starzec, tak, jak i my, stał przy warsztatach z karabinem u nogi. Naprzemian pracowaliśmy przy warsztatach i braliśmy udział w bojach ulicznych. Ja i Tujakow liczyliśmy wówczas po 20 lat. Do walki zagrzewał nas właśnie sędziwy, kochany przez nas tow. Makej. Mimo podeszłego wieku zawsze był w pierwszych szeregach walczących.

Wspólna walka Polaków i Rosjan przeciw ciemiężcom nie rozpoczęła się dopiero w okresie drugiej wojny.

Już w 1917 roku obok tow. Dzierżyńskiego, widziałem wielu Polaków, walczących wraz z robotnikami rosyjskimi przeciwko kontrrewolucji. W 1918 roku wróciłem do rodziny, która została w Polsce, i straciłem łączność z towarzyszami rosyjskimi, z którymi się wówczas zaprzyjaźniłem. Przez te wszystkie lata wielokrotnie ich wspominałem. Pamięć ich wytrwałości i uporu w walce, wiele razy dodawała mi otuchy, wiary oraz odwagi.

Dzisiaj najmilszym moim zajęciem po pracy jest słuchanie audycji o Związku Radzieckim. Jego zwycięstwa podczas ponurych lat okupacji dawały mi nadzieje przetrwania niewoli, jego obecne zwycięstwa w budowie komunizmu zagrzewają do walki o polepszenie ilości i jakości produkcji dla dobra Polski Ludowej.

O, przyjaciele ze Związku Radzieckiego! W dniu Waszego święta całym sercem jestem z Wami. Pozdrawiam wszystkich Was — Tujakowych, Makejów — budowniczych Waszego pięknego kraju.

Jestem już starym robotnikiem, ale chciałbym raz jeszcze obejrzeć Wasz piękny tak zmieniony w ciągu minionych 32 lat kraj i „Fabrykę Jedwabnych Wstążek" w dzielnicy lifartowskiej, w której pracowałem w roku powstania pierwszej na świecie Republiki Rad.

Wiktor Wojciechowski
brakarz-instruktor
PZPJ i G Nr 4.

Zespołową pracą budują kołchoźnicy
potęgę swego kraju

Zakończenie listu, który Podlasek przysłał z Ukrainy do swej żony brzmiało: „Gdy przyjadę z wycieczki, to ci opowiem do reszty, jak tu żyją w kołchozach. I opowiem naszym ludziom, że my w porównaniu z kołchoźnikami, męczymy się na naszych rozdrobnionych gospodarstwach".

Podlasek, mieszkaniec wsi Kuczyzna w pow. rawskim, był średniorolnym chłopem bezpartyjnym. A do tego, nie należał do zwolenników gospodarki zespołowej. Tym większe było zainteresowanie wśród chłopów ze wsi, bo to przecież **może dowiedzą się „wreszcie" prawdy o tych kołchozach.** Przychodzili więc do chałupy Podlasków, obsiadali ławki, palili fajki i papierosy, a Stanisław Podlasek pokazując zdjęcia ze zwiedzanych kołchozów, tęgie kłosy pszenicy jednotrzykłosowej, opowiadał, **jak to było na Ukrainie...**

Kołchoźnikom dobrze się powodzi

„Zwiedzanie Ukrainy zaczęło się od **kołchozów.** Ale, jak to u nas, człowiek nie bardzo wierzy w to, co mu pokazano. Toteż staraliśmy się zaglądać tam, gdzie nas nie oprowadzano. I tak zemknąłem sobie na bok i zaszedłem do pierwszej lepszej chałupy, bo mnie ciekawość paliła, jak żyją kołchoźnicy. I przekonałem się, że żyją sobie dostatnio i naprawdę dobrze. W izbach czysto, ładne meble, łóżka szerokie, pełne pościeli, w rogach izb obrazy, na ścianach dywany. A u nas co? Choćby i ja. Niby mam te 10 morgów, ale wiecie sami, jak się mieszka. A w naszej wsi jest wielu takich, jak ja gospodarzy.

Kołchoźnik — nie tylko ładnie mieszka, ale też dobrze mu się powodzi. Każdy bowiem z nich, oprócz tego, że ma własny domek, uprawia dla siebie 70-arową działkę, hoduje krowę, cielęta, świnie i drób. No, a oprócz tego za każdy dzień pracy uzyskuje wynagrodzenie, którego wysokość uzależniona jest od ilości przepracowanych dniówek i od plonów uzyskanych przez kołchoz. Tak na przykład w kołchozie „Komsomoł" otrzymuje dziennie 3 kilogramy zboża, 5 kg ziemniaków, jarzyny, owoce oraz wszystko to, co jest uprawiane, a poza tym miód, cukier no, i 5 rubli gotówką.



Chłopi z kołchozu „Czerwona droga"— przeglądają ziarno przed wysyłką do elewatorów zbożowych.



Przerwa obiadowa w kołchozie „Czerwona droga". Świeże owoce na deser — smakują wybornie.

Odbudowali wspólnie

Wojna, która przewaliła się przez Ukrainę, mocno zniszczyła ten kraj. Widać to na każdym kroku. Otdziesz przez wieś kołchozową, patrzysz, wszędzie nowe domy. Pytasz — powiedzą, że Niemcy ją spalili, ale oni się już odbudowali. W jaki sposób? Jak? Zespołową pracą, dzięki współzawodnictwu między kołchoźnikami i dzięki wielkiej pomocy robotników z miast.

Zespołowa praca — to lepsze jutro

Wielki jest **kołchoz „Komuna",** we wsi Tołkocika, leżący w odległości 130 km od Kijowa. W tym kołchozie żyje 1.430 osób.

Mieszkający tu kołchoźnicy, osiągają wspaniałe wyniki. Z jednego hektara zbierają pszenicy „wąsatki" — 30 kwintali, a pszenicy trzykłosowej — 50 kwintali, kukurydzy — 80 kwintali, rzepaku — 17, jęczmienia — 22, a ziemniaków — 280 kwintali.

Tak wysokie plony uzyskali **dzięki mechanizacji rolnictwa.** Wszędzie widzisz maszyny. **Kombajny,** koszące 50 hektarów ziemi dziennie, które jednocześnie młócą, odsiewają zboże z plew i orzą. **Traktory** z siewnikami wielkości 4,5 m, obsiewające 100 ha dziennie no, i wielkie dobrodziejstwo kołchozów — **traktory elektryczne.**

A kiedy patrzyłem na to życie kołchoźników, doszedłem do wniosku, że gospodarzą tak świetnie dlatego — iż umieją **w nowy, socjalistyczny sposób pracować i żyć.** Umieją wcielać w czyn **sojusz chłopa z robotnikiem.** Rozumieją, że tylko **zespołową pracą można budować potęgę swego kraju.**

Medycyna radziecka przoduje światu

Wraz z 18-tu kolegami - lekarzami różnych specjalności — spędziłem ubiegłego roku trzy miesiące w Związku Radzieckim. Celem naszej wycieczki było zapoznanie się z najnowszymi zdobyczami medycyny radzieckiej i stanem służby zdrowia w ZSRR. Oczywiście, każdy z nas interesował się przede wszystkim swoją specjalnością zawodową, nie mogąc, rzecz prosta, ogarnąć całokształtu zagadnień lecznictwa w ZSRR.

Bezpośrednie jednak zetknięcie się z **radziecką służbą zdrowia** dostarczyło nam wielu cennych wrażeń i doświadczeń. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wybitne sławy naukowe medycyny radzieckiej zajęły się osobiście naszą grupką ułatwiając nam na każdym kroku zapoznanie się z osiągnięciami nauki radzieckiej.

Zwiedzaliśmy w czasie pobytu w ZSRR liczne **szpitale, kliniki, żłobki i przedszkola,** podziwiając niezwykle wysoki poziom sztuki lekarskiej i powszechność lecznictwa w kraju So[illegible]

Związek Radziecki posiadał w r. 1940 około 350 tysięcy lekarzy. W roku 1948 opuściło uczelnie radzieckie 26 tysięcy lekarzy, a w rok później 28 tysięcy. Nasycanie olbrzymiego terytorium ZSRR siłami lekarskimi zostało prawie zakończone. Najmniejsze nawet osady czy wsie posiadają stacje sanitarno-epidemiczne i ośrodki zdrowia o obsadzie 1—2 lekarzy, a sowchozy i kołchozy mają punkty położniczo-felczerskie, udzielające pierwszej pomocy lekarskiej. W miastach istnieją polikliniki i szpitale w których ludność korzysta z bezpłatnej opieki lekarskiej.

Lecznictwo w ZSRR jest całkowicie **bezpłatne** i istotnie **powszechne,** co wynika z pokrywającego w zupełności zapotrzebowanie zagęszczenia placówek leczniczych i profilaktycznych. Specjalny nacisk kładzie państwo radzieckie na szerokie stosowanie profilaktyki, toteż ta dziedzina wiedzy lekarskiej stoi na bardzo wysokim poziomie. Bez przesady stwierdzić można, iż **w ZSRR każdy obywatel ma udostępnioną pomoc lekarską w każdej chwili,** co mogło być urzeczywistnione jedynie **w socjalistycznym ustroju Związku Radzieckiego.**

* * *

Pogotowie moskiewskie należy do najsprawniej działających w całym świecie. W błyskawicznym tempie przybywają na miejsce wypadku lub do nagłego zachorowania ekipy ratunkowe. W centrali Moskiewskiego Pogotowia zainstalowany jest automat, rejestrujący długość trwania okresu od chwili zgłoszenia zapotrzebowania pomocy lekarskiej do czasu wyjazdu ekipy. Daje to możność skontrolowania i stałego usprawniania pracy Pogotowia. Niezależnie od tego, kierownictwo Pogotowia wysyła do korzystającego z pomocy lekarskiej obywatela kartkę pocztową z opłaconą odpowiedzią, prosząc go o wydanie opinii o pracy ekipy ratunkowej pogotowia.

Mógłbym podać wiele jeszcze podobnych przykładów, świadczących o wysokim poziomie fachowym i organizacyjnym medycyny radzieckiej. Ale jedno jest pewne:

Taka dbałość o zdrowie człowieka winna być wzorem do naśladowania dla naszych instytucji leczniczych.

Dr. med. Leon Słucki.

Gen. A. Bogolubow

Bohater Związku Radzieckiego

ARMIA RADZIECKA—WYZWOLICIELKA LUDÓW

Armia Radziecka jest dziecięciem Wielkiej Rewolucji Październikowej. Stworzenie i organizacja Armii Radzieckiej — armii nowego typu — armii socjalistycznego państwa — jest nierozłącznie związane z imieniem Józefa Stalina. Stalin wraz z Leninem stali u kolebki Armii Radzieckiej.

Stalin odegrał wybitną rolę w tworzeniu kadr Armii Radzieckiej, w dziele wychowania jej dowódców i instruktorów polityczno - wychowawczych. Stalin opracował główne wytyczne partyjno-politycznej pracy armii. Jest on twórcą nowej, radzieckiej nauki wojennej. W działalności Stalina w wyjątkowo harmonijny sposób zespala się geniusz wodza politycznego z geniuszem wielkiego dowódcy.

Począwszy od pierwszych dni zwycięstwa Wielkiego Października Lenin i Stalin wielokrotnie wskazywali, iż obalone klasy wyzyskiwaczy będą walczyć przeciwko władzy mas pracujących, przeciwko młodej republice radzieckiej.

Na początku roku 1918 przeciwko państwu radzieckiemu wystąpili imperialiści niemieccy, których celem było obalenie dyktatury proletariatu i uczynienie z kraju radzieckiego swojej kolonii. Po pertraktacjach pokojowych w Brześciu imperialiści Anglii, Francji i Japonii rozpoczęli — w oparciu o wewnętrzne siły kontrrewolucyjne — zbrojną interwencję przeciwko krajowi Rad.

Lud pracujący młodej republiki radzieckiej — w obliczu grożącego nie bezpieczeństwa — skupił się dokoła partii Lenina-Stalina. Armia Radziecka, która narodziła się w walkach o wolność, stała się tą decydującą siłą, która zapewniła historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego.

Trzy lata trwała zacięta walka radzieckiego narodu o swoją wolność i niezawisłość. Bohaterska Armia Radziecka, kierowana przez Lenina i Stalina, rozgromiła pułki białogwardzistów i wypędziła interwentów. Armia Radziecka dowiodła, że stanowi potężną siłę i pewnego obrońcę Wielkiego Października.

Dokonana przez naród radziecki w okresie przedwojennych pięciolatek przebudowa socjalistyczna gruntownie zmieniła kraj radziecki. W ciągu krótkiego czasu ZSRR stał się potężnym mocarstwem przemysłowym. Wraz z całym krajem coraz silniejsza stawała się Armia Radziecka. Potężny przemysł socjalistyczny pozwolił wyposażyć armię w najbardziej nowoczesne uzbrojenie.

Armia Radziecka — ostoja bezpieczeństwa narodu radzieckiego — stała się groźną siłą dla wrogów. W roku 1941, gdy hitlerowscy zaborcy podstępnie napadli na Związek Radziecki, wszystkie narody kraju radzieckiego — jak jeden mąż — ruszyły na wielką wojnę patriotyczną.

„Wojna z zaborcami faszystowskimi toczyła się", jak mówił Stalin, „o życie lub śmierć Państwa Radzieckiego, o życie lub śmierć narodów ZSRR. Chodzi o to, czy narody Związku Radzieckiego pozostaną wolne czy też dostaną się w niewolę".

I znów, jak w lata wojny domowej, Stalin stanął na czele sił zbrojnych państwa radzieckiego. Pod dowództwem Stalina już w grudniu 1941 roku wojska radzieckie rozbiły pod Moskwą niemieckie dywizje, zadały im ciężki cios i rozwiały mit o niezwyciężonej armii Hitlera.

Bohaterska praca ludzi radzieckich, waleczność żołnierzy Armii Radzieckiej znalazły swój najpełniejszy wyraz w zwycięstwie pod Stalingradem — największym zwycięstwie w historii wojen. Stalingrad był zmierzchem armii niemiecko-faszystowskiej. W 1943 r. rozgromiono Niemców w Łuku Kurskim. W ciągu następnego roku Armia Radziecka zadała wrogowi dziesięć ciosów stalinowskich, które wstrząsnęły całym frontem armii hitlerowskich — od Bieguna Północnego do Dunaju.

W roku 1944 Armia Radziecka przeniosła działania wojenne na terytorium Niemiec i wyzwoliła Europę od tyranii hitlerowskiej. W styczniu 1945 roku Armia Radziecka rozpoczęła decydujące natarcie na legowisko zwierza faszystowskiego, zaś w kwietniu rozpoczęła się ostatnia bitwa — bitwa o Berlin.

8 maja faszystowskie Niemcy skapitulowały.

Związek Radziecki okazał się silniejszy od hitlerowskich Niemiec i ich sojuszników zarówno pod względem militarnym, jak i gospodarczym oraz moralno-politycznym. Żadna armia państw zachodnio - europejskich nie mogła powstrzymać natarcia hord hitlerowskich. Tylko ZSRR mógł stawić opór, a następnie rozgromić Niemcy hitlerowskie, odnosząc całkowite zwycięstwo nad wrogiem.

W trzy miesiące po odniesieniu zwycięstwa nad Niemcami Związek Radziecki — wierny swym obowiązkom sojusznika — rozpoczął działania wojenne przeciwko Japonii. W 15 dni rozgromiona została wyborowa armia kwantungska. W wyniku czego Japonia skapitulowała.

Walka wyzwoleńcza Armii Radzieckiej była nie tylko walką o wolność i niezawisłość narodu radzieckiego, lecz także walką o wolność i niezawisłość narodów Europy i Azji. Armia radziecka wypędziła hordy faszystowskie z Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii i z szeregu innych państw.

Za cenę wielkich ofiar i krwi najlepszych synów naród radziecki utrzymał swą niepodległość, przyniósł pokój i wolność narodom, które przez długi czas cierpiały pod jarzmem faszyzmu. W zaciętych krwawych walkach naród radziecki i jego armia zyskały sławę niepokonanych.

Co stanowi źródło siły Armii Radzieckiej, źródło jej wyjątkowych wartości moralnych i bojowych, jej bezprzykładnego bohaterstwa, wspaniałej sztuki wojennej, jej wielkich zwycięstw?

Zwycięstwa Armii Radzieckiej — to zwycięstwa radzieckiego ustroju państwowego i społecznego. „Ustrój socjalistyczny, zrodzony przez Rewolucję Październikową — mówi Stalin — dał naszemu narodowi i naszej armii wielką i niezwyciężoną siłę".

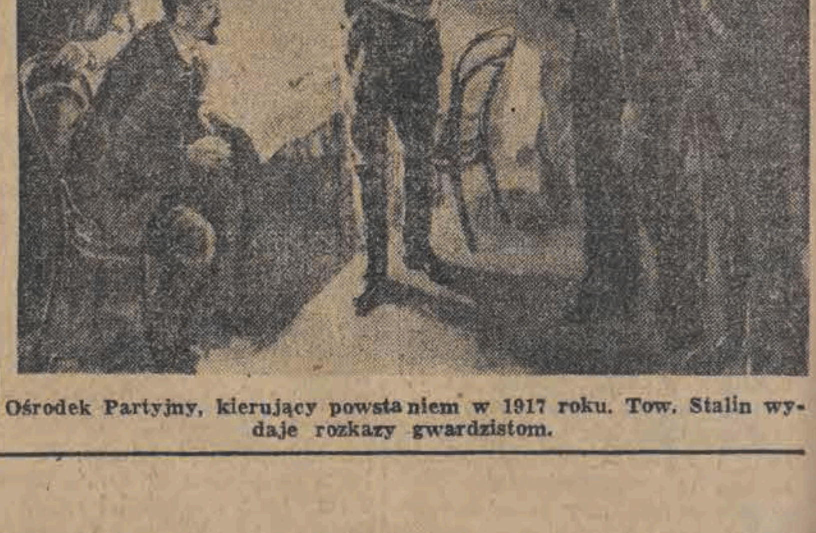
Źródłem siły Armii Radzieckiej, źródłem jej wielkich zwycięstw była partia Lenina-Stalina — natchniony organizator walki całego narodu przeciwko zaborcom faszystowskim. Ona to zjednoczyła ludzi radzieckich i skierowała ku wspólnemu celowi, któremu poświęcili wszystkie swe siły i środki.

Najświetniejsze zwycięstwa zawdzięcza naród radziecki i jego armia strategicznemu geniuszowi, mądrości i dalekowzroczności swego wodza, Józefa Stalina. Największym szczęściem ludzi radzieckich i całej postępowej ludzkości jest fakt, że w ciężkich latach wojny — walce o honor, wolność i niezawisłość narodu radzieckiego i mas pracujących całego świata, przewodził Stalin.

Po zakończeniu wojny naród radziecki powrócił do pokojowej pracy twórczej i wypełnia wytknięte przez STALINA zadanie: zaleczyć w jak najkrótszym czasie rany zadane przez wojnę, przywrócić przedwojenny poziom rozwoju gospodarki narodowej, a w najbliższej przyszłości znacznie ten poziom przekroczyć, podnieść dobrobyt narodu.

W obliczu panującej histerii wojennej, rozniecanej przez imperialistów amerykańskich, Związek Radziecki wytrwale i konsekwentnie prowadzi politykę pokoju, politykę demaskowania podżegaczy wojennych. Miliony prostych ludzi wszystkich krajów świata popierają stalinowską politykę pokoju.

Na przestrzeni całej swojej historii Armia Radziecka mocno i nieugięcie stała na straży wolności, honoru i niezawisłości Państwa Radzieckiego. Siły zbrojne ZSRR czujnie strzegą twórczej pracy ludzi radzieckich. Pod kierownictwem partii Lenina-Stalina będą one i nadal trwałą ostoją pokoju i bezpieczeństwa narodów.



Ośrodek Partyjny, kierujący powstaniem w 1917 roku. Tow. Stalin wydaje rozkazy gwardzistom.

Rewolucja Październikowa przyniosła wolność

narodom — jęczącym pod jarzmem carskiego imperializmu

W ciągu dziesięcioleci walki o wolność najbardziej patriotyczne elementy w narodzie polskim wiązały nierozerwalnie swe wysiłki z rewolucyjną walką wszystkich ludów o społeczne i narodowe wyzwolenie. „Chcieć poprawić stan narodu polskiego, niezależnie od stanu Europy całej, jest to działać wbrew interesom tegoż narodu" — pisał Adam Mickiewicz w paryskiej „Trybunie Ludów" z górą 100 lat temu. Największe znaczenie miała tu wspólna walka rewolucji polskiej z rewolucją rosyjską.

„Niech walka wasza łączy się z usiłowaniami naszych braci, rewolucjonistów rosyjskich" — pisali Marks i Engels w 1880 r. do członków „Równości" w Genewie. Czerwony sztandar proletariackiego internacjonalizmu, sztandar zwiastujący narodowi polskiemu wolność, rozwinął w Polsce — jako pierwszy — Ludwik Waryński, twórca „Proletariatu". Wzywając lud polski do wspólnego działania z rewolucjonistami rosyjskimi zapewniał w jednej z odezw, że rewolucjoniści „jako prawdziwi przedstawiciele rosyjskiego ludu, ofiarowali naszym bojownikom sojusz dla walki z caratem".

W miarę rozwoju klasy robotniczej w Polsce i w Rosji rosła siła rewolucyjnego ruchu socjalistycznego, jedyna siła zdolna zerwać łańcuchy niewoli carskiej, siła rzeczywiście zainteresowana w obaleniu „świętego przymierza" zaborców. „Socjal-demokracja — podkreślał nieustannie Lenin — stoi na gruncie uznania prawa narodów do samookreślenia...."

„W Rosji walczy i musi walczyć ręka w rękę — pisał dalej Lenin — proletariat narodów uciśnionych i proletariat narodu uciskającego. Utrzymać jedność walki klasowej proletariatu o socjalizm, odeprzeć wszelkie burżuazyjne i czarnosecinne wpływy nacjonalizmu — oto na czym polega zadanie". Od wykonania tego zadania zależała wolność narodu polskiego. Na takim stanowisku stała rewolucyjna klasa robotnicza w Polsce. Krańcowo odmienne stanowisko reprezentowała burżuazja i prawica socjalistyczna, które obawiały się, że rewolucja niszcząc carat i inne siły reakcyjne w Europie zburzy równocześnie podstawy, na których opierały się przywileje klas posiadających.

Burżuazja polska i jej agentury głosiły różne orientacje, w zależności od tego, z jakim zaborcą związane były interesem klasowym poszczególne jej odłamy. Część klas posiadających wiązała swe interesy ze sprawą zwycięstwa militarystów niemieckich, a druga ze zwycięstwem carskiej Rosji.

Za Niemcami i Austrią był obóz piłsudczyków i prawicy socjalistycznej.

Na zwycięstwie państw koalicyjnych oraz Rosji carskiej oparł swój program „niepodległościowy" Roman Dmowski który wzywał Polaków do walki w obronie cara. Komitet Dmowskiego obiecywał Polakom pomoc Anglii i Francji.

Opublikowane przez rząd radziecki tajne dokumenty dyplomacji carskiej udowodniły całe zakłamanie polityków tego obozu. Okazało się, że Anglia i Francja zawarły z Rosją carską tajny układ w przeddzień jej upadku, 12-go lutego 1917 r. W układzie rządy te pozostawiły carowi wolną rękę w stosunku do sprawy polskiej, otrzymując w zamian od Rosji wolną rękę w ustanawianiu powojennej granicy niemieckiej na zachodzie.

Angielski tygodnik liberalno-burżuazyjny „Nation" pisał w tym czasie: „Polityka porozumienia wobec sprawy polskiej może być określona w bardzo krótkich wyrażeniach. Cztery mocarstwa zawarły przymierze w celu wspólnego działania (tj. Anglia, Francja, Rosja i Włochy). Ponieważ tylko Rosja ma bezpośrednie interesy w Polsce, przeto nie może być rozpatrywane żadne rozwiązanie, które jest niemożliwe do przyjęcia przez Rosję".

Póki w Rosji rządził car, dla Anglii i Francji nie istniała sprawa Polski. Car był żandarmem, który strzegł wraz z nimi interesów międzynarodowego kapitału i żadne z państw kapitalistycznych nie miało zamiaru ograniczać jego panowania w Polsce. Żadna z burżuazyjnych orientacji pseudo - niepodległościowych, ani ta na państwa centralne, ani ta na mocarstwa zachodnie — sprzymierzone z carem — nie mogła prowadzić do odzyskania niepodległości. Obie stanowiły próbę oszukania narodu polskiego, służyły interesom zaborców i burżuazji polskiej.

Wolność narodowi polskiemu przyniosła Rewolucja Październikowa, jej ideały, które poprzez krwawe boje torowały sobie drogę do zwycięstwa. O tę wolność walczyli pod sztandarami socjalizmu wraz z rewolucjonistami rosyjskimi robotnicy polscy, wierni najlepszym tradycjom polskich walk o wolność.

Utworzony w Rosji rewolucyjny rząd robotniczy przystąpił niezwłocznie do wykonywania swego programu w sprawie samostanowienia narodów. Dnia 15 listopada 1917 roku Lenin ogłosił dekret Rady Komisarzy Ludowych, proklamujący **„prawo narodów Rosji do swobodnego samookreślenia, aż do całkowitego oddzielenia i utworzenia samodzielnego państwa".**

Oddzielnie wydany został 29 sierpnia 1918 roku dekret, unieważniający wszystkie umowy rządu carskiego, dotyczące rozbiorów Polski, umotywowany tym, że umowy zaborcze są „sprzeczne z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem narodu rosyjskiego, który przyznał narodowi polskiemu nieodbieralne prawo do niepodległości".

„Polski chłop, robotnik i każdy nie zaślepiony interesem klasowym Polak zrozumieć winien, iż Polska w Europie jednego tylko sprzymierzeńca ma i może mieć — partię robotniczą" — mówił Karol Marks na wiele dziesiątków lat przed zwycięską Rewolucją Październikową. Fryderyk Engels w przedmowie do II wydania polskiego Manifestu Komunistycznego pisał w 1892 r. — „Robotnikom całej reszty Europy potrzebna jest niepodległość Polski tak samo, jak robotnikom polskim".

Prawdę tych słów potwierdziła po raz drugi Armia Radziecka w 1944-45 roku, kiedy przyniosła nam wolność, zadając klęskę faszystowskim okupantom. Tym razem jednak w przeciwieństwie do r. 1918 proletariat polski nie dał sobie odebrać owoców zwycięstwa, odniesionego przez siły postępu nad siłami wstecznictwa.

Wolność, przypieczętowaną krwią żołnierza radzieckiego i polskiego, oparliśmy na przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, którego wódz Generalissimus Józef Stalin dał tyle dowodów niezłomnej przyjaźni dla nas. Wolność naszą umacniać będziemy i rozwijać w oparciu o naukę Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — ten wypróbowany przez klasę robotniczą oręż w walce z gnębicielami.

E. P.

S. Wawiłow

Prezydent Akademii Nauk ZSRR

Rozkwit nauki radzieckiej

Trzydziesty drugi rok istnienia Związku Radzieckiego był ważnym etapem rozwoju kraju na drodze do komunizmu. Realizacja gigantycznego planu państwowego powojennej przebudowy naszej ojczyzny dobiega końca. Pod sztandarem Lenina-Stalina naród z powodzeniem wypełnia zadania stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

W przededniu 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji możemy się poszczycić **wybitnymi sukcesami na polu nauki i kultury.** Jeśli idzie o konkretny, praktyczny kontakt naszej nauki z produkcją, to ubiegły rok był rokiem przełomowym. Współpraca uczonych z pracownikami przemysłu — robotnikami i inżynierami — rozwinęła się na ogromną skalę. W praktyce socjalistycznego gospodarstwa narodowego coraz szerzej stosuje się wyniki teoretycznych prac naszych uczonych, w coraz większej mierze nasza nauka przybiera charakter podstawowego, niezbędnego czynnika w życiu państwa.

Inną cechą, charakteryzującą rozwój naszej nauki w ostatnich czasach, była wnikliwa analiza jej ideologicznych podstaw. Szeroko stosuje się potężny oręż krytyki i samokrytyki. Na podstawie wielkiej nauki Lenina-Stalina uczeni nasi wykryli wiele błędów i wytyczyli drogi dalszego rozwoju nauki radzieckiej.

W ciągu 32 lat w Związku Radzieckim powstały i powstają nadal liczne ośrodki badań naukowych, które z każdym rokiem zyskują coraz większe znaczenie.

Odkryto bogate źródła kultury narodów Związku Radzieckiego i kraj zaczął pulsować nowym życiem. Akademia Nauk ZSRR zorganizowała w terenie filie, obejmujące wiele dziedzin naukowych. Celem ich było przede wszystkim zbadanie i eksploatacja bogactw naturalnych poszczególnych republik. Ponadto miały się one przyczynić do rozwoju kultur narodowych. Obecnie rozwija działalność 6 filii oraz jedna podfilia. Sieć tych instytucji naukowych obejmuje całe terytorium ZSRR od Archangielska do Stalinabadu, od Jakucka do Kiszyniowa, od Władywostoku do Pietrozawodzka. W miarę wzrostu i rozbudowy filii stworzono **samodzielne akademie nauk w 5 republikach: Gruzińskiej, Azerbejdżańskiej, Ormiańskiej, Uzbeckiej i Kazachskiej.**

Równolegle z tym już w pierwszych latach władzy radzieckiej zorganizowano na Ukrainie samodzielną Akademię Nauk, która obecnie rozrosła się do rozmiarów szeroko rozgałęzionej i potężnej instytucji naukowo-badawczej. W roku 1929 utworzono Akademię Nauk Republiki Białoruskiej. W ostatnich latach zorganizowano republikańskie akademie nauk w krajach nadbałtyckich — w Republice Litewskiej, Łotewskiej i Estońskiej.

Tych 10 Akademii tworzy nową, wielką siłę naukowo-badawczą, opierającą się na ogromnym potencjale naukowym w terenie.

Doniosłe odkrycia fizyków radzieckich

Bardzo wiele zdziałali również fizycy radzieccy. Przy pomocy radzieckiej metody kulistych sond radiowych zbadano istotę pierwiastkowych promieni kosmicznych, które przedostają się z przestrzeni międzygwiezdnych do atmosfery ziemskiej. Zbadano subtelne, nieznane dotychczas cechy promieniowania jąder atomowych. Bada się nowe cząsteczki o różnych masach, które ukazały się w atmosferze pod wpływem promieni kosmicznych.

Poważne wyniki osiągnięto w dziedzinie akustyki i optyki. Buduje się nowe niezwykle czułe przyrządy foto-elektryczne, konstruuje i szeroko stosuje się mikroskopy elektronowe rozmaitych systemów.

Chemicy dali krajowi szereg nowych, ważnych produktów i opracowali technologię ich wytwarzania. Odkryli oni i zastosowali praktycznie nowe cenne katalizatory i z powodzeniem pracowali nad rozwojem precyzyjnych metod analitycznych.

Triumf biologii miczurinowskiej

Przezwyciężenie morganizmu-mendelizmu w dziedzinie biologii i **triumf biologii miczurinowskiej** wywarły zbawienny wpływ na rozwój badań biologów radzieckich w rozmaitych kierunkach: w zakresie podwyższenia urodzajności, zadrzewienia ochronnego i td. Na terenie Akademii Nauk ZSRR opracowuje się wyniki pracy wielkiej ekspedycji, która badała sprawę pasów leśnych. Poszczególne ekipy tej ekspedycji pracują w rejonach, którymi przebiegać będzie trasa państwowych pasów leśnych.

Automatyzacja procesów produkcyjnych

Wspaniałymi wynikami poszczycić się może nasza technika. Posunięto naprzód sprawę automatyzacji procesów produkcyjnych. Wybitne sukcesy odniesiono w dziedzinie energetyki. Posunęły się naprzód badania w dziedzinie intensyfikacji wydobycia ropy naftowej, udało się upłycić zakładanie gazociągów. Poważne wyniki osiągnięto również w najrozmaitszych dziedzinach radio-techniki.

10 lat Nagród Stalinowskich

W roku 1949 mija 10 lat od chwili ufundowania Nagród Stalinowskich. **W okresie tym 3,524 osoby otrzymały zaszczytne tytuły laureatów Nagrody Stalinowskiej,** co najwymowniej świadczy o wspaniałym rozwoju nauki i techniki radzieckiej. Wśród laureatów Nagród Stalinowskich, obok nazwisk znakomitych uczonych, figurują nazwiska robotników i kołchoźników. Świadczy to, że odbywa się gigantyczny proces społeczny, który coraz bardziej przybliża nas do epoki, kiedy zniwelowane zostaną przeciwieństwa między pracą fizyczną i umysłową.

Nauka radziecka walczy o pokój

W ciągu ubiegłego roku uczeni radzieccy zgłosili zdecydowany akces do walki przodującej ludzkości o trwały pokój demokratyczny. Wzrosły znacznie nasze kontakty naukowe z przodującymi uczonymi całego świata, zwłaszcza — z uczonymi krajów demokracji ludowej.

W Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju, który odbył się w Paryżu w kwietniu br. wziął udział członek Akademii W. Wołgin, a w Kongresie Paryskim członkowie akademii I. Pałładin i I. Mieszczaninow. W Konferencji Zwolenników Pokoju, która odbyła się w Londynie w październiku br. uczestniczyli członek akademii prof. W. Wołgin i prof. I. Łuszczenko. W Zjeździe Towarzystwa Włochy -- ZSRR, który odbył się w Turynie wziął udział członek Akademi, A. Nieśmiejanow.

Współpraca z uczonymi całego świata

Z drugiej strony gościliśmy u siebie delegację uczonych z krajów demokracji ludowej oraz uczonych angielskich. Na wiosnę Prezydium Akademii Nauk powitało u siebie delegację chińskich intelektualistów z prezydentem Akademii Nauk Chińskiej Republiki Ludowej i członkiem Centralnej Rady Rządowej Chińskiej Republiki Ludowej Ho-Mo-Jo, na czele. Bawili u nas również polscy działacze oświatowi z ministrem oświaty Rzeczypospolitej Polskiej prof. Skrzeszewskim na czele oraz delegacja uczonych niemieckich. Poza tym Akademia Nauk gościła ministra oświaty Czechosłowackiej Republiki Ludowej i prezydenta Akademii Nauk Czechosłowacji, prof. Zdenka Nejedly, prezydenta Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej — prof. T. Savulescu.

Przykład naszego kraju jest pouczający dla całego świata. Po raz pierwszy w świecie zbudowano tu państwo socjalistyczne na zasadach nauki marksistowsko - leninowskiej. W tych nowych warunkach całkowitej zmianie uległ charakter kultury i nauki, która otrzymała nowy, potężny bodziec do rozwoju. Kraj nasz kroczy nieugięcie ku komunizmowi pod kierownictwem genialnego uczonego i wielkiego męża stanu, towarzysza Stalina.



We wzorowo urządzonych laboratoriach i pracowniach naukowych kształcą się dziesiątki tysięcy młodych uczonych radzieckich

LUDZKOŚCI DZIEŃ JUTRZEJSZY

Z podziwem śledzimy wspaniałe osiągnięcia gospodarcze i kulturalne ZSRR. W podziw wprawia nas to, czego się dowiadujemy o tempie rozwoju gospodarczego Związku Radzieckiego, o tysiącach nowych fabryk, o nowej technice, o nowych metodach pracy, o najbardziej przodującej nauce

Jaki cel przyświeca temu niezwykłemu, jedynemu w świecie budownictwu, w którym uczestniczy dwieście milionów ludzi kierowanych jedną dalekowzroczną wolą partii bolszewickiej, opierającej się na najwyższych osiągnięciach nauki?

Odpowiedzi na to pytanie szukajmy w nacechowanych głęboką mądrością dokumentach partii Lenina-Stalina, w obrazach kreślonych mistrzowską ręką pisarzy radzieckich. Kierunek marszu ludzi radzieckich wytknięty jest jasno i wyraźnie. **Kierunkiem tym jest komunizm — ustrój społeczny, w którym każdy człowiek pracować będzie stosownie do swych możliwości i zdolności, a korzystać będzie z dóbr wytworzonych przez społeczeństwo w takiej mierze, by jego potrzeby były całkowicie zaspokojone.**

W rocznicę Rewolucji Październikowej dobrze jest uświadomić sobie, że taki właśnie, a nie inny jest kierunek rozwoju społeczeństwa radzieckiego, wytknięty przez Lenina i Stalina i realizowany z podziwu godną konsekwencją.

Taki a nie inny jest sens najistotniejszy walki o plan, dyscyplinę i wydajność pracy, o kulturę socjalistyczną, o moralność komunistyczną. Jeśli się bowiem już zbudowało bezklasowe społeczeństwo socjalistyczne, nie znające wyzysku człowieka przez człowieka, nie znające kryzysów i bezrobocia, społeczeństwo, w którym ludzie pracy są gospodarzami swego losu — to czegoż potrzeba dla zbudowania najwyższej formy organizacji społecznej, mianowicie społeczeństwa komunistycznego? **Trzeba tworzyć wielką, nieznaną i niemożliwą w dotychczasowej historii ludzkości obfitość produktów.** To pierwszy warunek zbudowania komunizmu. **Trzeba stworzyć najwyższą, nieznaną i niemożliwą do osiągnięcia w dotychczasowych społeczeństwach moralność ludzi pracy, moralność komunistyczną.** To drugi warunek zbudowania komunizmu. Obydwa te warunki są konieczne, ale zarazem i wystarczające dla zbudowania społeczeństwa, kierującego się zasadą: **każdy według swych możliwości, każdemu według jego potrzeb.**

Stworzenie olbrzymiej, nieznanej w dotychczasowej historii i niemożliwej do osiągnięcia w społeczeństwie, opartym na sprzecznościach klasowych, obfitości produktów... Do tego zmierza przecież i budowa w ciągu jednej pięciolatki powojennej 5.900 nowych fabryk i osiągnięcie w ciągu tej pięciolatki takiego średniego rocznego przyrostu produkcji, który równy jest prawie całej produkcji przemysłowej Rosji z r. 1913. Potrzebę stworzenia technicznych i organizacyjnych warunków dla osiągnięcia takich właśnie obfitości i dla zapewnienia obrony kraju przed wszelkimi niebezpieczeństwami miał na myśli towarzysz Stalin, gdy pisał jeszcze w 1931 r.: **„Mechanizacja procesów pracy jest nową i decydującą siłą, bez której nie sposób wytrzymać ani naszego tempa ani nowych rozmiarów produkcji".**

Czy nie czytaliśmy niedawno — jakby na potwierdzenie słów Stalina o nowej technice — w komunikacie TASS mówiącym, że ZSRR dysponuje bronią atomową — również o tym, że dla budowy dróg, kanałów, elektrowni i innych robót stosuje się w ZSRR najbardziej nowoczesną technikę? .

Rolnictwo radzieckie stwarza zupełnie nowe wyobrażenie o rozmiarach urodzaju, przekształca klimat i otwiera dla upraw zbóż, owoców i roślin technicznych — nowe kontynenty. Jeśli uczeni radzieccy wraz z kołchoźnikami zmierzają do potrojenia produkcji rolniczej ZSRR, jeśli —jak stwierdzają uczeni radzieccy — otwiera się nowa era w historii pszenicy, ziemniaków i owoców — to kto może mieć wątpliwości, że w warunkach społeczeństwa radzieckiego, nie znającego złowieszczych słów „kryzys nadprodukcji" — ogromna ilość chleba, mięsa, owoców obok ogromnej ilości maszyn i urządzeń przetwórczych — to właśnie gospodarcza podstawa komunizmu. To perspektywa bezpłatnego chleba, o którym śpiewał poeta radziecki Dołmatowski swojej małej córeczce — mówiąc, że za chleb „bezpłatny jak niebo, jak rzeka" zapłacili już ludzie radzieccy pełną ceną swej pracy i swoją krwią.

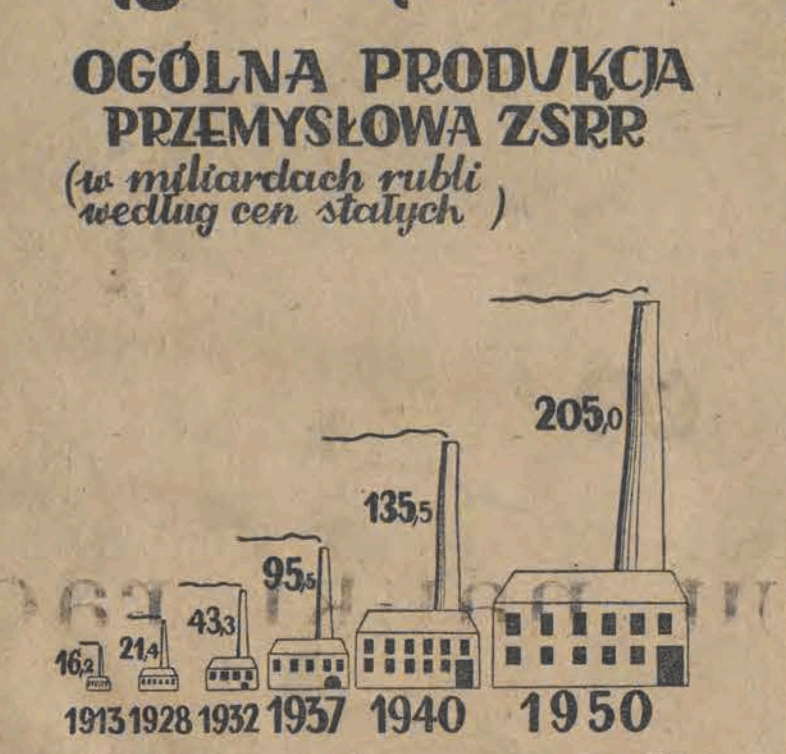
Stworzenie i rozwinięcie moralności komunistycznej! Czytajmy literaturę radziecką, zastanówmy się nad problemami, które wysuwa życie radzieckie we wszystkich dziedzinach życia, pomyślmy nad tym, o czym dyskutują i jak dyskutują ludzie radzieccy o swej przyszłości — a zobaczymy widoczne już, realne kontury świadomości komunistycznej, której istotnym i krwiodajnym elementem jest **szlachetny, humanistyczny, gorący patriotyzm ludzi radzieckich.** Co bowiem innego — jak taki właśnie patriotyzm radziecki i gorąca chęć przyśpieszenia zwycięstwa komunizmu mogło wykrzesać z ludzi w ZSRR tyle woli, hartu, rozumu i bohaterstwa, ile trzeba było dla zwyciężenia Hitlera i dla zapewnienia takiego rozwoju kraju socjalizmu, jakiego jesteśmy świadkami? A przecież najbardziej podziwu godne w tej literaturze i w życiu radzieckim jest to, że wymagania, jakie sobie stawia człowiek i możliwości, jakie mu się stwarza dla sprostania wymaganiom — są dziś dziesięć razy większe, niż były wczoraj, a jutro będą jeszcze sto razy większe, niż były dziś.

Gdy patrzymy na to, gdy wnikamy w sens radzieckich cyfr gospodarczych i planów gospodarczych, gdy ogarniamy perspektywy rozwoju moralności i świadomości budowniczych komunizmu, czujemy się tak, jak gdybyśmy wciągali w płuca kryształowe czyste powietrze i szeroko otwartymi oczyma oglądali ludzkości całej DZIEŃ JUTRZEJSZY. **J. K.**



W uzdrowiskach krymskich – wypoczywają corocznie miliony ludzi radzieckich

Potęga Związku Radzieckiego źródłem siły Polski Ludowej



W Związku Radzieckim po zwycięstwie władzy radzieckiej nastąpił imponujący rozwój przemysłu, w tempie dotychczas nieznanym na całym świecie. Już w roku 1928, w chwili rozpoczęcia pierwszej stalinowskiej pięciolatki znacznie przekroczono poziom produkcji Rosji carskiej, pomimo strasznych ran zadanych gospodarce radzieckiej w wyniku wojny domowej i interwencji.

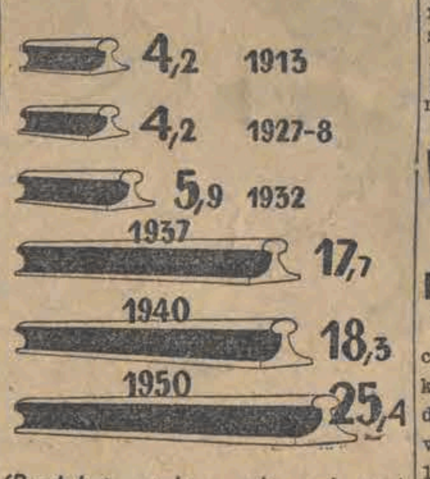
W roku 1940, po wykonaniu trzech kolejnych planów pięcioletnich, ogólna produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego przekroczyła przeszło ośmiokrotnie poziom przedwojenny. Po II wojnie, mimo olbrzymich zniszczeń gospodarka radziecka szybko stanęła na nogi. W ramach pierwszego powojennego planu pięcioletniego, który będzie zakończony w przyszłym roku, nie tylko zostaną zlikwidowane wszystkie skutki wojny, ale nastąpi dalszy poważny rozwój radzieckiej produkcji przemysłowej.

Gigantyczny rozwój przemysłu ciężkiego w Związku Radzieckim

Produkcja stali i surówki jest jednym z najważniejszych wskaźników, charakteryzujących rozwój życia gospodarczego i potencjał militarny każdego kraju. Bez dostatecznej ilości stali i żelaza nie do pomyślenia jest rozbudowa wielu innych gałęzi przemysłu. Po zwycięstwie rewolucji, radziecka produkcja stali i surówki stale wzrastała. W wyniku realizacji powojennego planu pięcioletniego, produkcja stali będzie 6 razy większa aniżeli w Rosji carskiej, a produkcja surówki przekroczy poziom sprzed pierwszej wojny światowej prawie pięciokrotnie.

Na terenie całego olbrzymiego terytorium ZSRR, stanowiącego szóstą część powierzchni kuli ziemskiej, powstały liczne ośrodki przemysłu hutniczego i metalowego. Magnitogorsk, Kuźnieckostroj, Czelabstroj, Krammaszstroj — to jedynie niektóre spośród nowych ośrodków metalurgii radzieckiej.

Na terenach najbardziej pod względem gospodarczym zacofanych i słabo zaludnionych, na obszarach, któ-



(Produkcja stali w milionach ton)

rych mieszkańcy byli przedtem bezlitośnie eksploatowani przez carskich urzędników, powstały wokół nowych hut i fabryk metalurgiczne wielkie miasta, poważne ośrodki przemysłowe i kulturalne.

Nowe bazy hutniczo-metalurgiczne umożliwiły Związkowi Radzieckiemu rozbudowę innych ważnych gałęzi przemysłu i wyposażenie ich w najbardziej nowoczesne na świecie maszyny i urządzenia techniczne, dzięki czemu nastąpił ogólny wzrost produkcji przemysłowej. W ten sposób zmieniło się w przeciągu trzech dziesięcioleci oblicze Związku Radzieckiego, który z zacofanego kraju typowo rolniczego przekształcił się w rekordowo krótkim czasie w nowoczesne państwo przemysłowe, gdzie następuje nieustanny rozwój sił wytwórczych w tempie, nieznanym dotychczas w dziejach ludzkości.

Potężny przemysł hutniczy umożliwił jednocześnie dokonanie socjalistycznej przebudowy wsi, która otrzymała setki tysięcy traktorów, kombajnów i różnego rodzaju maszyn rolniczych. Wielkie zakłady metalurgiczne stanowią zarazem silne zaplecze dla stojącej na straży pokoju Armii Radzieckiej, będącej nadzieją całej postępowej ludzkości.

Ta gigantyczna rozbudowa ciężkiego przemysłu umożliwiła Związkowi Radzieckiemu również rozpoczęcie zwycięskiego marszu do komunizmu.

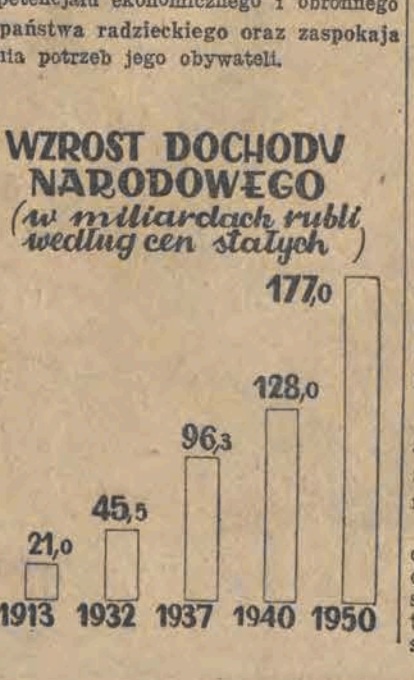


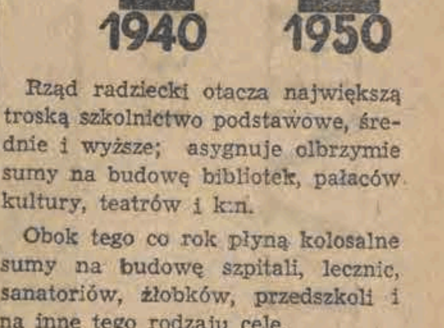
Coraz bardziej rozwijający się przemysł radziecki wymaga coraz większych ilości węgla. Na olbrzymim obszarze Związku Radzieckiego odkryte zostały nowe pokłady. Nowoczesne metody wydobycia i rozbudowa nowych okręgów węglowych umożliwiły Związkowi Radzieckiemu znaczne zwiększenie wydobycia węgla, które w roku 1950 osiągnie imponującą liczbę 250 milionów ton.

W parze ze wzrostem dochodu narodowego idzie wzrost wydatków na potrzeby kulturalno-bytowe mas pracujących

Wyrazem wielkiego wzrostu produkcji przemysłowej i rolniczej w Związku Radzieckim jest poważny, gdyż do roku 1940 przeszło sześciokrotny wzrost dochodu narodowego. W roku 1950 dochód narodowy Związku Radzieckiego wyniesie 177 miliardów rubli w cenach z r. 1926—7.

W ustroju radzieckim dochód narodowy, uzyskiwany przez masy pracujące, nie zostaje przywłaszczony przez kapitalistów i wyzyskiwaczy, lecz stanowi wyłączną własność narodu radzieckiego i służy do dalszego wzmocnienia potencjału ekonomicznego i obronnego państwa radzieckiego oraz zaspokajania potrzeb jego obywateli.



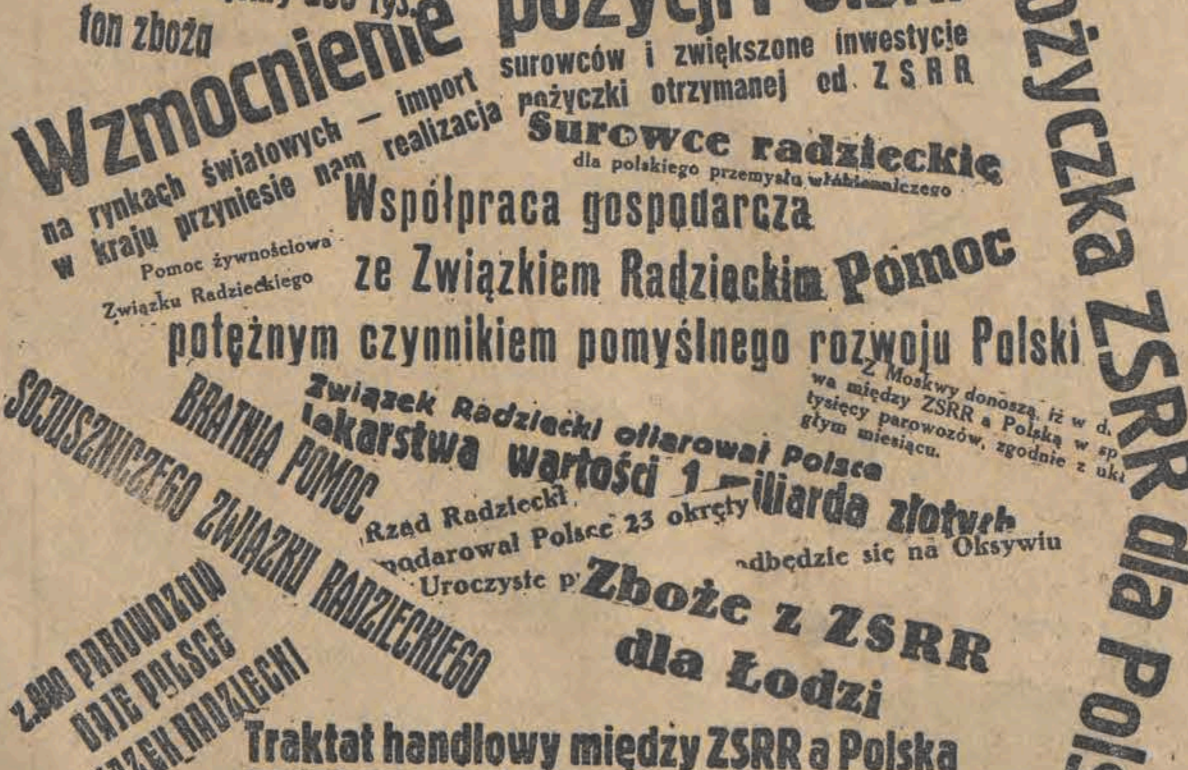


Rząd radziecki otacza największą troską szkolnictwo podstawowe, średnie i wyższe; asygnuje olbrzymie sumy na budowę bibliotek, pałaców kultury, teatrów i kin.

Obok tego co rok płyną kolosalne sumy na budowę szpitali, lecznic, sanatoriów, żłobków, przedszkoli i na inne tego rodzaju cele.

Wraz ze wzrostem dochodu narodowego rosną stale w Związku Radzieckim wydatki państwowe na zaspokajanie zbiorowych potrzeb kulturalno - bytowych radzieckiego społeczeństwa.

BRATERSKA POMOC



ZWIĄZEK SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

najpotężniejszy bastion wolności, postępu, pokoju i socjalizmu

